



Nie
karmić
gołębi

>5



Tir z żywnością
jedzie
do Płocka

>6



Problemy
zdalnego
nauczania

>7

Nr 18 (2421)
nakład 6 000
3,50 zł
stawka VAT 5%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
5 maja 2020

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

Jedyny ratunek dla łąckich zbiorników
to pompowanie wody z Wisły

Tragedia! Jezioro w Grabinie umiera

Czytaj -3

Dla wszystkich miłośników kąpieli w jeziorze Górskim mamy bardzo złą informację. Nie ma co zbytnio liczyć na wypoczynek. Z powodu suszy największa, co prawda, okoliczna plaża – Patelnia, jest o wiele obszerniejsza niż przed rokiem, ale za to jest o wiele mniej wody w jeziorze.

SPORT



Trener judo
Stanisław Kacprzycki
opowiada
o swojej karierze

>29



Z Barcelony
do Płocka
przechodzi
nowy kołowy

>30

Część nowych autobusów już w Płocku

Komunikacja Miejska czeka na kolejne

W ubiegłym tygodniu w zajezdni płockiej Komunikacji Miejskiej pojawiły się cztery nowe autobusy z silnikiem Diesla. Wszystkie są niskopodłogowe, klimatyzowane i niskoemisyjne, mają automatyczną skrzynię biegów, monitoring

i gniazda USB. Różnią się długością - dwa z nich mają ok. 12,5 metra, dwa są przegubowe, ok. 18-metrowe. Kosztowały ponad 6,3 mln zł.

– Autobusy zakupiliśmy w ramach programu unijnego tzw. drugiej mo-

bilności miejskiej. Także dzięki niemu jeszcze jesienią pojawią się cztery kolejne pojazdy hybrydowe. A to nie jedyne zakupy autobusowe, bo na płockich ulicach wkrótce pojawi się 7 midi busów, przeznaczonych na linie osiedlowe – mówi prezydent Andrzej Nowakowski.

Nowością w wyposażeniu autobusów są dodatkowe monitory wyświetlające informacje dla pasażerów. Jeden z nich, umieszczony z boku przy drugich drzwiach, pokazuje przebieg linii w formie tzw. koralików. Na bieżąco pasażerowie mogą obserwować postęp trasy, czyli do którego przystanku zbliża się autobus i jaki fragment już przejechał. Specjalnymi piktogramami oznakowane są dwie zatoki na wózki – inwalidzki i dziecięcy. Kierowca ma do dyspozycji duże dwustrefowe lustro wewnętrzne, w którym widać cały pojazd. Przy przednim wejściu pojawiła się kamera, która umożliwia obserwację przestrzeni przy wszystkich drzwiach.

Łącznie flota Komunikacji Miejskiej powiększy się w tym roku do 117 pojazdów, a ich średni wiek wnieśli nieco ponad 8 lat.

Komunikacja Miejska czeka też na dostawę siedmiu małych busów. To pojazdy marki Karsan. Autobusy Karsan Atak mają nieco ponad 8 metrów długości i standardem nie odbiegają od najnowszych pojazdów KM.

(jac)



UMP

Kiedy początek budowy wiaduktu przy zoo?

Plac budowy przekazano wykonawcy

Firma Polwar ma rozpocząć w połowie maja budowę wiaduktu nad torami kolejowymi w sąsiedztwie ogrodu zoologicznego.

Wykonawca będzie miał pięć miesięcy na realizację robót, a w ciągu sześciu miesięcy ma zostać wyburzony dotychczas funkcjonujący obiekt.

Do wykonania jest nowy wiadukt wraz z jezdnią, chodnikiem, ścieżką rowerową, ogrodzeniem, umocnieniem skarp, elementami bezpieczeństwa. Inwestycja obejmuje też budowę ciepłociągu, wodociągu, kanalizacji deszczowej, kanalizacji sanitarnej, przebudowę linii energetycznych, oświetlenia, sieci teletechnicznych. Po wybudowaniu wiaduktu wykonawca będzie musiał wyburzyć stary obiekt oraz zlikwidować przejazd kolejowy na ulicy Norbertańskiej.

Budowa wiaduktu jest częścią drugiego już programu mobilności miejskiej wartego ponad 48,6 mln

złotych. Umowa na dofinansowanie programu mobilności miejskiej została podpisana pod koniec września 2018 roku. Przedsięwzięcie obejmuje przebudowę al. Kilińskiego, zakup ośmiu nowych autobusów niskoemisyjnych, budowę parkingu przy ogrodzie zoologicznym, remont

ulic Mostowej i Kolejowej, budowę ścieżek rowerowych oraz inteligentnego systemu kierowania ruchem. Cały projekt jest warty ponad 48,6 mln złotych. Unijne dofinansowanie wynosi 41 223 554 złotych (ponad 37 mln złotych z RPO oraz ponad 4,1 mln złotych z EFRR).

(jac)



J. Danieluk

Stary wiadukt prowadzący do ogrodu zoologicznego zostanie wyburzony



Nie lubimy ograniczeń

W ciągu ostatnich tygodni płocki policjanci prowadzą systematyczne kontrole na ulicach Płocka związane z obstrzeniami związanymi z koronawirusem. Niestety, płocczanie wciąż łamią obowiązujące obecnie przepisy związane z zakazem przemieszczania się, gromadzenia czy też obowiązków zakrywania ust i nosa. Najwięcej interwencji dotyczy gromadzeń się w miejscach publicznych. Najczęściej dochodzi do nich w weekendy. – Wobec osób niestosujących się do obowiązujących przepisów w zakresie przemieszczania się, gromadzenia oraz obowiązku zakrywania ust i nosa, policjanci zastosowali kilka mandatów karnych oraz pouczenia. Natomiast wobec osób rażąco łamiących obowiązujące zakazy i nakazy, policjanci sporządzili kilkanaście wniosków o ukaranie do sądu – mówi Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku. To efekt policyjnych działań z trzech dni od 24 do 26 kwietnia.

10 nietrzeźwych za kierownicą

Płocki policjanci na terenie miasta oraz powiatu płockiego zatrzymali aż dziesięciu kierujących pojazdami, którzy zdecydowali się wsiąść za kierownicę pomimo spożywanego wcześniej alkoholu. Taki bilans dał weekend od 24 do 26 kwietnia. – Stan trzeźwości u większości z zatrzymanych przekraczał ponad dwa promile alkoholu w organizmie, a dwójka z nich doprowadziła do zdarzenia drogowego – dowiadujemy się w Komendzie Miejskiej Policji w Płocku.

Gdyby nie stanowcze działania płockich funkcjonariuszy, którzy uniemożliwili dalszą jazdę nietrzeźwym, aż strach pomyśleć, do jakich tragedii mogłoby dojść na drodze. Natomiast o tym jak niebezpieczna jest jazda pod wpływem alkoholu przekonał się w sobotę, 25 kwietnia kierujący suzuki. 32-latek w Płocku na jednej z ulic nie zachował należytej ostrożności i uderzył w przydrożną latarnię. Na szczęście mężczyzna nie odniósł obrażeń, ale jego stan trzeźwości budził poważne zastrzeżenia. Badanie wykazało ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Ponadto okazało się, że płocczanin nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami.

O wielkim szczęściu może również mówić młoda kobieta, która w sobotę wieczorem na terenie gminy Bodzanów straciła panowanie nad pojazdem, zjechała z drogi i uderzyła w drzewo. Z obrażeniami ciała nie zagrażającymi życiu, przewieziona została karetką pogotowia do szpitala. 24-latką spożywała wcześniej alkohol, a pomimo tego zdecydowała się wsiąść za kierownicę. Policjanci zatrzymali kobietę prawo jazdy, a dalej o jej losie zdecyduje sąd. Wszystkim nietrzeźwym kierującym grozi kara nawet 2 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz dotkliwa kara pieniężna.



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnym@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: tradwanska@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Eliza Kinałska, e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska, e-mail: blanka@tp.com.pl, Joanna Biała, e-mail: j.biala@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: foto@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski, e-mail: dtp@tp.com.pl.

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Renata Cińska, e-mail: bo@tp.com.pl,

REKLAMA: Michał Wach, email: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603 947 402

Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;

prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakiełska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.



Łodzie na działkach

Na celowniku łodzi w ostatnim czasie znalazły się działki. W dniach 20 – 24 kwietnia w Płocku w ogrodach działkowych, mieszczących się w Płocku przy ul. Łukasiewicza doszło do włamania do domku na działce ogrodniczej, skąd skradziono elektronarzędzia oraz inne rzeczy z wyposażenia domku. Łączna wartość skradzionych przedmiotów to blisko 3 tys. zł.

Sierpeccy policjanci ostrzegają

Jak informują sierpeccy policjanci, przestępcy nie próżniają i stosują coraz bardziej wymyślne oszustwa metodą „na wnuczka”, aby szybko i bez zbędnego wysiłku wzbogacić się kosztem nieostrożnego zachowania ludzi. Członkowie grup przestępczych coraz częściej podają się również za policjantów Centralnego Biura Śledczego Policji bądź funkcjonariuszy Policji zajmujących się rozpracowywaniem oszustów lub mających pomagać członkom rodziny. Jak nie stać się ofiarą oszustów?

Przed wszystkim należy zachować ostrożność – jeżeli dzwoni do nas ktoś, kto podszywa się pod członka naszej rodziny i prosi o pieniądze, nie podejmujemy żadnych pochopnych działań. Nie informujemy nikogo telefonicznie o ilości pieniędzy, które mamy w domu lub jakie przechowujemy na koncie. Nie wypłacamy z banku wszystkich oszczędności. Nie ulegamy presji czasu wymieranej przez oszustów. Zadzwońmy do kogoś z rodziny, zapytajmy o to, czy osoba, która prosiła nas o pomoc, rzeczywiście jej potrzebuje. Pamiętajmy, że nikt nie będzie nam miał za złe tego, że zachowujemy się rozsądnie. Niezwykle ważna jest także czujność pracowników banków. W szczególności pamiętajmy o tym, że w momencie, kiedy ktoś będzie chciał nas oszukać, podając się przez telefon za policjanta – zakończmy rozmowę telefoniczną! Nie wdawajmy się w rozmowę z oszustem.

Jeżeli nie wiemy, jak zaręczyć, powiedzmy o podejrzanym telefonie komuś z bliskich. Jeśli to możliwe, kolejne połączenia telefoniczne wykonujemy z innego aparatu, np. od sąsiada. Bądźmy czujni, bowiem zdarza się, że przestępcy przechwytyują połączenia telefoniczne. Łącząc się z numerem 997 bez wcześniejszego przerwania połączenia z nieznaną osobą możecie zostać przekierowani na inny numer oszustów a nie na numer Policji! Prawdziwi policjanci nigdy nie informują telefonicznie o prowadzonych przez siebie sprawach i nigdy nie proszą też o przekazanie pieniędzy nieznanemu osobie. W momencie, kiedy ktoś będzie chciał nas oszukać, podając się przez telefon za policjanta lub wnuczka natychmiast zakończmy rozmowę. Jak najszybciej zawiadomcie Oficera Dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Sierpcu dzwoniąc pod numer alarmowy 112, a także pod numer (024) 265-82-00 lub 47 705-42-00.

Ceb

Jedyny ratunek dla łackich zbiorników to pompowanie wody z Wisły

Tragedia. Jezioro w Grabinie umiera

Co prawda część dzieci ma już prawdopodobnie wakacje, ale nie jest to jeszcze pora, by wyjeżdżać na letni wypoczynek. Zresztą wcale nie wiadomo, czy wyjazdy nad morze, w góry lub na Mazury będą za kilka tygodni możliwe. Na niektórych terenach zapowiadane jest otwarcie sezonu, ale to jeszcze nie znaczy, że Polacy tłumnie ruszą w drogę, jak najdalej od domów, w których spędzili już niemal dwa miesiące.

Bez względu jednak na to, czy będzie można jeździć po kraju, czy nie, wiele osób już sobie teraz wyobraża, że odpocznie w pobliżu miasta, jadąc choćby do Grabiny nad jezioro Górskie.

Dla tych wszystkich miłośników kąpieli w łackim jeziorze Górskim mamy bardzo złą informację. Nie ma co zbytnio liczyć na kąpiel. Z powodu suszy co prawda największa okoliczna plaża – Patelnia, jest o wiele większa niż przed rokiem, ale za to jest o wiele mniej wody w jeziorze.

Jezioro Górskiej jest zbiornikiem rynnowym, o niewielkiej głębokości. Brzeg północny jest łagodny, porośnięty lasem sosnowym, brzeg południowy – wysoki, przylega do lasu z przewagą grabów i dębów. Brzeg północny wschodni wykorzystywany jest rekreacyjnie, nad wodą są liczne plaże, ulubione miejsce do odpoczynku nie tylko płożan. Jezioro Górskie z jeziorem Ciechomickim łączy struga, która zasila jezioro, a która niestety okresowo wysycha.

Właśnie taką sytuację, ale o wiele dramatyczniejszą niż w latach poprzednich, mamy teraz. Plaża Patelnia od wielu lat jest najczęściej odwiedzanym w okolicy Płocka miejscem na letni wypoczynek nad wodą. Od kiedy powstała tam wypoczynkowa infrastruktura i opieką otoczył jezioro Górskie PKN Orlen, przy sprzyjającej pogodzie, od majówki do końca września odpoczywają tam nie tylko w weekendy tysiące ludzi.

Spory spadek poziomu wody

Właściciele tego terenu twierdzą, że sygnalizowali problem spadku

poziomu wody już przed rokiem. – *Sytuacja hydrologiczna jest tu bardzo trudna i o tym wszyscy wiedzą. W tym roku jest najniższy poziom od lat, jezioro oddało pięć, w niektórych miejscach nawet sześć metrów plaży. A mamy dopiero początek maja. W sezonie na pewno będzie znacznie gorzej – słyszymy.*

Jezioro jest znane, lubiane, nie tylko w Płocku, w sezonie na parkingach

lat się nim zajmuje. – *Taka sytuacja jest w całej Polsce, a to, co może się w tym sezonie wydarzyć, to będzie ogromna klęska. Nigdy nie widziałem takiego zjawiska. Podobna sytuacja była jakieś cztery lata temu, ale wtedy zimą przyszły obfite opady i woda w jeziorach się podniosła. Teraz normalne opady nie zmieniają sytuacji, potrzeba deszczu przez kilka miesięcy. Wszystkie dopływy się zatrzymały,*

Problem dotyczy nie tylko jeziora Górskiego i Ciechomickiego, ale wszystkich jezior łackich. O ile jednak pozostałe mogą poczekać na uzupełnienie wody, o tyle wspomniane wcześniej dwa, absolutnie nie mają czasu.

– *Czekamy na odpowiedź z Wód Polskich, że ruszamy z uruchomieniem przepompowni wody. Jesteśmy nawet w stanie im pomóc w reali-*

tek wartości dobowych sum opadów są relatywnie niewielkie. Słoneczna, bezchmurna aura, przekłada się na wysokie odparowywanie wilgoci z gleby i roślin, przy jednoczesnych niskich opadach – czytamy w wyjaśnieniu.

– *W regionie dochodzi do obniżania poziomu wody na ciekach oraz wysychania gleby. Dopływy do zbiorników systematycznie spadają, wody w rzekach jest mało. Jesteśmy uzależnieni od warunków zewnętrznych, od opadów, a tych bardzo brakuje. Brak opadów to oczywiście brak wody w rzekach, a brak wody w rzekach przekłada się na niskie dopływy do zbiorników wodnych, w tym jezior przepływowych, z którymi mamy do czynienia w tym przypadku – wyjaśnia rzeczniczka.*

– *Według danych IMGW-PIB opady od maja 2019 r. są na poziomie 1/3 – 1/2 średniorocznych. Roczna suma opadów w 2019 r. w Płocku to 340 mm. Przez ostatnie 6 tygodni opad godzinowy ze stacji meteo stanowi mniej niż 5 mm. Średnioroczny wskaźnik z wielolecia dla regionu to 550 - 600 mm. Zatem obecnie mamy mniej niż 10 % normy – zdradza U. Tomoń.*

I dodaje, że na przełomie 2017 i 2018 roku Wody Polskie odbierały z rejonu doliny iłowsko-dobrzykowskiej wiele sygnałów o występowaniu podtopień czy wysokim stanie wód gruntowych. Minęły 2 lata i teraz są zupełnie inne sygnały - o wysychających jeziorach.

I wreszcie sedno problemu. „Sprawa „przetaczania wody z Wisły” była analizowana przez Wody Polskie. W tym pomysł (istniejącego wówczas zarządu melioracji) sprzed kilku lat chodziło o wykorzystanie pompowni w Dobrzykowie. W pozwoleniu wodnoprawnym tego obiektu jest jednoznaczny zapis mówiący o zagospodarowaniu wód przepompowywanych przez ten obiekt: wody z pompowni Dobrzyków muszą być kierowane do Wisły. Nie możemy działać wbrew pozwoleniu i wbrew przepisom. Zatem nie możemy w oparciu o te przepisy przepompować wody do jezior Górskiego i Ciechomickiego”.

Wyjaśnienia rzeczniczki jasno mówią, że szans na jedyne możliwe rozwiązanie nie ma. Trzeba będzie spoglądać w niebo i czekać na wielkie opady, na które, jak sama pani rzeczniczka wspomniała, szanse są niewielkie.

Jola Marciniak



Tomasz Szatkowski

stoją samochody z różnymi rejestracjami z całego kraju. Ludzie chętnie wypoczywają, mając w pobliżu wszystko to, co w takiej sytuacji jest im potrzebne. Co ważne, zawsze są ratownicy, o których dba PKN Orlen.

Teraz pewnie nawet ratownicy nie będą potrzebni, bo pomosty stoją na plaży, nie są zanurzone w jeziorze, a kiedyś były około dwóch metrów pod wodą. Jezioro jest teraz jeszcze bardziej płytkie, a co gorsza, lepiej wcale nie będzie. Woda będzie nadal opadała. Mamy suszę.

– *Kiedyś nawet śmieliśmy się, że ci, co tu przyjeżdżają, powinni przywozić ze sobą butelkę wody i wlewać ją do jeziora, ale to i tak niewiele by pomogło. Jezioro wysycha i tylko przepływ wody z Wisły może je uratować. Na długo padający deszcz już nawet nie liczymy – mówią właściciele plaży.*

Takiej klęski żywiołowej nie było do stu lat

Wójt gminy Łąck Zbigniew Białecki zna temat od podszewki, od wielu

w pionie jest nawet do półtora metra ubytku wody – tłumaczy wójt gminy.

Zdaniem Zbigniewa Białeckiego są tylko dwa sposoby, które mogą uzdrowić tę sytuację. – *Wystąpiłem do Wód Polskich o uruchomienie instalacji powodującej wpompowanie wody z Wisły. Gdyby marszałek województwa zarządził jeziorami, to już pewnie by wszystko działało. Instalacja jest wykonana, wystarczy wystąpić o pozwolenie wodnoprawne, by wykorzystać istniejącą inwestycję. Pompy i tak musiałyby działać kilka miesięcy, żeby uzupełnić wodę z Wisły. Dalsza zwłoka powoduje, że jest jej coraz mniej. Zdaję sobie sprawę, że to kosztowny kierunek działań, ale jedyny w tej sytuacji, by ratować jezioro Górskie i Ciechomickie – tłumaczy wójt.*

Jest oczywiście jeszcze drugie rozwiązanie, ale na to trudno liczyć. Prognozy długoterminowe mówią wyraźnie, że tego lata opadów nie będzie zbyt wiele. A tu potrzebne jest, by woda spływała strugami, wtedy będzie jakiś efekt. Jak więc widać, nie jest to rozwiązanie, które należy brać pod uwagę w dzisiejszej sytuacji.

zacji tego projektu. Dla nas to jest ważne przedsięwzięcie, jesteśmy gminą turystyczną, mamy infrastrukturę i czekamy w sezonie na turystów. Niestety jak nie będzie wody w jeziorach, to nikt do nas nie przyjedzie – dodaje.

Nie możemy działać wbrew przepisom

Niestety zupełnie innego zdania jest rzecznik prasowy Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Urszula Tomoń.

– *Niemal w całym kraju sytuacja na rzekach, jeziorach, zbiornikach w kontekście warunków hydrologicznych jest zła. Województwo mazowieckie jest jednym z województw bardziej doświadczonych suszą atmosferyczną/hydrologiczną. Obecna sytuacja to wynik niemal beznieżnej zimy i braku opadów atmosferycznych, w tym roku liczba dni z opadem jest mała, a na doda-*

Przetarg na budowę Nowej Przemysłowej cały czas trwa

Koronawirus wydłuża terminy

To już kolejna próba wyboru wykonawcy budowy Nowej Przemysłowej. Postępowanie przetargowe miało się zakończyć w marcu, potem termin przedłużono na kwiecień, a ostatnio zapadła decyzja o wydłużeniu go do 15 maja. Planowany termin zakończenia prac to 31 maja 2022 roku.

Droga ma poprowadzić od Węzła Trzepowo na obwodnicy miasta do granicy miasta na drodze powiatowej 5205W. Dzięki tej inwestycji miasto ma zyskać nowe tereny inwestycyjne.

W ubiegłym roku przetarg na realizację tej inwestycji był unieważ-

niany dwukrotnie. W połowie roku komisja przetargowa wybierała spośród czterech ofert. Niestety wszystkie przewyższały o kilkadziesiąt milionów złotych kwotę, którą miasto zabezpieczyło w budżecie na wykonanie prac – było to wówczas około 17,5 mln złotych.

W tym roku termin składania ofert był już przedłużany kilkakrotnie. Najpierw miał to być marzec, później pojawiły się terminy kwietniowe. Ostatnio na platformie zamówień publicznych Urzędu Miasta Płocka pojawiła się informacja, że termin składania ofert został przedłużony ponownie, tym razem do połowy maja. Z prośbą o jego wydłużenie zwróciła się do ratuszowych urzędników firma Strabag

argumentując to obecną sytuacją epidemiczną i związanymi z tym obostrzeniami, co ogranicza rzetelne przygotowanie oferty.

Prace mają być podzielone na dwa etapy: budowę drogi łączącej Węzeł Trzepowo z drogą powiatową 5205W oraz budowę układu komunikacyjnego z infrastrukturą niezbędną do obsługi strefy inwestycyjnej. W pierwszym etapie miało powstać blisko 3 km dróg z chodnikami, ścieżka rowerowa, oświetlenie, kanalizacja deszczowa i sanitarna, sieć gazowa i wodociągowa, zatoki autobusowe. W drugim etapie zaplanowano budowę dróg zbiorczych i lokalnych o łącznej długości ponad 2,5 km wraz z niezbędną infrastrukturą.

Obecnie obszar, na którym miała być prowadzona inwestycja, to grunty rolne o powierzchni około 110 ha, użytkowane przeważnie rolniczo. Są również nieliczne zagajniki leśne oraz nieużytki.

Komunikacja odbywa się drogami gminnymi - ulicami Rolną, Okólną i Szkolną o szerokości około 3,5 do 4 m, które posiadają nawierzchnie najczęściej z płyt betonowych oraz nawierzchnię gruntową. Jesienią, zimą i wiosną po opadach deszczu większość z tych dróg nie nadaje się do użytkowania przez samochody osobowe. Obecny układ drogowy łączy się przez obiekty mostowe docelowo z ul. Sierpecką i dalej z ul. Bielską - drogą krajową nr 60. Teren inwestycji od wschodu graniczy z rzeką Brzeźnicą, dla której w marcu 2017 roku Rada Miasta wprowadziła specjalne uwarunkowania jako Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego Jaru Rzeki Brzeźnicy.

Od strony zachodniej teren inwestycji graniczy z terenami PKN OR-

LEN S.A. i jest oddzielony przez jar biegnący od strony Trzepowa Nowego. Teren odwadniany jest przez liczne rowy melioracyjne, które odprowadzają wodę do rzeki. Od północy teren inwestycji graniczy z gruntami gminy Stara Biała, gdzie przebiega droga powiatowa nr 5205W. Tu zlokalizowane są też cztery linie napowietrzne WN 110 kV, biegnące ze wschodu na zachód. Przez obszar inwestycji przebiegają także napowietrzne linie elektroenergetyczne niskiego i średniego napięcia, jak również zlokalizowane są stanowiska archeologiczne. Od strony południowej inwestycji teren ograniczony jest oddaną do użytku jesienią 2018 roku obwodnicą z Węzłem „Trzepowo”. Za trasą obwodnicy znajduje się strefa przemysłowa Płocka: osiedle Przemysłowa – Kostrogaj, który to obszar posiada pełne uzbrojenie, w postaci dróg, wodociągów, kanalizacji deszczowej i sanitarnej, sieci elektrycznej i teletechnicznej oraz sieci ciepłowniczej. (jac)

Rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka

System pieczy zastępczej w Płocku

W 2019 roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Płocku objął pomocą 131 rodzin zastępczych. Było to 89 rodzin spokrewnionych – przebywało w nich 123 dzieci, 31 rodzin niezawodowych – przebywało w nich 45 dzieci, 8 zawodowych rodzin zastępczych – przebywało w nich 35 dzieci oraz 3 rodzinne domy dziecka, które zapewniły opiekę 24 dzieciom.

Podczas XVIII sesji Rady Miasta Płocka radni zapoznali się ze sprawozdaniem – przygotowanym przez MOPS i Ośrodek Rodzinnej Pieczy Zastępczej – dotyczącym realizacji zadań w zakresie wspierania rodziny i rodzinnej pieczy zastępczej.

W ubiegłym roku – decyzją sądu – zostało utworzonych w Płocku 12 nowych rodzin zastępczych, w których opiekę znalazło 29 dzieci.

W przedstawionym radnym dokumencie można znaleźć między innymi kwoty finansowe przeznaczane dla rodzin zastępczych na pokrycie kosztów utrzymania każdego z podopiecznych. W przypadku rodziny spokrewnionej, czyli dziadków lub pełnoletniego rodzeństwa dzieci to 694 złote miesięcznie. Rodziny zastępcze niezawodowe, zawodowe oraz rodzinne domy dziecka otrzymują

kwotę 1 052 złotych miesięcznie. Rodziny zastępcze zawodowe otrzymują wynagrodzenie nie niższe niż 3 tys. złotych brutto oraz dodatków w wysokości 300 złotych brutto za każde dziecko powyżej trzeciego. Rodziny zastępcze otrzymały dofinansowanie z przeznaczeniem na wypoczynek dzieci poza miejscem zamieszkania oraz świadczeń związanych z pokryciem niezbędnych kosztów związanych z potrzebami przyjmowanych dzieci, zdarzeniami losowymi. Rodziny zastępcze niezawodowe i zawodowe korzystały ze środków na pokrycie kosztów utrzymania lokalu mieszkalnego, a rodziny zawodowe ze środków na przeprowadzenie remontu zajmowanego lokalu.

Dzieci poniżej 18. roku życia miały zapewnione świadczenia w wysokości 500 złotych miesięcznie z dotacji wojewody. Dzieci i młodzież skorzystały też z programu „Dobry start”. Od sierpnia do listopada 2019 roku zostało złożonych przez rodziny zastępczej 227 wniosków.

Tak jak w latach poprzednich pracownicy MOPS-u udzielili pomocy wychowankom, którzy się usamodzielnili. Z różnego rodzaju zasiłków i pomocy socjalnej skorzystało w sumie 46 młodych osób. Pomocy w usamodzielnieniu się udzielono także 32 wychowankom placówek opiekuńczo-wychowawczych, młodzieżowych ośrodków

wychowawczych oraz zakładów poprawczych.

Według Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2020 roku obejmie on opieką 157 rodzin zastępczych, w których przebywać będzie 253 dzieci. Liczba rodzin spokrewnionych ma wynieść 110, będzie 35 zastępczych rodzin niezawodowych, 99 rodzin zawodowych. Jedynie liczba rodzinnych domów dziecka pozostanie na dotychczasowym poziomie.

W Płocku działa także Ośrodek Opiekuńczo-Wychowawczy, w skład którego wchodzi placówka interwencyjna oraz dwie placówki socjalizacyjne.

Wsparcie rodziny

Autorzy przedstawionego radnym opracowania wyjaśniają, że wsparcie rodziny może polegać na przydzieleniu asystenta rodziny, objęcia dziecka opieką w placówce wsparcia dziennego oraz pomoc rodziny wspierającej. W ubiegłym roku w MOPS-ie było zatrudnionych ośmiu asystentów rodziny, którzy pracowali ze 100 rodzinami, z czego z 55 na wniosek sądu. W Płocku działają w sumie 23 świetlice miejskie, środowiskowe, kluby profilaktyki środowiskowej. Natomiast w ubiegłym roku nie korzystano z pomocy rodzin wspierających. (jac)

Samorząd Mazowsza uruchamia projekt wspierający zdalne nauczanie

Stanowiska komputerowe, tablice multimedialne, programy edukacyjne

Co najmniej 200 mazowieckich szkół weźmie udział w projekcie samorządu Mazowsza wspomagającym nauczanie z domów. Dzięki środkom z UE do szkół trafi niezbędny do prowadzenia zdalnych lekcji sprzęt i oprogramowanie. Wartość przedsięwzięcia to aż 35 mln zł, z czego 28 mln zł pochodzić będzie z funduszy unijnych. Umowy z partnerami projektu zostaną podpisane jeszcze w drugim kwartale.

Projekt ma objąć 200 szkół, których organami prowadzącymi są gminy i powiaty, w tym co najmniej 150 z terenów wiejskich. Przeszkolonych ma zostać co najmniej 800 nauczycieli i 2000 uczniów. Projekt pozakonkursowy jest realizowany w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

– Sytuacja, w której się znaleźliśmy, wymogła wprowadzenia nowych rozwiązań również i w szkołach. Od kilku tygodni dzieci i młodzież w wieku szkolnym kontaktują się ze swoimi nauczycielami zdalnie, poprzez różnego rodzaju komunikatory czy programy. Niestety, nie wszystkie placówki są do tego przygotowane. Trzeba tu wziąć pod uwagę zarówno przygotowanie merytoryczne do nauczania zdalnego, jak i dostępność sprzętu. Dlatego tak ważne jest wsparcie zarówno nauczycieli, jak i uczniów, zwłaszcza z terenów wiejskich. Chcemy,

aby każdy uczeń bez względu na to czy chodzi do szkoły na wsi, czy w mieście miał równy dostęp do edukacji – podkreśla marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Do szkolnych pracowni trafią urządzenia i oprogramowanie, w tym stanowiska komputerowe, tablice multimedialne, monitory interaktywne, tablice dotykowe, laptopy, tablety oraz moduły i programy edukacyjne. Odbędą się również szkolenia, przy użyciu zakupionego w projekcie sprzętu i oprogramowania, dla nauczycieli z prowadzenia nauki w formie zdalnej oraz zdalne instruktaże. Uczniowie, w tym ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i z niepełnosprawnościami otrzymają urządzenia mobilne (laptopy/tablety) oraz dostęp do Internetu. Wsparciem zostaną objęci uczniowie nieposiadający warunków technicznych do uczestnictwa w zdalnych zajęciach lekcyjnych.

Wartość projektu to 35 mln zł, z czego 28 mln zł to środki z UE, ponad 5,2 mln zł z budżetu województwa mazowieckiego oraz ponad 1,7 mln zł z budżetu państwa.

Opr. (t)

Do płockiego pogotowia dotarł specjalny bus

Wozi zakażonych pacjentów

Płocka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego otrzymała bus do przewozu osób zakażonych koronawirusem, które nie wymagają wsparcia ratowników medycznych. Samochód został zakupiony przez samorząd województwa mazowieckiego dzięki wsparciu środków unijnych.

Umowa z firmą Plaza Motors Poland Sp. z o.o. na dostawę 5 samochodów – 8 i 9-osobowych marki Ford Custom została podpisana 14 kwietnia br. Wszystkie pojazdy miały być dostarczone do 28 kwietnia. Jednak już dziś pierwsze dwa pojazdy dotarły do Siedlec i Ostrołęki. – Ten samochód to bardzo cenne wsparcie dla pogotowia. Usprawni pracę naszych zespołów ratowniczych. Będziemy mogli jeszcze sprawniej pomagać chorym, szcze-



Samorząd Województwa Mazowieckiego

Jak mówią w płockim pogotowiu, taki zakup to duże usprawnienie pracy zwłaszcza teraz, gdy liczba osób zakażonych jest coraz większa. – Codziennie ratownicy medyczni wyjeżdżają do kilkudziesięciu, a w niektórych miastach nawet i kilkuset zgłoszeń. Przewożą osoby zakażone i z podejrzeniem zakażenia koronawirusem do szpitali w celu wykonania odpowiednich testów i otrzymania wsparcia medycznego. Nie każdy przypadek wymaga jednak transportu ambulansem z pełną asystą ratowników medycznych. Stąd decyzja o zakupie busów do przewozu osób zakażonych nie wymagających wsparcia medycznego. To w znaczny sposób usprawni pracę stacji pogotowia, a pacjenci będą mogli szybciej zostać poddani testom i otrzymać fachową pomoc – podkreśla marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

gólnie tym z podejrzeniem Covid-19 – podkreśla Lucyna Kęsicka, dyrektor stacji pogotowia ratunkowego i transportu sanitarnego w Płocku.

Pojazdy wyposażone są w osłonę kierowcy oddzielającą przedział pasażerski oraz w łatwo zmywalną tapicerkę. Wszystko, aby zapewnić maksimum bezpieczeństwa zarówno kierowcy, jak i pacjentom.

To nie koniec wsparcia dla mazowieckich stacji pogotowia. Planowany jest również zakup nowych ambulansów medycznych typu: C/B na bazie samochodu Man TGE wyposażonych w sprzęt i aparaturę medyczną: nosze, krzesło, urządzenie do kompresji klatki piersiowej, defibrylator transportowy oraz respirator, które spełniają wymagania ww. stacji pogotowia. Ambulanse powinny zostać dostarczone do 30 czerwca.

rad

#UEpomaga

35 mln zł

na zakup sprzętu komputerowego i oprogramowania dla szkół z Mazowsza

UMWM

Fundusze Europejskie

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Mazowsze

Unia Europejska

MAPEI

17,99 zł/m² gr.10cm

*cena obowiązuje wraz z zakupem systemu dociepleń MAPEI

styropian grafitowy frez

pik MATERIAŁY BUDOWLANE

Płock ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wysogrodzka
www.pik.plo.pl

REKLAMA

SA-61-1

Na ile realny jest scenariusz epidemii ptasiej grypy?

Nie karmić gołębi

Niemal nie ma osiedla w Płocku, by po trawnikach, czy placach, dumnie nie spacerowały sobie gołębie, czekając, aż ktoś przyniesie im pożywienie. Co z tego, że zima jest już dawno za nami, że wszędzie jest zielono. Wszystko kwitnie i ptactwo nie potrzebuje naszej pomocy, najwyżej pozostawionej w miskach wody, skoro wiele osób nadal wyrzuca pieczywo, myśląc, że robi to dla dobra gołębi.

A wcale tak nie jest. Od dawna piszemy na łamach Tygodnika Płockiego, że karmienie gołębi pieczywem jest dla ptaków zabójcze. Ptaków nie powinno się o tej porze roku w ogóle dokarmiać, a w czasie gdy wokół panuje koronawirus, powinno to być nawet zabronione.

Właśnie zaczął się sezon lęgowy gołębi i jak się okazuje, wiele osób uważa, że musi pomóc ptakom przetrwać wiosnę. Otrzymaliśmy list od czytelnika z ul. Kwiatowej, który opisuje, że jak co roku zaczął się ten sam problem.

„W obecnym szczególnym „koronaczasie” spróbowałem wytłumaczyć sąsiadce opiekującej się sąsiednim niezamieszkałym na stałe mieszkaniem, że ze względów sanitarnych, zwłaszcza obecnie, trzeba uniemożliwić zakładanie gniazd gołębiom w bezpośrednim otoczeniu ludzi. Próbowałem wyjaśnić, że tak naprawdę wystawiając wodę i jedzenie robimy gołębiom krzywdę. W momencie, gdy nałożyłaby się nam na istniejącą pandemię koronawirusa równie zgrzybliwa epidemia ptasiej grypy, to skazujemy w ten

sposób ptaki stwarzające zagrożenie dla ludzi na konieczność eliminacji” - pisze w liście do redakcji.

I dodaje: „Proszę o wsparcie w dotarciu do jak największej liczby mieszkańców na osiedlach z informacją, że budynek wielorodzinny to nie jest właściwe miejsce na gołębnik. Być może dla zniechęcenia do dokarmiania ptactwa, a pośrednio

tyle samo zwolenników, co przeciwników. W czasach pandemii wywołanej koronawirusem może przybrać bardziej niebezpieczne formy.

Na ten temat wypowiadają się ornitolodzy i lekarze. Stanowisko zajął także Główny Inspektor Sanitarny Jarosław Pinkas, kiedy okazało się, że u ptactwa na terenie kraju pojawiły się ogniska grypy ptaków A/H5N8/.



D. Osowski

szczurów, na osiedlach trzeba przeprowadzać cykliczną akcję uświadamiającą poprzez plakatowanie o chorobach przenoszonych przez ptaki, a może odstraszać ptaki poprzez wynajmowanie sokolników, myśliwych, instalowanie osiedlowych głośników emitujących odgłosy drapieżników, zastosować inne nawet niestandardowe metody”.

Problem nie dotyczy jedynie Płocka i domów wielorodzinnych, ale wielu innych miast, których mieszkańcy dokarmiają ptaki. Ta czynność w normalnych czasach ma

„Problem grypy ptaków występuje na świecie od wielu lat. Grypa ptaków jest chorobą zakaźną zwierząt wywołaną przez wirusy grypy. Zdarzają się jednakże przypadki, kiedy wirusy grypy ptaków przekraczają barierę gatunkową i są zdolne do zarażenia człowieka. Dotychczas przypadki takie dotyczyły głównie terenów Azji i Afryki o niskim i bardzo niskim poziomie higieny.

Z badań przeprowadzonych przez Państwowy Instytut Weterynaryjny – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach wynika, że wirus A/

H5N8/, który zaatakował stada drobiu hodowlanego w województwie lubelskim, jest wysoce zjadliwy dla drobiu, ale nie patogenny dla ludzi. To oznacza, że ryzyko zakażenia się człowieka tym wirusem praktycznie nie istnieje” - wyjaśnia J. Pinkas.

„Polskie służby podejmują działania, które ograniczają do minimum dalsze rozprzestrzenianie się wirusa grypy A/H5N8/ w stadach hodowlanych. Dotychczas podjęte środki ochronne polegają na jak najszybszym: wykryciu nawet niewielkich ognisk grypy i likwidacji zakażonego drobiu. Działania osób, mających bezpośrednią styczność z chorym drobiem w trakcie jego uboju, transportu, utylizacji, a także sprzątają-

Sanitarnej, ale również dostosować się do zasad.

Te zasady dotyczą: dopilnowania, aby dzieci unikały miejsc bytowania dzikiego ptactwa, ferm drobiu oraz innych miejsc jego przetrzymywania, aby nie dotykać, bez odpowiedniego zabezpieczenia, ptaków martwych lub sprawiających wrażenie chorych, ani ubitego drobiu; dopilnować, aby nie robiły tego dzieci. Pamiętaj, że trzeba myć ręce po każdorazowym zetknięciu z ptactwem, zarówno dzikim, jak i hodowlanym; nie spożywać mięsa drobiowego, przetworów drobiarskich i jaj niepoddanych odpowiedniej obróbce cieplnej w temperaturze minimum 70°C. Myć dokładnie, z użyciem detergentu wszystkie przedmioty, które miały kontakt z surowym drobiem (np. deski, noże, talerze) i pamiętać, że zamrożenie mięsa drobiowego nie niszczy wirusa grypy. A przede wszystkim należy pamiętać, aby surowe mięso drobiowe nie miało styczności z innymi produktami żywnościowymi.

Zawsze należy pamiętać o wykonaniu szczepienia ochronnego przeciwko grypie sezonowej przed sezonem grypowym lub w jego trakcie, co zminimalizuje ryzyko zakażenia się wirusami grypy i uchroni przed wystąpieniem powikłań choroby.

Na całym świecie, z powodu zmian klimatycznych, nadchodzącej suszy i innych powodów, następują zjawiska, których do tej pory nie było. Z niewiadomych przyczyn giną ptaki, głośno jest o zarażaniu się ludzi chorobami odzwierzęcymi i odwrotnie - to fauna ginie zarażając się bakteriami pochodzenia ludzkiego.

Może więc lepiej pozostawić zwierzęta i ptaki własnemu losowi, natura o nich zadba. Owszem wystawiać wodę, ale nie dokarmiać o tej porze roku, zwłaszcza pieczywem, które nie tylko pozostawione na trawnikach przyciąga szczury, ale jest przede wszystkim szkodliwe dla układu trawiennego ptaków.

Jol.

Co trzeci Polak z powodu kwarantanny pracuje z domu

Czy to jest praca marzeń?

Poranne wstawanie i szykowanie się do pracy nie każdemu się podoba. Wiele osób jeszcze kilka miesięcy temu uważało, że pracując w domu będą bardziej wydajni, dokładniejsi, szybsi i sprawniejsi. Od połowy marca co trzeci Polak z powodu kwarantanny pracuje w domu. Czy nadal jest to praca marzeń?

Jeszcze przed pandemią możliwość pracy zdalnej decydowała o większej atrakcyjności zatrudnienia. Dziś wielu przekonuje się, jak pracuje się w domu, nie dlatego, że tego chce, ale dlatego, że musi.

Jak wynika z badania wykonanego na zlecenie BIG InfoMonitor, głównie ze względu na obawy o zarażenie koronawirusem, pełny lub częściowy home office ma co trzeci Polak. Nie wszyscy jednak uważają, że jest to rzeczywiście praca marzeń. Bo często pracując zdalnie trzeba sobie radzić w sytuacji, gdy cała rodzina też działa w domu. Dla firm jest to czysta oszczędność, czy to więc oznacza, że firmy tnąc koszty zaczną korzystać z tego rozwiązania?

Według badań zleconych przez Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor, jeszcze przed kwarantanną, możliwość pracy zdalnej pojawiała

się w pierwszej dziesiątce najważniejszych czynników wpływających na satysfakcję z zatrudnienia. Obok wysokich zarobków (56 proc.), zgranego zespołu oraz dobrej atmosfery (po 53 proc. wskazań), dobrego szefa (31 proc.) czy dogodnego dojazdu do pracy (22 proc.), na potrzebę pracy zdalnej wskazywało 14 proc. ankietowanych.

Wśród tych 14 proc. co ósmy ankietowany zdradzał, że w poszukiwaniu home office przemyślał się do zmiany firmy na bardziej elastyczną. Niewykluczone, że już nie będą musieli tego robić, bo pandemia może na dobre zmienić podejście zarówno pracodawców, jak i pracowników do zdalnego zatrudnienia.

Oczywiście tylko tam, gdzie jest to możliwe, bo zgodnie z badaniami, jedynie co drugiej osobie pozwala na to charakter pracy. A co z drugą połową? Mogłaby przejść na home office, ale 15 proc. zatrudnionych pracodawca nie daje takiej możliwości. Wśród pozostałych - co siódmy (14 proc.) łączy obecnie pracę zdalną z pracą w siedzibie firmy, a co piąty (19 proc.) może w pełni poza firmą realizować obowiązki zawodowe. Jedna trzecia kolejny już tydzień doświadcza więc pracy w domowych warunkach.

Wśród pracujących zdalnie jest więcej kobiet (39 proc.) oraz osób zamieszkujących peryferia dużych miast (53 proc.), mieszkańców regionu

mazowieckiego (46 proc.) oraz małżeństw lub par z dziećmi (41 proc.).

Ponad 80 proc. chwali sobie takie rozwiązanie

– W ostatnich tygodniach znaczenie pracy zdalnej istotnie wzrosło i nabrało innego sensu niż wcześniej. Niektóre firmy były już wcześniej przygotowane do wysłania pracowników do domów, inne sukcesywnie dotaczały i wprowadzały rozwiązania umożliwiające pracę zdalną dla jak największej części pracowników, po to, by ograniczyć ryzyko potencjalnego zakażenia. Dzięki temu wsparły rekomendacje rządu, organów sanitarnych i medycznych, dotyczące ograniczania spędzania czasu w dużych grupach poza domem – zaznacza prezes BIG InfoMonitor Sławomir Grzelczak.

I podkreśla, że w efekcie mamy do czynienia ze sprawdzianem gotowości firm i pracowników do tej formy pracy, na niespotykaną do tej pory skalę. – Test wypadł dobrze, bo opinie Polaków sugerują niemal pełne poparcie dla zdalnego wykonywania obowiązków zawodowych. To ważne, bo zmniejszenie powierzchni biurowej może być jednym ze sposobów na cięcie kosztów, a tych wiele firm będzie teraz usilnie poszukiwać. Niewykluczone, że nie obędzie się też bez obniżek płac zatrudnionych. W przypadku

pracowników przechodzących na pracę zdalną przynajmniej częściowo udało im się to zrównoważyć oszczędnościami na dojazdach – mówi Sławomir Grzelczak.

Z danych BIG InfoMonitor i BIK wynika, że w okresie kryzysu wywołanego pandemią ponad 307 tys. firm (aktywnych, zawieszonych i zamkniętych) weszło już z kwotą ponad 32,5 mld zł zaległości wobec banków i kontrahentów.

Zdecydowana większość badanych, bo 82 proc. pozostających na home office, ocenia, że rozwiązanie w ich przypadku się sprawdziło. I to mimo, że w wielu domach wypełnianie zawodowych obowiązków odbywa się w mocno utrudnionych warunkach, bo razem z dziećmi, małżonkiem czy partnerem, którzy też pracują zdalnie. A tego akurat marzenia o zdalnej pracy nie obejmowały.

Bo jest bezpieczniej

Wśród powodów dobrej oceny pracy zdalnej, respondenci najwyżej wymieniali poczucie bezpieczeństwa, jakie daje ona w warunkach pandemii (73 proc.). Druga istotna przyczyna to więcej czasu dla rodziny (42 proc.). Ankietowani doceniają również dłuższy sen, na który mogą sobie pozwolić w momencie, gdy odpada im droga do pracy i codzienne przygotowania. Ten akurat aspekt częściej wskazywali panowie - 44 proc., niż panie - 30 proc.

Mężczyźni dwa razy częściej niż kobiety podkreślają też wzrost produktywności w czasie pracy z domu, w porównaniu z wydajnością w firmie. Lepsze wyniki widzi u siebie 22 proc. mężczyzn, wobec 11 proc.

kobiet. Pewnie dlatego, choć wśród pracujących zdalnie przeważają panie (40 proc. wobec 29 proc. panów), to jednak więcej zwolenników ma ona wśród mężczyzn - 84 proc., niż wśród kobiet - 79 proc. Zwolennicy pracy w domu cenią sobie także elastyczność czasu pracy, jaki im daje to rozwiązanie, oszczędności na dojazdach i poczucie wolności.

Spory problem – brak sprzętu

Ale nie każdy jest szczęśliwy pracując w salonie czy sypialni. Praca poza firmą, na którą wielu trafiło ze względu na pandemię, nie podoba się 13 proc. ankietowanych. Złe ją oceniają przede wszystkim ze względu na niższą produktywność (56 proc.) i brak odpowiedniego sprzętu (31 proc.). Co piąty badany skarży się też, że w domowych warunkach ma problemy ze skupieniem, a praca w domu może składać się na niższe wynagrodzenie.

Dopiero na dalszych pozycjach znalazły się przeszkody: za małe mieszkanie (17 proc.) i rozpraszające dzieci (12 proc.). Tyle wynosi średnia dla ogółu badanych, ale trudno mówić o przeszkadzaniu przez dzieci, gdy się ich nie ma. Dlatego w przypadku pracujących zdalnie rodziców jednego lub kilkorga dzieci, wyniki wyglądają nieco inaczej. Mniej wskazań pada na mniejszą produktywność - 47 proc.

Pozostałe utrudnienia: brak sprzętu, kłopot z zebraniem myśli, zbyt małe M, niższe wynagrodzenie i odrywanie od pracy przez dzieci zdobyły po około 25 proc. wskazań.

Jol.

Na podstawie badań BIG InfoMonitor

Najwięcej wniosków dotyczy zwolnienia ze składek

W mazowieckich oddziałach ZUS

Pierwsze dwa tygodnie funkcjonowania „tarczy antykryzysowej” to czas, kiedy do mazowieckich oddziałów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wpłynęło aż 170 tys. wniosków o wsparcie. Najwięcej z nich, bo aż 134 tys., dotyczy zwolnienia z obowiązku opłacania składek.

W ramach „tarczy antykryzysowej” klienci ZUS mogą skorzystać ze wsparcia, które pomoże im przezwyciężyć trudności finansowe związane z epidemią koronawirusa. Wśród rozwiązań mających zapobiec negatywnym skutkom COVID-19 jest zwolnienie z opłacania składek za trzy miesiące oraz odroczenie terminu płatności składek lub rozłożenia należności na raty bez pobierania opłaty prolongacyjnej. Przepisy wprowadziły także nowe świadczenia postojowe dla samozatrudnionych oraz pracowników na umowach cywilnoprawnych. – Największym zainteresowaniem cieszy się zwolnienie z opłacania składek. O taką formę pomocy stara się ponad 134 tys. mieszkańców województwa mazowieckiego. Skorzystają z niej firmy, które do ubezpieczeń społecznych zgłosiły nie więcej niż 9 pracowników oraz samozatrudnieni, których przychód nie przekro-

czył 15 681 zł (300% przeciętnego wynagrodzenia). Ze zwolnienia ze składek nie skorzystają firmy, które znajdowały się w trudnej sytuacji w grudniu 2019 r. i nie regulowały należności, w tym składek pobieranych przez ZUS. Wynika to z regulacji UE – informuje Piotr Olewiński, Piotr Olewiński.

W naszym regionie o świadczenie postojowe stara się 29,7 tys. samozatrudnionych i niemal 3 tys. osób wykonujących umowy cywilnoprawne. Kwota takiego świadczenia to maksymalnie 2080 zł, przy czym jest ona nieoskładkowana i nieopodatkowana. Aby ją otrzymać, zawarcie umowy cywilnoprawnej bądź założenie firmy musiało nastąpić przed 1 lutego 2020 r. Przychód w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku nie może przekraczać 15 681 zł. Poza tym w przypadku samozatrudnionych przychód w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku musi spaść o co najmniej 15 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca. Samozatrudnieni rozliczający się w formie karty podatkowej, którzy korzystają ze zwolnienia z podatku VAT, otrzymają świadczenie postojowe w wysokości 1300 zł.

Z ulgi w formie odroczenia terminu płatności składek lub rozłożenia należności na raty bez pobierania opłaty prolongacyjnej planuje skorzystać przeszło 3 tys. przedsiębiorców. Ulga dotyczy wszystkich skła-

dek - zarówno opłacanych za przedsiębiorcę, jak i jego pracowników. Nie ma tu znaczenia wielkość firmy. Ze wsparcia mogą skorzystać także samozatrudnieni.

Wnioski w regionach

Wyłączając obszar aglomeracji warszawskiej to mieszkańcy północnej części województwa mazowieckiego wydają się być najbardziej zainteresowani tarczą antykryzysową. Płocki oddział ZUS, który obsługuje ten teren, przyjął już ponad 26 tys. wniosków, z czego 20,7 tys. dotyczy zwolnienia z opłacania składek. W regionie radomskim i siedleckim klienci złożyli w tym czasie odpowiednio 14,4 tys. i 13,6 tys. wniosków, przy czym obie jednostki zarejestrowały ponad 11 tys. formularzy o zwolnienie z opłacania składek.

Wnioski dotyczące „tarczy antykryzysowej” są dostępne na Platformie Usług Elektronicznych ZUS oraz na stronie www.zus.pl. Można je złożyć drogą elektroniczną przez PUE ZUS, za pośrednictwem poczty lub osobiście w placówce ZUS - do skrzynki na dokumenty oznakowanej napisem „Tarcza antykryzysowa”. 64% klientów mazowieckich oddziałów ZUS zdecydowało się wykorzystać w tym celu Platformę Usług Elektronicznych.

Opr. rad

To jeden z filarów Grupy Kapitałowej ORLEN

40 lat rafinerii w Możejkach

Rafineria w Możejkach, najważniejsze aktywo należącej do Grupy ORLEN spółki ORLEN Lietuva, obchodzi 40-lecie. Obecnie to jeden z filarów Grupy Kapitałowej ORLEN, także element zintegrowanego łańcucha produkcyjnego koncernu. W ciągu czterech ostatnich lat litewska spółka PKN ORLEN wypracowała ok. 2,3 mld złotych zysku netto.

Rafineria w Możejkach pod względem wielkości przerobu ropy naftowej, który obecnie wynosi ok. 10 mln ton rocznie, jest drugą w Grupie Kapitałowej ORLEN rafinerią, a także jedyną w krajach bałtyckich. Zajmuje powierzchnię ponad tysiąca hektarów, przez które przebiega ok. 2 tys. km rurociągów. Rafineria od początku istnienia przerobiła łącznie blisko

330 mln ton ropy. Produkty naftowe z Możejsek dostarczane są nie tylko na rynek litewski, ale także m.in. na Łotwę, Estonię i do Polski. To właśnie m.in. dostawy z rafinerii w Możejkach pokryły zwiększone zapotrzebowanie na paliwa w Polsce, po ograniczeniu szarej strefy w związku z wdrożonymi skutecznie przepisami polskiego rządu.

– Rafineria w Możejkach jest dziś ważnym aktywnym w Grupie ORLEN, a także gwarantem bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz krajów bałtyckich. Jej zakup przez PKN ORLEN był możliwy dzięki zaangażowaniu śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, nie tylko wielkiego przyjaciela Litwy, ale też autora koncepcji polsko-litewskiego sojuszu bezpieczeństwa. Rosnąca pozycja spółki to efekt wdrożonych działań optymalizacyjnych i innowacyjnych projektów. Od 2016 roku ORLEN Lietuva wypracowała ok. 2,3 mld złotych zysku netto. To potwierdza, że podję-

te przez nas decyzje biznesowe były słuszne. Jubileusz 40-lecia rafinerii przypada w momencie szczególnym, gdy na naszych oczach odbywa się rewolucja energetyczna. Pojawiają się nowe wyzwania na rynku ropy i paliw, którym w pełni zamierzamy sprostać. Konsekwentnie będziemy rozwijać potencjał rafinerii, wzmacniając tym samym znaczenie spółki na europejskim rynku – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Zakład w Możejkach ma duże znaczenie dla polskiej, a także litewskiej gospodarki. To największa w kraju firma, zatrudniająca ok. 1,5 tys. pracowników, z których ponad 90% to mieszkańcy Możejsek i okolicznych miejscowości. To także największy na Litwie eksporter i podatnik, który odpowiada za 15% wpływów do krajowego budżetu. Obecnie kondycja rafinerii jest dobra, a ORLEN Lietuva systematycznie notuje zyski.

W ostatnim roku udało się znacząco wzmocnić pozycję Możejsek w regionie, również za sprawą ocieplenia stosunków na poziomie międzyrządowym. W lutym tego roku oficjalnie otwarto odbudowane połączenie kolejowe z Możejsek do Renge na Łotwie, które strona litewska zdemontowała w 2008 r. To blisko 20-kilometrowy odcinek, który umożliwia dostarczanie produktów z ORLEN Lietuva na rynek łotewski i estoński krótszą niż dotąd trasą, a tym samym optymalizowanie kosztów transportu.

opr. (t)

Z żywnością do Szpitala Miejskiego

Jedzie Tir do Płocka

Krajowa Spółka Cukrowa S.A. realizuje kolejny etap przekazywania darowizn produktowych w całej Polsce. W poniedziałek, 11 maja produkty żywnościowe o wartości kilkudziesięciu tys. złotych dostarczone zostaną do Szpitala Św. Trójcy w Płocku.

W ostatnich kilku tygodniach Krajowa Spółka Cukrowa S.A. realizuje dużą akcję pomocową dla potrzebujących. Pod koniec marca KSC rozpoczęła przekazywanie instytucjom realizu-

owsiane górskie (marka „Młyny Stoisław”); cukier (marka „Polski Cukier”); cukierki czekoladowe i karmelki twarde (marka „Pszczółka”).

– W swoich działaniach Krajowa Spółka Cukrowa kieruje się zasadami społecznej odpowiedzialności biznesu, które w tym czasie mają wartość wielokrotnie większą. Wsparcie, które realizujemy w Płocku, adresowane, jest do wszystkich mieszkańców Płocka, ponieważ czujemy odpowiedzialność za ten region, w którym przecież mieszkają pracownicy naszego Archiwum. To wsparcie polską żywnością najwyższej jakości, która będzie wspierać także służby medyczne w ratowaniu pacjen-



Krajowa Spółka Cukrowa

jącym pomoc charytatywną żywności o wartości blisko miliona złotych, a ponadto KSC przekazała na szpital i placówki medyczne wsparcie finansowe o wartości ponad miliona złotych.

Do Szpitala Św. Trójcy w Płocku w przyszłym tygodniu zostanie przekazane kilkanaście palet żywności o wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych, składające się z artykułów spożywczych produkowanych przez podmioty wchodzące w skład Grupy Kapitałowej Krajowej Spółki Cukrowej S.A. Są to m.in.: ketchupy, soki pomidorowe, jabłka prażone, marmolady, gotowe sosy do dań, koncentraty pomidorowe (marka „Polskie Przetwory”); maki, kasze, płatki

tów – podsumowuje akcję pomocową Tomasz Olenderek, członek zarządu Krajowej Spółki Cukrowej S.A.

Krajowa Spółka Cukrowa S.A. to polski podmiot, w którym 80% udziałów posiada Skarb Państwa. Firma posiada kilka produkcyjnych spółek zależnych, do których należą m.in. Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie „Młyny Stoisław”, Fabryka Cukierków „Pszczółka” oraz Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziarnianianego „Trzemeszno”. W skład KSC wchodzi oddziały (cukrownie oraz Terminal Cukrowy w Gdańsku) oraz zakłady, m.in. Archiwum w Płocku oraz Zakład „Polskie Przetwory” we Włocławku. **opr. (t)**

Kanalizacja, nowe chodniki i nawierzchnia

Koniec prac na ulicy Maneżowej

To już finał prac na ulicy Maneżowej. Ulica zyskała połączenie z ulicą Strzelecką, a w urzędzie miasta trwają już analizy zakładające przebieg do al. Kilińskiego lub al. Piłsudskiego.

– Na ulicy Maneżowej mamy kanalizację, nową nawierzchnię i chodniki. Żeby lepiej skomunikować tę część miasta, zostało wykonane przebieg do ulicy Strzeleckiej. Analizujemy możliwość wykonania przebiegu ulicy Maneżowej do alei Kilińskiego lub Piłsudskiego – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Umowę na przebudowę ulicy Maneżowej Urząd Miasta podpisał z wykonawcą 11 września ubiegłego roku. Przewidywała ona rozbiórkę

dotychczasowej nawierzchni i chodników, przebudowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej, wykonanie nowej nawierzchni i chodników oraz zainstalowanie nowego oświetlenia. Przebudowana Maneżowa ma 370 metrów długości, po przedłużeniu do ul. Strzeleckiej - co oznaczało konieczność rozbiórki stojących na drodze pięciu garaży. Przebudowę ulicy zajmowało się kutnowskie Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Hydrobud. Ten kontrakt był warty 2,8 mln zł. Przebudowa ul. Maneżowej była na liście wniosków rekomendowanych do finansowania w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Płock nie otrzymał jednak na tę inwestycję żadnych środków, przedsięwzięcie znalazło się na liście rezerwowej. Samorząd finansował tę inwestycję ze środków własnych. **(jac)**



PKN ORLEN

Uczniowie się buntują, rodzice narzekają, nauczyciele starają się pomóc

Problemy zdalnego nauczania

Nauczanie zdalne trwa, uczniowie i nauczyciele będą tak pracować jeszcze przynajmniej do 24 maja. Ale nie tylko oni, bo również rodzice czy starsze rodzeństwo biorą obecnie udział w nauczaniu dzieci i młodzieży. Cóż, takie mamy czasy. Natomiast ocena prowadzenia nauczania zdalnego u mieszkańców Płocka i okolic jest różna...

Na początku warto zaznaczyć, że zdalne nauczanie jest odgórnym rządowym wymogiem, do którego muszą przystosować się uczniowie oraz kadra nauczycielska. Jedni ze zdalną szkołą radzą sobie lepiej, inni gorzej. Z różnych stron, po już dość długim czasie nauczania w tym systemie, pojawiają się głosy zarówno chwalcące, jak i krytykujące pracę nauczycieli. A najbardziej narzekają... rodzice.

Niechęć, chaos, problemy techniczne

Jeśli ktoś nie był chętny do nauki w normalnym systemie, to raczej nie stanie się wybitnym uczniem podczas pracy zdalnej. Rodzice spotykają się coraz częściej z oporem wśród swoich dzieci do odrabiania zadań online. – Na początku była eu-

foria, że nie trzeba chodzić do szkoły. Teraz, gdy normalnie wystawiane są oceny za pracę, jest bunt i niechęć – opowiada mama ucznia klasy 8



z jednej ze szkół powiatu płockiego. Dzięki nauce zdalnej rodzice widzą, jak pracują ich dzieci i starają się w miarę możliwości im pomagać, przenosząc na siebie ciężar odpowiedzialności za odrabianie prac domowych i oceny. Problem pojawia się, gdy dziecko jest w szkole średniej i materiały do samodzielnej nauki są

naprawdę trudne. – *Próbuję pomóc mojej siostrze, ale niestety sama nie pamiętam jak rozwiązywało się matematyczne zadania w liceum. Jest*

to spory problem – wyjaśnia jedna z płoczanek. Rodzice narzekają, że w mailach od nauczycieli jest tylko lista rzeczy do zrobienia, a nie ma żadnych wskazówek, objaśnień.

Nie dotyczy to oczywiście wszystkich szkół i pedagogów, ponieważ wielu z nich prowadzi lekcje online, wysyła notatki, filmiki instruktażowe, przykłady

rozwiązywania zadań. – *W szkole mego syna jest wszystko dobrze zorganizowane. Lekcje są zrozumiałe, wszystko jest uporządkowane – chwali mama jednego z uczniów szkoły w powiecie płockim.*

Niestety nie wszyscy są tak samo zadowoleni. Zwłaszcza w rodzinach, gdzie uczy się kilkoro dzieci, po jednym dniu pracy już pojawia się chaos. Pomaga drukowanie tabel, gdzie zapisywane są prace do zrobienia. – *Niektóre treści są w załącznikach, inne na stronie szkoły, jeszcze inne na platformie epodreczniki.pl, testy pojawiają się na różnych stronach... Niektórzy oczekują zdjęć zeszytów, inni plików tekstowych – tłumaczą rodzice dwójki dzieci z 6 i 8 klasy szkoły podstawowej.*

O tym, że w wielu domach brakuje sprzętu komputerowego pisaliśmy już na łamach Tygodnika Płockiego. Inną sprawą są właśnie umiejętności techniczne dzieci z niższych klas, a także samych rodziców, którzy często gubią się w rodzajach plików, adresach stron. Trzeba też pamiętać o tym, że również nauczyciele mogą napotkać najróżniejsze problemy techniczne. Niestety, jest to czas, kiedy prawie każdy z nas jest zmuszony nauczyć się czegoś nowego...

Nauczyciele: robimy, co możemy

Śluchając głosów z drugiej strony całej sprawy pojawia się przede

wszystkim apel o to, żeby każdy problem zgłaszać. Niezależnie od tego, czy dotyczy on zrozumienia przez ucznia tematu czy też elementów technicznych, należy rozmawiać z konkretnym nauczycielem, poprosić o pomoc. Z pewnością żaden z nich na takie sygnały nie będzie obojętny.

– *Też wolelibyśmy nauczać w szkole i mieć wszystko pod kontrolą. Zdajemy sobie sprawę z tego, że oceny nie są miarodajne, bo uczniowie korzystają z pomocy internetu czy rodziców – mówi nauczycielka z jednej z podpłockich gmin. – Ja ze swojej strony robię, co mogę, aby przestać uczniom dobrze opracowany materiał i jasne instrukcje. Ale wiadomo, że każdy nauczyciel pracuje inaczej – dodaje.*

Może się wydawać, że lekcji jest więcej, bo po prostu dzieci w domu muszą robić to, co zazwyczaj wykonują w szkołach. Jest to niecodzienna sytuacja, dlatego może powodować dyskomfort, niechęć do nauki, a także różne kłopoty. – *Staraliśmy się nie utrudniać pracy uczniom, którzy nie mają wystarczającej ilości sprzętu w domu. Bardzo ważna jest dla nas informacja zwrotna, dlatego ja na przykład przed sprawdzianami online robię próby i zawsze pytam, czy ktoś ma jakieś problemy – mówi nauczycielka ze szkoły ponadpodstawowej w Płocku.*

Jak widać dzieci uczą się samodzielnej nauki, poszukiwania wiedzy. Może być trudno, ale warto zawsze poprosić nauczyciela o pomoc. To pomoże przetrwać szkołom ten niełatwy okres nauki zdalnej.

Joanna Biała

Bilety na potęgę kupują policjanci, deweloperzy i płocczanie

Wspieramy płockie ZOO w trudnych czasach

Co słyhać w płockim ZOO? Przez koronawirusa - tak jak większość obiektów - jest zamknięte. To wszyscy wiemy i dotkliwie odczuwamy. Ale czy je poznamy, jak będzie znów otwarte? Nie ma publiczności, nie ma więc wpływu z biletów. Czy ten stan może się odbić na kondycji ogrodu? Czy wpłynie to na ilość zwierząt na wybiegach?

Dziś wciąż trudno powiedzieć, kiedy bramy ogrodu zostaną otwarte. – *Mamy czas na drobne remonty ekspozycji, których nie moglibyśmy przeprowadzić w czasie, gdy odwiedza nas publiczność, a nie można ich też przeprowadzić zimą – mówi Krzysztof Kelman, dyrektor płockiego ZOO. Z remontu wybiegu ucieśnią się m.in. pieski preriowe.*

Dyrektor ZOO tłumaczy również, że pomimo iż ogród zoologiczny jest zamknięty, to pracy w nim jest więcej niż zazwyczaj. Cały zespół podzielony został na grupy. Część pracowników pracuje w 7-dniowych ciągach. Potem jest zmiana. Dzięki temu, jeśli zdarzyłby się przypadek zachorowania na covid-19, nie będzie paraliżu ogrodu. Nie można sobie tutaj na to pozwolić. – *Zwierzęta wymagają ciągłej opieki przez 365 dni w roku, a nasz skład pracowników jest ograniczony – dowiadujemy się od dyrekcji. W ZOO pracuje obecnie ponad 70 osób. Nie ma groźby redukcji zatrudnienia.*

Co ze zwierzętami? W mediach pojawiają się ostatnio doniesienia o problemach ogrodów zoologicznych z utrzymaniem swoich pod-

opiecznych i o rzekomej konieczności uboju zwierząt, w związku z szalejącym koronawirusem. Te wszystkie sensacyjne doniesienia sięją zamęt, ale nie są prawdziwe.



Sprostowań potem jednak raczej nikt nie czyta.

Płocki Ogród Zoologiczny ma fundusze na karmę, wodę, prąd, wypłaty itd. Wpływów ze sprzedaży biletów faktycznie nie ma, ale ogród działa i będzie działał.

– *Zabraną mamy możliwość zarobkowania ze sprzedaży biletów. Nie prowadzimy też działalności edukacyjnej, nie organizujemy imprez, nie wynajmujemy terenów pod imprezy firmowe – dowiadujemy się w ZOO, które czeka aż odgórne obostrzenia związane z pandemią powoli będą zdejmowane.*

Kiedy bramy znów będą otwarte? Rzucanie dat to jak wróżenie z fusów. Trzeba się pogodzić, że część sezonu jest dla płockiego ZOO stracona. Czas wiosny, maj czy czerwiec

to co roku przypływ zwiedzających, którzy po martwym sezonie zimowym szukają atrakcji, rozrywki i relaksu. – *Nawet jeśli jednak obostrzenia zostaną zniesione, to mamy świadomość, że w pierwszej kolejności ludzie mają inne potrzeby niż pójście do ZOO – mówi Krzysztof Kelman.*

Chociaż nawet i w obecnym trudnym czasie płockie ZOO może liczyć na sympatię swoich fanów i to nie tylko dzięki polubieniom postów czy też relacji na żywo z wybiegów zwierząt prezentowanych codziennie na profilu ZOO na Facebooku.

Chodzi o akcję, w której, żeby pomóc ZOO, można już teraz ku-

pić bilety, a wykorzystać je na zwiedzanie w czasie, gdy wszystko wróci do normy. Bo bilety kupione obecnie przez internet mają roczny termin ważności. Na początku z tej

trudnej sytuacji.

Takie gesty na pewno ułatwią funkcjonowanie ZOO w obecnym trudnym czasie. Mamy nadzieję, że znajdą się kolejni chętni do włączenia się do tej akcji. Na pewno warto, a do tego mając taki bilet, będzie można wejść potem do ogrodu bez zbędnego czekania. Ponadto zakupione roczne karty wstępu, zostaną przedłużone o czas, kiedy ZOO jest niedostępne dla publiczności. Bilety dostępne pod linkiem: <http://bilety.zoo.plock.pl/>.

A czy rozpoznanie ZOO po przymusowym postoju w zwiedzaniu? Jeśli weźmiemy pod uwagę trwające wokół prace, to na pewno się zdziwicie. Budowa parkingu dla samochodów nieopodal strzelnicy idzie pełną parą. Wyrównano teren placu. Potrzebny jest jeszcze dojazd, stąd rusza też budowa nowego wiaduktu. Stary zostanie rozebrany. W trakcie przebudowy są też Aleja Kilińskiego, ul. Warszawska i Norbertańska. Przy wejściu do ZOO za chwilę powstanie rondo, a przy Zespole Szkół Technicznych - miejsce postojowe dla autobusów.

Przy okazji rozwiewamy też plotkę o tym, że przy budowie parkingu, tego obok strzelnicy, pracownicy budowlani wykopali szkielet słonia. Wieść niosła się w miasto, że miały to być szczątki słynnej Petry. Jak zapewnia nas dyrektor ZOO, jest to nieprawda. Najślynniejsza płocka słonica padła w końcu lat 90., czyli ponad 20 lat temu. Od tego czasu w ziemi niewiele mogłoby z niej pozostać. Przede wszystkim jednak zwierzęta z ZOO, które padły, nie mogą być zakopywane gdzie popadnie, muszą trafić do zakładu utylizacji i tak też się stało w tym przypadku. **Ceb**

Prezydent Płocka: zbieramy i analizujemy informacje od rodziców

Czy mali płocczanie pójdą do żłobków i przedszkoli?

W tym tygodniu okaże się ilu rodziców jest zdeterminowanych i zmuszonych do tego, by ich dzieci skorzystały z zajęć w żłobkach i przedszkolach. Temat wznowienia zajęć podjęli płoccy radni na ubiegłotygodniowej sesji (czwartek, 30 kwietnia). Nad spełnieniem sanitarnych wytycznych zastanawiali się dyrektorki przedszkoli, które już w weekend komunikowały się z rodzicami, między innymi telefonicznie i poprzez profile FB, czy oraz ile dzieci od środy będzie uczestniczyło w zajęciach.

Zgodnie z wytycznymi dotyczącymi kolejnego etapu znoszenia obostrzeń od środy, 6 maja mają być wznowione zajęcia dla dzieci w żłobkach i przedszkolach. W czwartek, 30 kwietnia pojawiły się sanepidowskie wytyczne dla szefów placówek dotyczące organizacji zajęć. A tu między innymi informacje o tym, że w grupie może przebywać do 12 dzieci. W uzasadnionych przypadkach można zwiększać liczbę dzieci nie więcej niż o 2 (za zgodą organu prowadzącego). Minimalna przestrzeń do wypoczynku, zabawy i zajęć dzieci w sali nie może być mniejsza niż 4 metry kwadratowe na jedno dziecko o każdego opiekuna. W salach, w których odbywają się zajęcia, nie może być przedmiotów, których nie można skutecznie uprząć czy zdezynfekować. Sale mają być wietrzone raz na godzinę, podczas przerw, a jeśli zachodzi potrzeba to także w czasie zajęć.

Dzieci nie powinny także zabierać ze sobą do żłobka i przedszkola

niepotrzebnych przedmiotów. Co do personelu, to pomocniczy i kuchenny nie może kontaktować się z dziećmi i personelem opiekującym się dziećmi. Każdego obowiązuje zasada tak zwanego dystansu społecznego, rekomendowany jest zakup termometru bezdotykowego na jedną grupę dzieci, umieszczenie informacji o myciu i dezynfekcji rąk. W gestii przedszkola jest także zapewnienie możliwości korzystania z płynu do dezynfekcji rąk.

Te wytyczne spowodowały lawinę pytań od rodziców - czy dzieci będą nosiły maseczki, czy pracownicy będą mieli środki ochrony osobistej? W końcu, czy w grupie kilkunastu małych dzieci można zachować zasady reżimu sanitarnego? O tym w jakiej formie będą otwarte żłobki i przedszkola w Płocku, toczyła się dyskusja podczas sesji rady miasta. Do tego tematu odniósł się ponownie prezydent Płocka podczas sobotniego spotkania online. – W tej chwili cały czas zbieramy informacje od rodziców. Zaplanowaliśmy spotkanie z dyrektorkami płockich żłobków i przedszkoli. Zobaczymy, jakie jest zainteresowanie i ilu rodziców jest zdeterminowanych, aby posłać swoje dziecko do przedszkola, bo nie ma innej możliwości funkcjonowania w tej rzeczywistości, w której się znajdujemy. To, co najważniejsze - w czwartek 30 kwietnia przyszły wytyczne epidemiologiczne – mówił prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Jak podkreślał prezydent Nowakowski, wytyczne Głównego Inspektora Sanitarnego są analizowane i przesłane do dyrektorów placówek. I to właśnie szefowe żłobków i przedszkoli znając specyfikę i charakter swoich placówek decydują, czy są w stanie te wytyczne spełnić. – Już dziś wiemy, że jedna grupa dzieci nie powinna być większa niż

12. I jest to duży problem, bo mając więcej zgłoszeń, nie wiadomo, jakim kluczem mamy zdecydować, które dziecko ma być przyjęte, a które nie. Tu chcemy, aby przede wszystkim decyzję podejmowali rodzice. Nie wyobrażam sobie sytuacji, że powiem rodzicom: przepraszam, państwa dziecko nie będzie przyjęte, bo już mamy 12 dzieci. To już jest trudne i dyskusyjne – odnosił się do wytycznych dotyczących organizowania zajęć prezydent Płocka.

Kolejna trudna kwestia to miejsce do zabawy. Tu już dyrektorzy placówek muszą sprawdzić, czy ten zapis są w stanie spełnić. Podobnie jak to, że do danej grupy przyporządkowani są ci sami opiekunowie. – Na ten moment (w chwili zamykania numeru „TP” – sobota, 2 maja) decyzja nie została jeszcze podjęta. Mając wytyczne, będąc po rozmowach z dyrektorkami, sugestiiach rodziców decydujemy co dalej. I będzie to rozwiązanie podjęte w trosce o zdrowie i życie wszystkich płocczan – podkreślał Andrzej Nowakowski.

W Płocku ta decyzja odnosi się do dzieci, które korzystały z zajęć w 4 miejskich żłobkach i 25 przedszkolach. O tym, czy dzieci będą korzystały z zajęć, ostatecznie decydują rodzice. Ale już pierwsze komentarze i reakcje po ogłoszeniu, że dzieci wracają do żłobków i przedszkoli, pokazywały, że budzi ona ze strony samych rodziców sporo komentarzy. A reakcje rodziców na możliwość powrotu do placówek były skrajnie różne. Jedni mówili, że nie puściliby dziecka w tym momencie za nic w świecie. Inni, którzy wyczerpali już swoje możliwości opieki, przyznają, że czekają jak na zbawienie, aby było miejsce, gdzie ich dzieci będą miały opiekę, a oni mogli pracować. Powód - muszą jakoś zarobić na życie.

rad



Rozmowa z Markiem Witkowskim, prezesem zarządu ORLEN Laboratorium

W ubiegłym tygodniu zarząd ORLEN Laboratorium podpisał porozumienie o kontynuowaniu współpracy z płocką Filią Politechniki Warszawskiej. Czy jest ona jednym z kierunków na poszukiwanie nowych możliwości w działalności spółki?

ORLEN Laboratorium



Ideą porozumienia było potwierdzenie współpracy w zakresie wykorzystywania potencjału naukowo-badawczego płockiej Filii Politechniki Warszawskiej oraz wiedzy i potencjału sprzętowego oraz doświadczenia ORLEN Laboratorium. Umożliwienie studentom odbycia praktyk w najnowocześniejszym laboratorium w regionie to nieocenione źródło pozyskiwania informacji na temat wartości, jakimi kierują się młodzi ludzie. Ma to istotne znaczenie i pokazuje kierunek dokonywania zmian w naszej firmie, aby była ona atrakcyjna dla młodych, potencjalnych pracowników. Poprzez taką formę współpracy możemy mieć wpływ na naukę zawodu, która w wymierny sposób może przynieść korzyść zarówno dla studentów jak i ORLEN Laboratorium. Rozszerzenie porozumienia zakłada również kooperację o charakterze naukowo-badawczym i eksperckim szczególnie w technologii chemicznej, ale także w obszarach: ekonomii, budownictwa, inżynierii środowiska, mechaniki i budowy maszyn.

Współpraca naukowo-badawcza ze środowiskiem akademickim zajmuje ważne miejsce w działalności spółki. Na początku bieżącego roku spółka rozpoczęła taką ze Szkołą Wyższą Pawła Włodkowica w Płocku. Czy włączanie płockich uczelni to jedna z form wypracowywania potrzebnych dla lokalnego środowiska rozwiązań?

Podpisywane porozumienia z uczelniami wyższymi otwierają nowe możliwości wykorzystania zasobów środowiska nauki i edukacji oraz praktyki zawodowej. Wzajemna współpraca pozwala na uruchomienie nowego kanału pozyskiwania przyszłych pracowników. Co więcej, studenci mogą doświadczyć praktycznego wymiaru swojego przyszłego zawodu poprzez udział

w praktykach czy stażach. Podpisane porozumienia dodatkowo przyczyniają się do zaangażowania obu stron we wspólne przedsięwzięcia na rzecz lokalnej społeczności, co może być przyczyną do promocji branży chemicznej w regionie.

Ważną częścią tej współpracy są nagrody dla studentów. Takimi doceniani są studenci piszący i realizujący prace dyplomowe w ORLEN Laboratorium. Czy młodzi ludzie nie boją się podejmować takich wyzwań?

Cieszy nas fakt, że na przestrzeni ostatnich lat oprócz umożliwienia odbywania praktyk, Spółka może wspierać studentów w projektach podsumowujących kolejne etapy nauki akademickiej. W ramach porozumienia z Politechniką Warszawską Filią w Płocku została ustanowiona nagroda pod patronatem Prezesa Zarządu ORLEN Laboratorium. Nagroda przyznawana jest autorowi najlepszej pracy dyplomowej zrealizowanej w ORLEN Laboratorium pod okiem wykwalifikowanych specjalistów w dziedzinie analityki laboratoryjnej. Współpraca przy pracach inżynierskich i magisterskich przyniosła wiele wymiernych projektów. Kilka z nich brało udział w konkursach, gdzie uzyskiwały wysokie wyróżnienia i nagrody. Niektóre z nich doczekały się nawet publikacji w krajowych piśmiach oraz wystąpień na konferencjach branżowych. Wspierane przez nas obszary prac badawczych czy inżynierskich koncentrują się głównie wokół ropy naftowej, paliw płynnych, węglowodorów aromatycznych czy badań asfaltów.

Dziękuję za rozmowę

rad

Bezpieczniej dzięki Atrium Mosty i Atrium Płock

Kolejne dary dla szpitala

Maseczki chirurgiczne, rękawiczki, przyłbice i płyn dezynfekujący - takie dary przekazały

Atrium Mosty i Atrium Płock dla Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku. Trafiają one do

personelu medycznego oraz pacjentów. To kolejna akcja w walce z pandemią COVID19.

– Sytuacja epidemiologiczna to wyzwanie, któremu codziennie stawiamy czoła. Dzisiaj w szczególności trudnej sytuacji znalazły się szpitale, które borykają się z licznymi problemami i niedoborami m.in. środków ochrony i dezynfekcji. Dlatego też centra handlowe Atrium Mosty i Atrium Płock, w akcie solidarności ze swoją społecznością lokalną, postanowiły włączyć się w pomoc dla służby zdrowia, wyposażając WSZ w Płocku w niezbędne produkty i zapewniając w ten sposób bezpieczeństwo personelu medycznego oraz pacjentów – mówi Magdalena Chęćielewska, dyrektor Atrium Płock i Atrium Mosty.

Ceb



archiwum

W Płocku i powiecie nie stosują się do zakazów?

Ponad 200 tysięcy złotych kar od Sanepidu

Kwotę ponad 200 tysięcy złotych kar administracyjnych nałożył Powiatowy Inspektor Sanitarny w Płocku na osoby, które nie stosują się do zakazów i nakazów sanitarnych. Tu najczęściej chodzi o brak zachowania odpowiedniej odległości, ale także brak danej osoby w miejscu wyznaczonym do odbywania kwarantanny.

5 tysięcy złotych. – Ustaliliśmy wysokość kary w zależności od rodzaju wykroczenia. Za niedotrzymywanie odległości to kara 5 tys. zł. Ale już za ucieczkę z miejsca kwarantanny wynosi ona 20 tys. zł – informował Romuald Ostrowski, dyrektor płockiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Płocku i Powiatowy Inspektor Sanitarny podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Miasta. Dyrektor Sanepidu informował, że w drugim przypadku kara może wynieść nawet 30 tys. zł. – Nie chcieliśmy stosować wy-

notatka służbowa i za to nałożyłem karę 5 tysięcy złotych. Ale za godzinę, kiedy policja znów sprawdzała to miejsce, okazało się, że ta sama osoba nadal nie stosuje się do obowiązujących nakazów i ponownie nałożyłem karę 7 tys. zł – mówił dyrektor Ostrowski. Jaki finał tej historii? Okazało się, że osoba ta złożyła odwołanie, w którym przedstawiła zaświadczenie o niepełnosprawności, mówiące o tym, że ma problemy ze wzrokiem i właśnie czeka na kogoś, komu zleciła wykonanie zakupów. Kara została umorzona.

Drugi przypadek to pracownik pewnej służby, który wrócił z zagranicy. Podczas sprawdzania przez Policję jednego dnia nie było go na kwarantannie w domu. Sytuacja powtórzyła się drugiego dnia. Potem okazało się, że osoba ta owszem była w domu, ale w stanie upojenia alkoholowego. Bo przez dwa dni mężczyzna tak pił, że był nieprzytomny. – Jako usprawiedliwienie otrzymałem stosowną kartę ze szpitala, bo w końcu osoba ta trafiła do szpitala zawieziona przez bliską osobę. I takie usprawiedliwienie otrzymałem. Także takie sytuacje mają miejsce – przedstawiał sytuację dyrektor Ostrowski.

Sporo kar otrzymują ludzie młodzi, którzy nie stosują odległości, nie noszą masek, a w parku popijają piwo. Jak mówił Powiatowy Inspektor, w Płocku dużo jest takich zachowań osób młodych. I tu także posypały się kary, od których osoby te odwołują się do Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego. I już tu będą podejmowane dalsze decyzje co do dalszego postępowania administracyjnego. **rad**



Łącznie w Płocku i powiecie płockim takie kary Inspektor Sanitarny nałożył na kilkanaście osób. Te nakładane są na podstawie notatek służbowych sporządzanych przez policjantów np. podczas kontroli osób mających przebywać w kwarantannie, czy w izolacji domowej. Często dotyczyły one także głównie młodych osób, które nie stosowały się w przestrzeni publicznej do obowiązujących zaleceń i np. nie zachowywały odpowiedniej odległości. Tu kończyły się karami w wysokości

sokich kar w stosunku do powiedzmy mniejszych przewinień, ale już w przypadku kwarantanny czy izolacji nie ma innej możliwości – mówił dyrektor Ostrowski.

Za co kary otrzymali mieszkańcy Płocka czy powiatu płockiego? Wśród przykładów sytuacja z Drobiną, gdzie ta sama osoba została dwukrotnie ukarana jednego dnia, w odstępie godziny za to, że nie zachowywała odpowiedniej odległości. – Przez policję została sporządzona

Z tą inwazją nie wygramy!

Ochotki mają u nas raj!

Zaczęła się inwazja zielonego robactwa. Są dni, kiedy nad drogami unoszą się chmary latających owadów. Nawiedzają m.in. Radziwie, Poplacin czy inne nadwiślańskie tereny. Spróbujcie tamtędy przejechać. Przejazd przez taką przeszkodę kończy się obowiązkową wizytą w myjni samochodowej. Samochody upakowane są robactwem.

– W zeszłym roku też mieliśmy taką inwazję – donoszą mieszkańcy Nowego Duninowa, którzy z podjazdów do swych garaży przy domkach jednorodzinnych robactwo usuwali... szuflami do odśnieżania.

Co „uprzyjemnia” nam tak życie? To najprawdopodobniej wiosenna inwazja ochotek. To zielone, nieszkodliwe, ale jednak uciążliwe owady. Ich wysyp już dawał się we znaki w poprzednich latach. Oblepione nimi były całe budynki m.in. na płockiej Starówce. Czyżby wpływ na ich wysyp miała łagodna zima? Pewnie w dużej mierze tak, ale nie tylko.

Krzysztof Kelman, dyrektor płockiego ZOO uspokaja, że nie mamy się co bać tych owadów, choć nazywane są potocznie zielonymi komarami. Tłumaczy też, skąd ich mnogość na naszych terenach w ostatnim czasie. Wszystkiemu winna jest tama we Włocławku. Przez nią Wisła zwalnia swój bieg przed Zalewem Włocławskim. Dzięki temu dno rzeki jest pełne mułu, a to ide-

alne środowisko dla larw ochotek. Owady te składają w mule jaja. Z nich wylęgają się czerwone larwy, które nota bene często wykorzystywane są w akwarystyce jako pokarm dla ryb. Im wyższa temperatura otoczenia, tym bardziej przyspiesza się rozwój larw, a potem mamy już efekty końcowe w postaci latających owadów chmur. Po ilości ochotek, jakie ostatnio spotykamy, widać, że mają u nas prawdziwy raj.

To raczej nie jest dobra wiadomość. Kolejne również nie napawają optymizmem, bo żeby się ich pozbyć, potrzebujemy piaszczystego dna Wisły, a co za tym idzie – potrzebne jest pogłębienie rzeki. Nie pomogą też środki chemiczne, bo owad ten jest na nie odporny. Choć żył kilka dni i właściwie – jako postać dorosła – niczym się nie odżywiają – to skutecznie potrafią utrudnić nam życie w drodze, przed domem, na grillu czy podczas imprez masowych. Ich wysyp w ostatnim czasie na pewno nie był jednorazowym incydentem... Będą nam towarzyszyć przez całą wiosnę i lato. Jeśli będzie ciepło, pojawiają się też we wrześniu. Jak sobie z nimi radzić? Ostrzegamy, nie włączajcie wieczorem światła w mieszkaniach przy otwartych oknach... Ochotki wleczą wam hurtem do domu i nie pozwalają spać. Uciążliwie brzęczą... **Ceb**



Od poniedziałku ZUS otwarty dla klientów

Początek tego tygodnia to powrót do obsługi klientów w placówkach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Pracownicy udzielają m.in. informacji dotyczących składania wniosków, dokumentów, a także sposobu zakładania profilu na Platformie Usług Elektronicznych (PUE).

ZUS jako jeden z pierwszych urzędów podjął decyzję, aby ponownie otworzyć sale obsługi klientów. – Wiemy jak bardzo jest to ważne dla osób, które szukają wszelkich informacji np. na temat rent i emerytury lub o tym, w jaki sposób założyć profil na Platformie Usług Elektronicznych (PUE). Otwarcie naszych sal odbędzie się z zachowaniem wszelkich zasad bezpieczeństwa. W poniedziałki nasze placówki będą dostępne od godz. 8.00 do godz. 18.00 – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Prezes Uścińska zaznacza, że w placówkach ZUS nadal pozostaną skrzynki, do których można samodzielnie składać dokumenty, wnioski lub pisma. Szefowa ZUS zachęca do zakładania profili na portalu Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS i korzystania z usług elektronicznych. – Konto na portalu PUE ZUS można założyć bez wychodzenia z domu, czyli

przez internet - za pomocą profilu zaufanego lub bankowości elektronicznej. Można je założyć również korzystając z pomocy pracownika ZUS, na salach obsługi klientów – wskazuje.

Na PUE ZUS można samodzielnie pobrać potwierdzenia z danymi zgromadzonymi w ZUS oraz przekazać elektronicznie wnioski o wydanie stosownych zaświadczeń. Za pomocą PUE można także złożyć wnioski o pomoc z tzw. tarczy antykryzysowej.

Ze względu na bezpieczeństwo pracownicy ZUS proszą, aby odwiedzać placówki tylko wtedy, kiedy jest to niezbędne. Takie osoby powinny posiadać środki ochrony osłaniające nos i usta (do czasu obowiązywania wytycznych rządowych).

Obsługa w placówkach ZUS będzie realizowana przy zachowaniu zasady odpowiedniego odstępu między klientami oczekującymi na obsługę (minimum 1,5 metra między osobami). Klienci będą wpuszczani pojedynczo, w zależności od dostępności stanowiska, na którym możliwe jest załatwienie danej sprawy.

Przy stanowisku będzie mogła przebywać tylko jedna osoba. Osoby towarzyszące (za wyjątkiem osób towarzyszących osobom z niepełnosprawnością, tłumaczy języka migowego, pełnomocników lub rodzica z dzieckiem) nie będą mogły podejść do stanowiska razem z osobą obsługiwaną. **rad**

Zwolnienia i przedłużenia płatności dla przedsiębiorców

W Płocku jest nowa uchwała

Podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Miasta Płocka radni przyjęli uchwałę przewidującą zwolnienia oraz przedłużenia terminów płatności podatku od nieruchomości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Z tej formy pomocy mogą skorzystać przedsiębiorcy, których płynność finansowa uległa pogorszeniu z powodu negatywnych skutków ekonomicznych będących następstwem COVID-19.

Pomoc ma być skierowana do branży produkcji, handlu i usług. Mogą z niej skorzystać różne grupy przedsiębiorców. Mikro, małym i średnim przedsiębiorcom przysługuje zwolnienie z podatku od nieruchomości – gruntów, budynków i budowli – które związane są z prowadzeniem działalności gospodarczej. Przedsiębiorcy muszą wykazać, że ich płynność finansowa uległa pogorszeniu. Dane należy porównać z analogicznymi miesiącami roku ubiegłego, a jeżeli firma działa krócej niż rok to porównania należy dokonać do trzech ostatnich miesięcy poprzedzających ogłoszenie stanu

epidemii. Pod pojęciem pogorszenia płynności finansowej kryje się spadek przychodów o minimum 30 procent, co spowodowało wystąpienie lub zawieszenia straty finansowej przedsiębiorcy. Pomoc ma obowiązywać do końca miesiąca następującego po miesiącu, w którym zostanie ogłoszony koniec stanu pandemii, ale nie dłużej niż do 31 grudnia tego roku.

Z pomocy – w formie przedłużenia terminów płatności podatków od nieruchomości w maju i czerwcu, ale nie dłużej niż do 30 września tego roku – mogą skorzystać także inni przedsiębiorcy, co w praktyce oznacza duże firmy.

Podatnik ubiegający się o zwolnienie lub przedłużenie terminu zapłaty podatku musi złożyć informację lub jej korektę, w której wskazuje zwolnienie oraz informacje niezbędne do ubiegania się o pomoc rekompensującą negatywne skutki ekonomiczne COVID-19. Formularz informacji jest załącznikiem do przyjętej przez radnych uchwały – można go znaleźć między innymi na stronie plock.esesja.pl.

Uchwała wejdzie w życie w dniu opublikowania jej w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego. Tym samym przestanie obowiązywać uchwała przyjęta przez płockich radnych 9 kwietnia.

(jac)

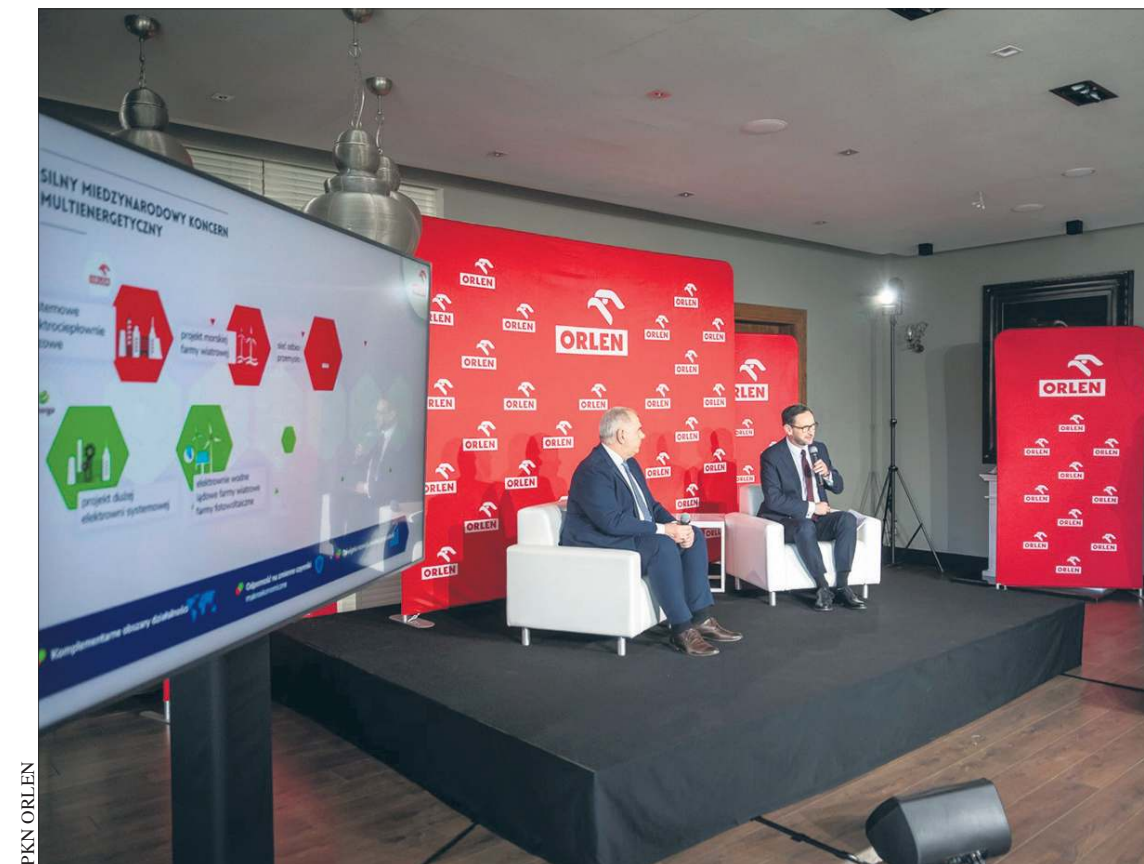
PKN ORLEN właścicielem ENERGII

PKN ORLEN nabył 80 proc. akcji Grupy ENERGA, które stanowią ok. 85 proc. ogólnej liczby głosów na walnym zgromadzeniu tej spółki. Oznacza to, że koncern formalnie stał się właścicielem gdańskiej firmy.

To największa tego typu transakcja na polskim rynku paliwowo-energetycznym. Proces zakupu został zrealizowany w ciągu zaledwie 4 miesięcy. W tym czasie PKN ORLEN spełnił wszystkie warunki zawieszające niezbędne do przeprowadzenia transakcji przejęcia Grupy ENERGA, w tym osiągnięcie progu 66 proc. akcji objętych wezwaniem. Finalnie ich cena została ustalona na poziomie 8,35 zł za akcję.

– Naszym priorytetem jest obecnie skuteczne przeprowadzenie integracji obu podmiotów. Przed nami intensywny czas analiz realizowanych przez gdańską spółkę projektów i zaprojektowania działań w zgodzie ze strategią obu firm oraz ich ładem korporacyjnym. Formalne przejęcie Grupy ENERGA to ważny krok na drodze budowania silnego, multienergetycznego koncernu, który wzmocni pozycję konkurencyjną i finansową połączonych firm, bezpieczeństwo energetyczne kraju, a przede wszystkim polską gospodarkę – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

PKN ORLEN ogłosił wezwanie na 100 proc. akcji Grupy ENERGA 5 grudnia 2019 r. Pierwotnie miało ono potrwać do 9 kwietnia br. W związku z sytuacją spowodowaną epidemią koronawirusa, 26 marca br. termin przyjmowania zapisów na akcje pomorskiej Grupy został wydłużony do 22 kwietnia 2020 r. Bezwarunkową zgodę Komisji Europejskiej na przeprowa-



denie transakcji Koncern otrzymał 31 marca br. Cena za jedną akcję gdańskiej grupy w wezwaniu została 15 kwietnia br. podwyższona z 7 do 8,35 zł. Z kolei 18 kwietnia br. podpisane zostało porozumienie ze Skarbem Państwa dotyczące kontynuacji strategicznych inwestycji Grupy ENERGA i utrzymania polityki zatrudnienia zapewniającej prawidłowe funkcjonowanie jej spółek. Ostatni warunek zawieszający, czyli osiągnięcie progu 66 proc. akcji objętych wezwaniem, został spełniony 20 kwietnia br. Formalnie transakcja sfinalizowana została 30 kwietnia

br. nabyciem akcji ENERGA stanowiących około 80% kapitału zakładowego spółki oraz około 85% ogólnej liczby głosów na walnym zgromadzeniu. Cena wszystkich nabytych akcji wyniosła około 2,77 mld zł i została pokryta przez Spółkę gotówką pochodzącą ze środków własnych oraz z dostępnego kredytu konsorcjalnego.

Tworzenie koncernów multienergetycznych wpisuje się w megatrendy i działania realizowane przez inne, międzynarodowe koncerny z branży paliwowej. Dywersyfikacja źródeł przychodów zwiększa

bowiem odporność spółki na wahania rynkowe i zmiany w otoczeniu makroekonomicznym. W ten sposób budowana jest dodatkowa wartość dla klientów i akcjonariuszy. Przykładem koncernu multisektorowego kontrolowanego przez państwo jest włoski ENI. Obecnie firma jest największym przedsiębiorstwem we Włoszech oraz jednym z czołowych zintegrowanych producentów ropy i gazu na świecie. Polskim odpowiednikiem takiego gracza byłby koncern łączący w sobie ORLEN, LOTOS oraz ENERGE.

Połączony biznes będzie miał jeszcze większy potencjał inwestycyjny. Zgodnie z deklaracją w porozumieniu ze Skarbem Państwa, PKN ORLEN będzie kontynuował strate-

giczne projekty gdańskiej grupy, weryfikując jednak warunki ich kontynuacji. Jednocześnie Koncern planuje dalszy rozwój obszarów, w których ORLEN i ENERGA są już aktywne, np. elektromobilność czy OZE, ale też wejście w nowe projekty, np. morskie farmy wiatrowe.

Sfinalizowanie transakcji pozwoli efektywniej wykorzystać potencjał obu firm. Grupa ENERGA posiada łącznie ponad 50 aktywów produkujących energię z odnawialnych źródeł, w tym przede wszystkim elektrownie wodne, lądowe farmy wiatrowe i farmy fotowoltaiczne. Ponad 30% produkowanego przez Grupę ENERGA wolumenu energii elektrycznej pochodzi z odnawialnych źródeł i jest to najwyższy udział spośród jej głównych konkurentów. Dla PKN ORLEN to ciekawy portfel OZE, który bilansuje posiadane przez spółkę aktywa konwencjonalne, na przykład bloki parowo-gazowe w Płocku i Włocławku.

Transakcja umożliwi również wykorzystanie obecnych nadwyżek produkcyjnych PKN ORLEN przez Grupę ENERGA. Pozwoli to na ograniczenie kosztów operacyjnych związanych z obrotem energią na Towarowej Giełdzie Energii. Z kolei połączenie bazy klientów obydwu grup wygeneruje potencjał do sprzedaży dodatkowych produktów i usług, szczególnie w segmencie odbiorców detalicznych.

Na przejęciu Grupy ENERGA przez PKN ORLEN mają skorzystać nie tylko obie firmy i polska gospodarka. Jednym z głównych beneficjentów przejęcia kapitałowego gdańskiej Grupy będzie Pomorze i jego mieszkańcy. Dzięki planowanym inwestycjom wzrośnie liczba i skala zamówień. Z podatkowego punktu widzenia, Grupa ENERGA zachowa pełną odrębność, co oznacza dalsze, większe wpływy do regionalnego budżetu, a tym samym większe możliwości rozwoju Pomorza.

opr. (t)

Rozpoczął się remont ul. 3 Maja

Koniec prac w sierpniu

Jak już informowaliśmy czytelników Tygodnika Płockiego odwiedzających naszą stronę internetową 4 maja rozpoczął się remont kolejnego odcinka ulicy 3 Maja. Prace zostały podzielone na dwa etapy i zakończą się latem tego roku.

W miniony poniedziałek, 4 maja Miejski Zarząd Dróg zaczął przebudowę ul. 3 Maja – na odcinku od ronda do al. Kilińskiego. – W ubiegłej kadencji inwestowaliśmy w przedłożenie drogi, jak np. w obwodnicę. W tej kadencji chcemy zmodernizować drogi w śródmieściu. Jedną

z nich jest ul. 3 Maja – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Prace będą prowadzone na odcinku 250 metrów, potrwać do końca sierpnia tego roku. Ich koszt to blisko 2,2 mln złotych. Wykonawca prac został wybrany przez Miejski Zarząd Dróg już w marcu. Spośród ośmiu ofert za najbardziej korzystną została uznana propozycja firmy BMB Budownictwo z Gostynina. Oprócz prac drogowych i wymiany chodnika zbudowana zostanie też podziemna infrastruktura. Drogowcy zainstalują również nowe oświetlenie – łącznie 44 latarnie: 22 uliczne i 22 parkowe. Przygotowanych zostanie także 49 miejsc parkingowych.

– W pierwszym etapie prac ruch został wyłączony na odcinku od ron-

da do wjazdu na parking pod budynkami, w których mieszczą się bank oraz m.in. Miejski Urząd Pracy czy Zarząd Jednostek Oświatowych – wyłączenie przejazdu nastąpiło 5 maja. W drugim etapie przebudowa obejmie odcinek od wspomnianego wjazdu do skrzyżowania z al. Kilińskiego – wyjechał Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej. – Po zakończeniu robót drogowcy wprowadzą nową organizację ruchu: wyjazd z ul. 3 Maja na al. Kilińskiego będzie możliwy tylko w prawo, wprowadzimy nakaz skrętu w kierunku ul. Padlewskiego i Rogatek Płońskich.

Warto przypomnieć, że jesienią 2018 roku zakończył się pierwszy etap przebudowy ulicy 3 Maja. Inwestycja pod nazwą „Rozdział kanalizacji ogólnospławnej na kanalizację sanitarną i kanalizację deszczową w ul. 3 Maja i w ul. Pięknej wraz z rozbudową ul. 3 Maja oraz budową łącznika od al. St. Jachowicza do ul. 3 Maja” była fragmentem programu polegającego na rozdzieleniu kanalizacji ogólnospławnej w zakresie tzw. zlewni A, części północnej. Prace były prowadzone na odcinku od ul. 1 Maja do nowego ronda.

Ul. 3 Maja została zwężona. Ma dziś dwa pasy ruchu, każdy o szerokości 3 metrów. Zwężenie wynika z chęci uspokojenia ruchu, a także z faktu, że przed przebudową chodniki wzdłuż ulicy były stosunkowo wąskie. Powstał również łącznik między al. Jachowicza a ul. 3 Maja wraz z kanalizacją deszczową oraz drogą rowerową, która łączy się z magistralą rowerową. Na skrzyżowaniu łącznika z ul. 3 Maja powstało rondo. (jac)

Kiedy poznamy projektanta bloku przy ul. Sienkiewicza 21?

Cztery oferty

W przetargu na przygotowanie projektu i kosztorysu budynku mieszkalnego przy ul. Sienkiewicza 21 wpłynęły cztery oferty. Spółka Inwestycje Miejskie weryfikuje propozycje potencjalnych wykonawców.

Oferty nadesłały firmy: Archetika z Poznania – 168 510 złotych, Biuro Projektowo-Wykonawcze Asymetria z Kielc – 85 000 złotych, PPKMP Pracownia Projektowa z Tomaszowa Lubelskiego – 88 800 złotych oraz Agencja Budowlana z Leszna – 158 670 złotych.

Inwestor – spółka Inwestycje Miejskie – zamierza wydać na projekt 307 500 złotych. To daje szansę na sprawny wybór wykonawcy. Przy ocenie ofert podstawowym kryterium jest cena, ale także doświadczenie projektanta w specjalnościach architektonicznej i konstrukcyjno-budowlanej.

O planach związanych z tą inwestycją już informowaliśmy czy-

telników Tygodnika Płockiego. W Inwestycjach Miejskich szacują, że projekt, kosztorys i pozwolenie na budowę powinny być gotowe do końca tego roku. Jeśli tak się stanie to w połowie lutego 2021 roku spółka planuje ogłosić przetarg na budowę bloku. Prace powinny rozpocząć się w drugim kwartale przyszłego roku i potrwać przynajmniej około 12 miesięcy.

Będzie to czterokondygnacyjny, dwuklatkowy budynek dostosowany w pełni do potrzeb osób niepełnosprawnych.

W sumie w budynku ma być 30 mieszkań o powierzchni od 30 do 45 metrów kwadratowych. Mniejsze mają mieć oddzielnie pokój i kuchnię oraz łazienki. W większych kuchnia będzie w aneksie połączonym z pokojem. Blok nie będzie podpiwniczony, za to w pełni przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. W budynku mają być szersze drzwi i przede wszystkim windy.

Obok budynku powstanie parking na 10 samochodów, altanka grillowa oraz altanka śmietnikowa.

(jac)



W najbliższych miesiącach prace remontowe będą prowadzone na ul. 3 Maja od ronda do al. Kilińskiego

Nieotwarta wystawa w Hawrze z płockim akcentem

Krótką podróż „Ćmy nocnej” Kaufmana

Od 4 kwietnia do 20 września w Musée d'art Moderne André Malraux we francuskim mieście Hawr miała być czynna wystawa malarska „Elektryczne noce”. Do udziału w ekspozycji opowiadającej o tym, jak powszechne wprowadzenie elektrycznego oświetlenia zmieniło europejskie miasta i ich mieszkańców, wybrano 150 obrazów pochodzących z kolekcji muzealnych i prywatnych z całej Europy. Wśród dzieł będących świadkami tej niezwykle przeganiającej mrok rewolucji, których autorami są m.in. Monet, Pissarro, Vallotton, Toulouse Lautrec, Steinlein, Bonnard, van Dongen, Sonia Delaunay, organizatorzy zaproponowali dwa obrazy z Polski. Z Muzeum Mazowieckiego wypożyczono „Ćmę nocną” Leona Kaufmana.

Leon Kaufman (ps. Kamir) uczył się w Klasie Rysunkowej Wojciecha Gersona w Warszawie. Następnie (1895) wyjechał do Monachium, gdzie studiował w Akademii Sztuk Pięknych w pracowni Simona Holłósy'ego. W 1898 roku był już w Pa-



mat. MMP

ryżu i szlifował swój talent w Académie Julian. W 1900 roku powrócił do Warszawy. Bohaterką słynnego nokturnu „Ćma nocna” uczynił kobietę w wielkim kapeluszu idącą Krakowskim Przedmieściem, na ginących w mroku konturów kolumny Zygmunta i wież staromiejskich kościołów.

W 1902 roku Kaufman osiadł na stałe w Paryżu. Kilka lat później poślubił Odettę Ludwikę Dessauces. W 1922 zamieszkał w Louveciennes, ale wciąż posiadał pracownię w Paryżu. Pomimo emigracji często wracał do Warszawy. Brał udział w wystawach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Salonie Krywulta, Salonie Kulikowskiego. W Paryżu jego prace oglądano na Salonie Jesiennym, Salon de la Société Nationale des Beaux-Arts i wystawach

polskich (w 1919 i 1927). Pokazywał swoje malarstwa również w Londynie, Wenecji, Rzymie. Zmarł w 1933 roku we Francji.

Jak informuje Muzeum Mazowieckie na profilu FB, ostatnie ustalenia dotyczące realizacji przewozu obrazu z naszej kolekcji do Muzeum Sztuki Nowoczesnej André Malraux (MuMa) w Hawrze zapadły 16 marca. „Ćma” została profesjonalnie zapakowana i wraz ze wszystkimi wymaganymi dokumentami wyjechała z Płocka. Tuż przed zamknięciem Muzeum Mazowieckiego nadeszła informacja, że z powodu pandemii koronawirusa SARS-CoV-2, Muzeum w Hawrze odwołuje wystawę. I tak po bardzo krótkiej, trwającej niecałe dwa dni podróży, dzieło Leona Kaufmana powróciło do domu.

Do udziału w ekspozycji „Elektryczne noce” zaproszono 150 obrazów stworzonych przez 71 artystów, takich jak: Monet, Pissarro, Vallotton, Toulouse Lautrec, Steinlein, Bonnard, van Dongen, Sonia Delaunay (Francuzi), Eugene Jansson (Szwed), Atkinson Grimshaw (Brytyjczyk), Dario de Regoyos (Hiszpan), Józef Pankiewicz i Leon Kaufman z Polski. „Ćma” miała się znaleźć w doborowym towarzystwie obiektów wypożyczonych z Musée d'Orsay, Bibliothèque Nationale de France, Centre Georges Pompidou, Cinémathèque Française, Musée des Beaux-Arts de Reims, Tate Gallery, Victoria & Albert Museum, Musée Thyssen-Bornemisza, Petit Palais-Genève, Musée Kröller-Müller, Musée des Beaux-Arts w Göteborgu, Muzeum Narodowego w Krakowie.

Dzieła na ekspozycji „Elektryczne noce” miały obrazować nostalgiczną noc miejską, która dzięki rozwojowi sieci elektrycznej stała się nowym, bardzo istotnym tematem dla artystów końca XIX i początku XX wieku. – *Nocne przejście przez miasto generuje nowe i różnorodne wrażenia wizualne, dla których artyści, którzy umieszczają światło w centrum swoich obaw, nie mogą pozostać obojętni (...) światło to gaz lub elektryczność, zmienia się i zmienia swoje środowisko. Jasne ulice przylegają do innych ciemniejszych, a Miasto Światła jest znacznie bardziej skomplikowane,*

niż się wydaje. Wkrótce noc stanie się kolorowa pod wpływem pierwszych reklamowych neonów. (...) Obrazy w których przedstawiano nocne oświetlenie początkowo są budowane realistycznie by wraz z pojawianiem się nowych kierunków w malarstwie przejść do abstrakcyjnych gier kolorami – czytamy w katalogu wystawy.

Portowe miasto Hawr było jednym z pierwszych, które zrezygnowało z oświetlenia gazowego na korzyść prądu. Latarnie La Héve zostały wyposażone w elektryczne oświetlenie już w 1863 roku. Nic więc dziwnego, że w mieszczącym się tu Muzeum odbywałaby się teraz ta interesująca wystawa. Jej niewątpliwą ozdobą miało być jedno z bardzo rzadkich impresjonistycznych przedstawień nocy – obraz „Le port du Havre” z 1872 roku namalowany przez Claude'a Moneta, wypożyczony wyjątkowo ze zbiorów prywatnych.

Jak zapewniają francuscy organizatorzy, wystawa na pewno się odbędzie, ale jej nowy termin nie został jeszcze określony. – *Tak niewidzialny gołym okiem wirus storpedował ciekawe wydarzenie muzealne, bo wystawa zaplanowana w Hawrze zapowiadała się bardzo interesująco. Obecność obrazu z naszego muzeum, jako jednego z dwóch z polskich kolekcji, byłaby niewątpliwie powodem do dumy* – komentuje Szymon Zaremba z Działu Sztuki. **Lena Szatkowska**

tygodnik PŁOCKI

wraca do pracy stacjonarnej, przy zachowaniu środków ostrożności

Zapraszamy na Stary Rynek 27

Zachowujemy wszelkie niezbędne środki ostrożności. Będziemy oczywiście przestrzegać przepisów sanitarnych, zobligowani aktualną sytuacją zdrowotną. Niemniej otwieramy się na postulaty tych, szczególnie mieszkańców niektórych regionów wiejskich, którzy mają trudności z kontaktem z Tygodnikiem Płockim za pomocą środków elektronicznych i preferują metodę tradycyjną. Chodzi przede wszystkim o ogłoszenia rolnicze. Stąd wszystkich tych, którzy nie mogą skorzystać ze smartfonu czy komputera zapraszamy bezpośrednio do redakcji Tygodnika Płockiego.

Drodzy Klienci, pamiętajmy o noszeniu maseczek ochronnych. Chrońmy siebie i innych!

www.tp.com.pl

bo@tp.com.pl

24 262 77 66

Tomasz Szatkowski
redaktor naczelny Tygodnika Płockiego

Drogi wokół Gostynina

Mają być lepsze

Samorząd Mazowsza zamierza w tym roku przeznaczyć dużą część budżetu na remonty i modernizację dróg, w tym w regionie gostyńskim. Mirosław Kaczmarek, dyrektor Rejonu Drogowego Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gostyninie przekazał, że przebudowane zostaną niebezpieczne skrzyżowania w Pacynie i Lwówku.

Inwestycje drogowe w regionie gostyńskim, to m.in. efekt planowanych wysokich dochodów Mazowsza, a także wpłata do budżetu państwa, czyli tzw. janosikowe (ma wynieść 592 mln zł). – Środki, którymi dysponujemy, nie tylko pozwolą na rozbudowę infrastruktury medycznej czy drogowej, ale także na wsparcie gmin, sołectw czy jednostek OSP. Ten rok pokazał nam, jak duże jest zapotrzebowanie na programy wsparcia. Bardzo często bez naszych środków gminom czy powiatom nie udałoby się zrealizować wszystkich projektów. Wspieramy te inicjatywy, które służą przede wszystkim mieszkańcom Mazowsza – budowę placów zabaw, boisk, siłowni plenerowych, ale także remonty świetlic, pracowni językowych czy komputerowych – podkreślił marszałek Adam Struzik.

Z planów inwestycyjnych wynika, że w tym roku na prace związane z budową i modernizacją dróg wojewódzkich przebiegających przez subregion płocki władze Mazowsza zamierzają przeznaczyć prawie 30 mln zł. – W ramach poprawy bezpieczeństwa użytkowników dróg, w tym roku przebudujemy trzy niebezpieczne skrzyżowania w Sikorzu, Pacynie i Lwówku. W tych miejscach powsta-

na ronda. Jest to dla nas priorytet. W dalszym ciągu będziemy kontynuować prace na drodze 575 na odcinku Płock-Śladow oraz na drodze 560 na odcinku Płock-Sierpc. Ponadto, w ramach współpracy z samorządami stawiamy na budowę chodników i ścieżek rowerowych m.in. w ciągu

Gostynina i okolic, czyli m.in.:

- rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 583 przejście przez Lwówek (powiat gostyński) – 6 mln zł;
- rozbudowa półkilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 583 od km 16+100 do 16+600 w Pacynie (powiat gostyński) – 6 mln zł;

obejmą one ponad 9,7 km dróg, w tym m.in.:

- remont kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 567 od km 20+250 do km 21+250 (powiat płocki) – 1,3 mln zł;
- remont kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 581 od km



Urząd Miasta Gostynina

Remont ulicy Kopernika w Gostyninie

drogi wojewódzkiej 573 od Szczawina Kościelnego do Szczawinka – poinformował Mirosław Kaczmarek, dyrektor Rejonu Drogowego Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gostyninie.

Remonty wokół miasta...

Wśród zaplanowanych na 2020 r. inwestycji znalazły się remonty bezpośrednie lub pośrednio dotyczące

- modernizacja drogi wojewódzkiej nr 575 Płock-Kazuń Nowy – 1 mln zł;
- przebudowa drogi wojewódzkiej nr 573 (budowa ścieżki rowerowej i kanalizacji deszczowej o długości 1 km od Szczawina Kościelnego do Szczawinka) – 1,5 mln zł.

Poza modernizacjami i budową nowych dróg 14 mln zł zostanie przeznaczonych na remonty dróg wojewódzkich. W sumie

8+100 do km 9+100 (powiat gostyński) – 1,3 mln zł;

- remont ponad półkilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 574 od km 8+835 do km 9+350 ul. Kutnowska i ul. Nowy Rynek w Gąbinie (powiat płocki) – 1,2 mln zł;

- remont 800-metrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 573 od km 5+800 do km 6+600 (powiaty płocki i gostyński) – 850 tys. zł.

...i remonty w mieście

Pomimo trudnej sytuacji związanej z epidemią koronawirusa, w Gostyninie trwają roboty związane z przebudową ul. Prusa i ul. Kochanowskiego. Wykonano już chodnik z kostki betonowej w ul. Kochanowskiego. Obecnie trwają prace związane z rozbiórką chodnika z płyt betonowych oraz budową nowego z kostki betonowej w ul. Prusa. Do zrobienia pozostanie wykonanie nowej nawierzchni jezdni. Wykonawcą robót jest firma Global Systems, a termin zakończenia prac przewidziany jest do 31 października.

Poza tym w mieście trwają prace związane z przebudową ul. Kopernika. Wykonano już odcinek kanalizacji deszczowej z wpustami, ustawiono krawężniki, rozebrano elementy drogowe. Ma zostać wykonany chodnik oraz odcinek ulicy o nawierzchni asfaltowej wraz z podbudową oraz oznakowaniem. Wykonawcą tej inwestycji jest firma Hydropol, a termin zakończenia prac ustalono do 30 czerwca.

Przypominamy, że w tym roku miasto zamierza też zmodernizować system oświetlenia ulicznego wraz z systemem redukcji mocy, sterowania i zarządzania oświetleniem na terenie miasta. Wymienione zostaną - na energooszczędne - istniejące oprawy z sodowymi źródłami światła, w ilości 1.644 sztuk. Łączne nakłady finansowe na ten cel wyniosą prawie 3,5 mln zł. Na przeprowadzenie inwestycji miasto uzyskało dofinansowanie w formie pożyczki preferencyjnej z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W miarę możliwości finansowych remonty przeprowadzi też powiat Gostynin. Chodzi o przebudowę: drogi Sierakówek-Sokołów za 500 tysięcy zł, Suserz-Józefków-Trębki - za 75 tysięcy zł, Suserz-Rybie-Nowy Kamień - za 75 tysięcy zł, przebudowę odcinka drogi Janki-Przyłaski-Sejkwice - za 100 tysięcy zł. Obecnie trwa przebudowa drogi Suserz-Józefków-Trębki.

(eg)

Środki dla DPS-u w Czarnowie

Na sprzęt dla dezynfekcji

Powiatowy Dom Pomocy Społecznej w Czarnowie w powiecie gostyńskim w czasie stanu epidemii otrzyma środki na zakup sprzętu do dezynfekcji. Będzie jedną z 60 placówek w subregionie płockim, które otrzymają na ten cel dofinansowanie. Wszystko po to, aby nie doszło do grupowych zachorowań na COVID-19.

Powiatowy Dom Pomocy Społecznej w Czarnowie działa od 1999 r., jest jednostką budżetową samorządu powiatu gostyńskiego, przeznaczoną dla osób przewlekle psychicznie chorych. W skład powiatowej placówki wchodzi: PDPS Czarnów (istnieje od 1947 r., posiada 70 miejsc dla mężczyzn); PDPS Czarnów – filia w Sannikach (istnieje od 1999 r., posiada 40 miejsc dla kobiet), PDPS Czarnów – filia w Rogożewku (istnieje od 2000 r., posiada 50 miejsc, jest koedukacyjny), PDPS Czarnów – filia w Gostyninie (istnieje od 2006 r., posiada 90 miejsc, jest koedukacyjny). Łącznie Powiatowy Dom Pomocy Społecznej w Czarnowie dysponuje 250 miejscami.

W najbliższych dniach dom otrzyma od Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej w Warszawie środki na zakup urządzenia do de-

zynfekcji. Jego używanie może zapobiec ewentualnemu zakażeniu się podopiecznych koronawirusem. To konieczne, ponieważ w domach po-

mocy społecznej przebywają osoby najbardziej narażone na zachorowanie i komplikacje w przypadku zakażenia SARS-CoV-2. Aby do tego nie doszło, pracownicy i podopieczni muszą trzymać się rygorystycznych procedur, ale też stosować dodatkowe zabezpieczenia, a tych często brakuje.

Od początku stanu epidemii ze środowisk pracowników pomocy

społecznej płyną apele o zabezpieczenie ich pracy. Domy te prowadzone są przez samorządy gmin lub powiatów, a także przez fundacje lub podmioty prywatne. Z powodu ograniczeń prawnych, proponowane przez samorząd województwa wsparcie może trafić jedynie do DPS-ów prowadzonych przez samorządy.

Zarząd województwa mazowieckiego zdecydował o przekazaniu 600 tysięcy zł na zakup odpowiedniego sprzętu. – Domy pomocy społecznej w całym kraju znalazły się w wyjątkowo trudnej sytuacji. Z jednej strony podopieczni są w grupie największego ryzyka zachorowań i komplikacji przy zakażeniu się koronawirusem. Z drugiej natomiast pracujący tam personel jest w stanie pomagać tylko wtedy, gdy może w bezpieczny sposób opiekować się pensjonariuszami. Wiemy, że DPS-y z Mazowsza pilnie potrzebują dodatkowego wsparcia – stwierdziła Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego.

Czarnów jest jedną z dziewięciu podobnych placówek w subregionie płockim, które będą posiadały oczyszczacze do dezynfekcji. Środki na ten sprzęt otrzymają ponadto: DPS „Przyjaznych Serc” w Płocku, DPS w Koszelewie, DPS „Nad Jarem” w Nowym Miszewie, DPS im. Jacka Kuronia w Wyszogrodzie, DPS w Zakrzewie, DPS im. Abpa. A. J. Nowowiejskiego w Brwilnie, DPS w Gościcach oraz DPS w Szczutowie.

(eg)



www.polskiezabytki.pl

PDPS w Czarnowie znajduje się w zabytkowym dworku

Dyrekcja, nauczyciele w Zawidzu

Wirtualnie podziękowali absolwentom

W tym roku absolwenci Liceum Ogólnokształcącego i Technikum w Zespole Szkół Samorządowych w Zawidzu w zupełnie inny sposób żegnali się ze szkołą. Ale mimo, że podziękowania, gratulacje przekazywali sobie wzajemnie wyłącznie drogą elektroniczną, to nie zabrakło ciepłych, serdecznych i wyjątkowych słów. I specjalnej dedykacji zamieszczonej na Youtube, w której to nauczyciele przeprowadzili specjalny plebiscyt.

Czas rozstania z absolwentami to szczególna chwila w każdej szkole. W tym roku z uwagi na pandemię nauczyciele ZSS upamiętnili ją specjalnym wpisem na szkolnym profilu FB. – Nie było ostatniego dzwonka, ostatniego wspólnego zdjęcia, zabrakło również uroczystego wręczenia świadectw z wyróżnieniem, dlatego tą drogą chcielibyśmy

pogratulować wszystkim naszym uczniom. W sposób szczególny tym, którzy uzyskali najwyższe wyniki w nauce – można przeczytać na profilowej stronie szkoły.

Jak co roku w gronie absolwentów nie zabrakło uczniów mogących pochwalić się wybitnymi wynikami. W tym roku szkolnym najwyższe wyniki w nauce uzyskali następujący uczniowie Liceum Ogólnokształcącego: Klaudia Ruszkowska, Anna Słupecka, Natalia Majerska, Magdalena Pikalska, Izabela Czyżyk, Justyna Krajnik, Konrad Wojda, Aleksandra Prusek, Karolina Grabowska. Wśród absolwentów czteroletniego technikum najwyższe wyniki na zakończenie nauki w ZSS uzyskali: Rafał Ludwiczak, Karolina Weronika Orgońska.

Jak co roku przy tej okazji dyrekcja szkoły skierowała podziękowania do rodziców, którzy zawsze towarzyszą maturzystom. – Zawsze z dumą i radością obserwują swoje dzieci. A ja mam ogromny zaszczyt wręczać listy gratulacyjne, dziękując im za trud włożony w wychowanie i życząc dalszych sukcesów. W tym roku szkolnym nie było to jednak możliwe – mówiła Krystyna Siwiec, dyrektor Zespołu Szkół Samorządowych w Zawidzu.

Tradycją szkoły są coroczne Abiturki z udziałem absolwentów liceum i technikum. Jak mówią nauczyciele, mimo tak trudnej i nietypowej sytuacji nie mogło ich zabraknąć. Tradycyjna gala poświęcona abiturientom odbyła się tym razem w wersji online. Nauczyciele sami przygotowali ją dla swoich absolwentów. A dzięki ich pomysłowości powstała piękna pamiątka dająca wiele powodów do uśmiechu i wspomnień. Podczas corocznych Abiturek w szkole, podczas specjalnego plebiscytu, głosami uczniów wybierani są najbardziej charakterystyczni, znani, lubiani, utalentowani uczniowie. W tym roku głosy oddawali nauczyciele, a o wynikach poinformowali uczniów specjalnej internetowej dedykacji przygotowanej w formie filmiku.

Pedagodzy wybrali uczniów w dziesięciu plebiscytowych kategoriach: parę roku, crazy drivera, oprawcę muzyki, zawodzowskiego Alvaro, businesswoman, geniusza ekonomicznego, strażaka roku, komandosa roku, grafika szkolnego, wiecznie głodnego, buntownika. Nauczyciele przyznali także specjalnie wyróżnienie. – Drodzy Absolwenci, w imieniu Dyrekcji ZSS, Rady Pedagogicznej, wychowawców, pracowników szkoły, młodszych kolegów i koleżanek dziękujemy wam za wspólne spędzone lata. Zapewniamy, że wszystkie wspomnienia zostaną z nami na długo. Pamiętajmy o wspólnych akademiach, wycieczkach, imprezach czy maratonach. Życzymy wam wielu twórczych, radosnych i pięknych chwil. Chcielibyśmy, aby doroste życie, choć rozpoczęte w tak nietypowy sposób, pozwoliło wam na realizację planów i marzeń – takimi słowami żegnali się z uczniami pracownicy szkoły

Dodając, że przed uczniami jeden z ważniejszych egzaminów życia. Dlatego życzą im oczywiście samych „setek”. – Głęboko wierzymy, że wynik maturalny będzie dla was satysfakcjonujący. Życzymy wam samych sukcesów w dalszej drodze ku wiedzy. Zdobywajcie ją z pasją, pamiętając, że nauka, wykształcenie są bardzo ważne, ale najważniejsze jest to, abyście byli szczęśliwi, bo życia nie można wybrać, ale można mu nadać sens – przekazywali w internetowym wpisie nauczyciele ZSS w Zawidzu.

rad

Licealiści z „Sucharskiego” mają kolejne sukcesy

Jest finalistą olimpijski i 15 wyróżnień

Michał Olszewski został finalistą olimpiady „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego...”. Kolejnych 15 uczniów sierpeckiego LO im. mjr. H. Sucharskiego wyróżniono w ogólnopolskim konkursie chemicznym „ALCHEMIK”.

Michał Olszewski, uczeń klasy II a o profilu humanistyczno-prawnym Liceum Ogólnokształcącego im. mjr. Henryka Sucharskiego w Sierpcu, uzyskał tytuł finalisty Ogólnopolskiej Olimpiady Przedmiotowej im. mjr. Marka Gajewskiego „Losy

żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1887–1922. O niepodległość i granice Rzeczypospolitej”. Do olimpiady Michał przygotował się pod kierunkiem Grzegorza Radomskiego, nauczyciela historii.

A to nie koniec sukcesów sierpeckich licealistów. 15 uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. mjr. Henryka Sucharskiego zdobyło wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Chemicznym „ALCHEMIK”. Wśród nich są uczniowie z klasy I c (profil biotechnologiczno-medyczny z elementami ratownictwa medycznego): Kinga Guzowska, Artur Kikolski, Wiktoria

Kuchnicka, Igor Lemański, Jakub Obrębski, Franciszek Strupczewski, Jan Rochowicz, Aleksandra Mazurowska. Kolejni wyróżnieni to uczniowie z klasy I g (profil biotechnologiczno-medyczny z elementami ratownictwa medycznego): Agata Kluczeńska, Natalia Nowakowska, Aleksandra Juszczyk, Milena Bieńkowska i z klasy III b (profil medyczny): Liwia Sulińska, Wojciech Gąsiorowski, Jakub Piątkowski. Do konkursu uczniowie przygotowywali się pod kierunkiem nauczycieli chemii Jolanty Wiśniewskiej i Magdaleny Krasieńskiej.

rad



LO Sierpc

Mieszkańcy Sierpca chcą kupić obraz Dwurnika wart 60 tysięcy

To dzieło ukazuje ich miasto

Niesamowitą, wyjątkową i niespotykaną akcją rozpoczęli mieszkańcy Sierpca. Do swojego rodzinnego miasta chcą sprowadzić obraz autorstwa Edwarda Dwurnika ukazujący właśnie dawny Sierpc. Już zbierają pieniądze na zakup dzieła. Zbiórkę prowadzą na portalu: zrzutka.pl. Wpłaty na dedykowaną zbiórkę może robić każdy. A każda wpłata jest niezwykle ważna, bo obraz wyceniony jest na 60 tysięcy złotych.

Pomysłodawcą całej akcji jest sierpeckie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych „Nasze Zatorze”. W opisie zbiórki możemy

przeczytać, że zakupiony obraz trafi do sierpeckich zbiorów jako niezwykła pamiątka. – Tworzymy zbiórkę na rzecz licytacji i zakupu obrazu przedstawiającego tamtejszy Sierpc. Po zakupie chcemy przekazać dzieło do miejskich zasobów, ponieważ uważamy, że byłoby czymś wyjątkowym, gdyby pamiątka po pobycie uznanego w Polsce i znanego w świecie malarza trafiła, po przeszło 50 latach, do Sierpca, jako pamiątka dla całej społeczności miasta – można przeczytać w opisie zrzutki.

Rzecz dotyczy namalowanego w 1967 roku obrazu o wymiarach: 67x80x2. Namalowany farbą akrylową pejzaż ukazuje dawny Sierpc. Obecnie jego licytacja odbywała się na jednym z popularnych portali aukcyjnych. Obraz zatytułowany „Sierpc”, jak opisują w prowadzonej

zbiórce jej pomysłodawcy powstał w czasie studiów artysty. I stanowi jeden z wielu obrazów cyklu malarzkiego Dwurnika zatytułowanego „Podróż autostopem”, który artysta zaczął tworzyć od 1965 roku. Podczas wędrówek portretował miasta i miasteczka z perspektywy „ptasiego lotu”. Jest to więc obraz powstały w trakcie pobytu wybitnego polskiego malarza i grafika przypadkowo w Sierpcu, w trakcie podróży autostopem. Była to wówczas jego wizja miasta, być może trochę przerysowana, humorystyczna, sarkastyczna, prowokacyjna i nieprzewidywalna, pełna diabelskiego humoru, jak większość dzieł malarza – opisują obraz sierpcanie zbierający na jego zakup.

Dlaczego Sierpc i co wzbudziło zainteresowanie mistrza? Jak piszą autorzy akcji, podobno interpretacji obrazu

jest wiele. – W zależności od wyobraźni widzów. Mieszkańcy ci młodszy i ci starsi dostrzegają zupełnie inne walory dzieła. Z miejscem przedstawionym na obrazie każdy sierpczanin ma zapewne inne wspomnienia, historie i przygody. Być może w 1967 roku podobne miał Edward Dwurnik.

Jedno jest pewne, każdy, kto miał do czynienia z pracami artysty, choć trochę przyjrzał się twórczości Dwurnika zauważył to, co charakterystyczne w tym obrazie: przewrotność artystyczną i charakterystyczną dla niego formę wyrazu. Dwurnik budował kompozycje wieloelementowe, komplikacje i tworzył związki między przedmiotami obrazu. Inspirował się twórczością Nikifora Krynickiego, która wpłynęła na jego prace artystyczne. – Chcemy, aby Edward Dwurnik (zm. w 2018 r.) ze swoją twórczością, w ten symboliczny sposób powrócił do Sierpca. Niech młodzi dzieła uzupełni swoją kulturalną bibliotekę – opisują prowadzoną zbiórkę Sierpcanie.

Na finansowe wsparcie akcji pozostało jeszcze niespełna 30 dni. Link do zbiórki: <https://zrzutka.pl/f497k6>. rad

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Wójt gminy apeluje o racjonalne gospodarowanie wodą. W ostatnim czasie pobór wody z wodociągów gminnych wzrósł o ok. 40%. Skutkiem tego jest zmniejszone ciśnienie w sieci, co powoduje utrudnienia dla funkcjonowania gospodarstw domowych. Wójt prosi o mieszkańców o ograniczenie wykorzystywania wody do celów innych niż socjalno-bytowe.

Bodzanów

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów (ul. Bankowa 7) został otwarty do użytku mieszkańców. Z jego usług można korzystać od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-13.00. Wszelkie formalności są wykonywane na placu i odbywają się bez konieczności wchodzenia do Urzędu Gminy.

Brudzeń Duży

Strażnica Ochotniczej Straży Pożarnej w Sikorzu zostanie zmodernizowana. Jednostka otrzymała dofinansowanie w wysokości 20 000 zł z samorządu Mazowsza w ramach programu „Mazowieckie Strażnice OSP 2020”.

Bulkowo

Trwają prace modernizacyjne na odcinku drogi powiatowej relacji Daniszewo-Pilichówko. Zadanie powiatu „Przebudowa - modernizacja drogi powiatowej nr 2934W od drogi powiatowej nr 3059W – Daniszewo na odcinku długości 0,954 km” to długo wyczekiwana inwestycja, która jest dopełnieniem bardzo ważnego dla mieszkańców odcinka.

Drobin

Trwają realizacje inwestycji przewidzianych do przeprowadzenia w ramach tegorocznej edycji funduszu sołeckiego. W ostatnich dniach odbył się odbiór montażu oświetleniowych modułów solarnych w sołectwach, które zdecydowały się na taki sposób wykorzystania środków finansowych. Zadanie zrealizowała Spółka Inwestycyjno Mieszkaniowa z Drobina.

Gozdowo

Gmina ogłosiła nabór na stanowisko kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gozdowie. Na ogłoszoną ofertę wpłynęło jedno zgłoszenie.

Gąbin

Targowisko miejskie zlokalizowane przy ul. Wspólnej zostało otwarte dla użytkowników. Handel odbywa się na nowych zasadach, z zachowaniem wszelkich środków bezpieczeństwa. Targowisko jest czynne w czwartki i w soboty. Dopuszczalny jest handel produktami spożywczymi oraz środkami czystości.

Gostynin

Wójt gminy poinformował o wynikach konkursu ofert na wsparcie realizacji zadań z zakresu sportu. Dotacje przyznano na realizację siedmiu projektów. Pełną listę dofinansowanych inicjatyw można znaleźć na stronie www.gminagostynin.pl.

Kutno

Samorząd miejski zakupił i przekazał 50 kombinizonów ochronnych dla Komendy Powiatowej Policji. Koszt zakupu to kwota 5 535 złotych. Dotychczas miasto wsparło kutnowską policję zakupionymi środkami ochrony osobistej o wartości 1 200 złotych, a także przekazało pozyskane od innych podmiotów środki w postaci: przyłbic ochronnych, płynów do dezynfekcji, rękawiczek i maseczek.

Spacerkiem po gminach

Łąck

Wójt Gminy poinformował, że Urząd Gminy do odwołania będzie funkcjonował w sposób wyłączający bezpośrednią obsługę interesantów. Wyjątek stanowią zadania takie jak m.in. rejestracja stanu cywilnego oraz ewidencja ludności i dowodów osobistych. Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie www.gminalack.pl.

Mała Wieś

Płocki oddział Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie poinformował, że wznawia dyżury swoich pracowników. W Małej Wsi dyżur telefoniczny będzie pełnił pracownik MODR Remigiusz Kowalski. Dyżur będzie odbywał się w każdy wtorek i czwartek w godzinach 7.30-14.30. Kontakt telefoniczny będzie się odbywał pod numerami 509410765 oraz 723436139.

Mochowo

Wolontariusze z terenu gminy uszyli prawie 800 sztuk maseczek dla mieszkańców gminy. W akcje włączyły się panie z KGW z Ciesłina, KGW „Mazowianka” z Osieka, a także osoby prywatne. To już kolejna partia maseczek, które dzięki strażakom trafiły do najbardziej potrzebujących mieszkańców gminy.

Nowy Duninów

Wójt odwołał zakaz stawiania stoisk handlu obwoźnego na terenie gminy. Handel odbywa się na nowych zasadach, z zachowaniem wszelkich środków bezpieczeństwa. Obowiązuje m.in. zachowanie min. 1,5-metrowej odległości między stoiskami oraz ograniczenie liczby osób znajdujących się przy jednym stoisku.

Pacyna

Wójt Gminy apeluje o ograniczenie zużycia wody do celów innych niż socjalno-bytowe. Ograniczenie powinno dotyczyć m.in. podlewania plantacji warzyw, ogrodów, terenów rekreacyjnych oraz uzupełniania wody w stawach i basenach.

Raciąż

Urząd Miejski pozyskał blisko 60 tysięcy złotych na zakup tabletów i routerów umożliwiających dostęp do Internetu. Sprzęt został już zakupiony i po wykonaniu wszystkich niezbędnych kwestii technicznych trafi do uczniów.

Radzanowo

Stowarzyszenie Przyjaciół Gminy Radzanowo otrzymało grant w wysokości 2000 zł na realizację projektu „Razem możemy znacznie więcej. Gmina Radzanowo pomaga medykom i mieszkańcom”. Grant został pozyskany w ramach konkursu „Solidarni z bohaterami czasu epidemii”.

Rościszewo

Gmina otrzymała dofinansowanie w kwocie 44 980 zł na zakup sprzętu do zdalnej nauki. Pieniądze pochodzą z projektu „Zdalna szkoła”. Zakupione tablety i laptopy otrzymali uczniowie z SP w Łukotnie i Rościszewie.

Sanniki

Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina zaprasza w niedzielę, 10 maja na koncert z cyklu „Chopin-Muzyka-Poezja”. Koncert będzie transmitowany online. Na scenie wystąpią Paweł Kowalski (fortepian) oraz Aneta-Todorczuk (recytacja).

Są pieniądze na usuwanie skutków epidemii

Wyjątkowa edycja programu

Program „Działaj Lokalnie” od wielu już lat pozwala aktywnym mieszkańcom wsi i miast z terenu powiatu płockiego na realizację ciekawych i potrzebnych przedsięwzięć budujących społeczeństwo obywatelskie. Tegoroczna edycja będzie jednak inna niż poprzednie. W odpowiedzi na bieżące wydarzenia została ona poświęcona walce z epidemią koronawirusa i przeciwdziałaniu jej negatywnym skutkom. W puli konkursu grantowego jest 75 tysięcy, które mają

wspomóc społeczności lokalne właśnie w takich działaniach.

Tegoroczna edycja programu będzie jednak inna niż poprzednie. Wszystko w związku z sytuacją związaną z koronawirusem. Wyjątkowa sytuacja, które dotyka każdego z nas wymaga wyjątkowych środków. Właśnie dlatego tegoroczna edycja została poświęcona inicjatywom, które mają na celu usuwanie skutków epidemii. – W Lokalnym Konkursie Grantowym „Działaj Lokalnie” 2020 wspierane będą projekty, które: przewidują działania dotyczące walki z epidemią oraz zmniejszające negatywne skutki epidemii. Te negatywne skutki mogą dotyczyć różnych

obszarów, np. edukacji, sportu, kultury, zdrowia, aktywności społecznej. Mogą też dotyczyć różnych form społecznego zaangażowania, np.: konieczność zastąpienia działań edukacyjnych ze świata realnego, przeniesienia ich do przestrzeni online oraz inicjacja współpracy mieszkańców na rzecz dobra wspólnego i które służą pobudzaniu aspiracji rozwojowych, poprawie jakości życia – informuje prezes fundacji Iwona Marczak.

W konkursie grantowym mogą wziąć udział organizacje pozarządowe oraz ich oddziały terenowe, stowarzyszenia, a także grupy nieformalne. Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie siedziby na terenie jednej z gmin lub miast powiatu płockiego oraz prowadzenie planowanego działania na tere-

nie co najmniej jednej z gmin lub miast. – Projekty dofinansowane w ramach konkursu powinny zostać zrealizowane w okresie od 1 czerwca do 30 listopada. Działania nie mogą być krótsze niż miesiąc ani dłuższe niż 6 miesięcy. Projekty jedno- lub dwumiesięczne mogą dotyczyć jedynie walki z epidemią. Natomiast projekty ukierunkowane na działania, które przewidują zmniejszenie negatywnych skutków epidemii powinny być dłuższe, czyli od 3 do 6 m-cy – informują organizatorzy konkursu.

Lokalny Konkurs Grantowy „Działaj Lokalnie” realizowany jest przez Fundację „Fundusz Lokalny Ziemi Płockiej - Młodzi Razem” we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Płocku oraz Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce. (ek)

Minister infrastruktury zatwierdził program budowy

Coraz bliżej powstania obwodnicy Łącka

Trasa ma zostać wybudowana w ramach rządowego programu budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030. W lutym tego roku poinformowało o tym Ministerstwo Infrastruktury. W minionym tygodniu minister Andrzej Adamczyk zatwierdził program budowy trzech obwodnic zlokalizowanych na terenie województwa mazowieckiego. Wśród nich znalazła się m.in. obwodnica Łącka.

Obwodnica Łącka ma mieć długość ok. 3 kilometrów i omijać istniejącą zabudowę najprawdopodobniej od północno-zachodniej strony obecnej przebiegu drogi krajowej nr 60. – Docelowy przebieg trasy klasy GP (główniej o ruchu przyspieszonym) zostanie jednak określony w decyzji środowiskowej. Proces inwestycyjny dla obwodnicy Łącka dopiero się rozpoczyna. Pierwszym etapem będzie opracowanie dokumentacji w zakresie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego oraz uzyskanie decyzji

środowiskowej, co jest planowane w I połowie 2023 r. Realizacja zadania jest przewidziana w latach 2026 – 2028 – informuje ministerstwo.

Oprócz obwodnicy Łącka minister Adamczyk zatwierdził również plany budowy obwodnic Zwolenia i Skaryszewa. – Obwodnice te będą stanowić ważny element układu komunikacyjnego Mazowsza. Ich budowa pozwoli na zachowanie najwyższych wymogów ochrony środowiska, zdrowia i życia mieszkańców oraz zrównoważonego rozwoju kraju – informuje minister

infrastruktury Andrzej Adamczyk. Łącznie na terenie województwa mazowieckiego ma powstać dziewięć obwodnic, w tym m.in. Ciechanowa, Pułtusk i Ostrołęka.

Łącznie w ramach rządowego programu do 2030 r. ma powstać 100 obwodnic na sieci dróg krajowych o łącznej długości ok. 820 km. Inwestycjom tym będą towarzyszyły urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym oświetlenie spełniające wytyczne prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych. (ek)



Obecnie ruch przez centrum Łącka jest bardzo intensywny. Przemierzają się tamtędy zarówno samochody osobowe jak i ciężarowe

Są uproszczenia dla osób bezrobotnych i poszukujących pracy

Rejestracja w urzędzie pracy jeszcze łatwiejsza

Osoby, które straciły pracę, będą mogły w uproszczony sposób zarejestrować się w Powiatowym Urzędzie Pracy. Dzięki zmienionym przepisom zrobimy to bez wychodzenia z domu. Wystarczy wypełnić wniosek i wysłać go mailem. To odpowiedź na problemy, z jakimi stykały się osoby bezrobotne korzystające z elektronicznych usług urzędów.

O zmianach w rejestracji osób bezrobotnych i poszukujących pracy poinformowała wicestarosta Iwona Sierocka. – Do tej pory, ze względu na sytuację epidemiologiczną, podczas której wszyscy powinniśmy pozostać w domach, w Powiatowym Urzędzie Pracy w Płocku preferowana była rejestracja elektroniczna. W związku z tym osoby chcące się zarejestrować musiały posiadać profil zaufany albo podpis elektroniczny. Wiele osób bezrobotnych, nie posiadało ani profilu ani podpisu. Właśnie dlatego ministerstwo postanowiło zareagować, żeby

ułatwić ten proces. Dzięki nowym przepisom rejestracja została maksymalnie uproszczona – wyjaśnia wicestarosta.

Co trzeba zatem zrobić, aby zarejestrować się w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna lub poszukująca pracy? – Wystarczy wypełnić druk do rejestracji i wysłać je drogą mailową. Pracownik Powiatowego Urzędu Pracy w Płocku będzie dzwonił do danej osoby i potwierdzał dane. Osoba ta w dniu rozmowy bez żadnego podpisu zostanie zarejestrowana w urzędzie pracy. Obowiązujący w tej chwili sposób

rejestracji w PUP jest bardzo łatwy, bardzo prosty, nie wymaga dużej wiedzy. Druk, który trzeba przesłać elektronicznie, zawiera podstawowe dane o osobie. Jeżeli bezrobotny nie ma dostępu do internetu lub nie umie tego zrobić, może pomóc ktoś z rodziny lub znajomych. Urząd pracy będzie się starał jak najszybciej wykonać telefon do takich osób, aby zarejestrowanie nastąpiło jak najszybciej – wyjaśnia Iwona Sierocka.

Wicestarosta przypominała również, że osoby, które nie pracują i nie są zarejestrowane w urzędzie pracy, nie mają opłacanych składek zdrowotnych. Oznacza to, że nie są objęci bezpłatnym dostępem do służby zdrowia. Sytuacja ta nie dotyczy epidemii koronawirusa, ponieważ w tej sytuacji bezpłatną opieką są objęci wszyscy. Jeśli jednak będziemy chcieli udać się do lekarza rodzinnego, to każda taka wizyta będzie wiązała się z rachunkiem za usługę medyczną. (ek)

Trwa odbudowa DPS-u „Nad Jarem”

To już czwarty etap prac

Dom Pomocy Społecznej „Nad Jarem” w Nowym Miszewie, dzięki sprawnemu działaniu wra-
ca do wyglądu sprzed ogromnego
pożaru. Trzy etapy odbudowy zo-
stały już zakończone. Z pewnością
w szybszej realizacji zadania po-
mogą pieniądze, które na ten cel
przeznaczył samorząd Mazowsza.
To dokładnie 500 000 zł. Mar-
szałek Adam Struzik podpisał już
umowę w tej sprawie ze starostą
płockim Mariuszem Bieńkiem i wi-
cestarostą Iwoną Sierocką.

W sierpniu 2019 r. ogromny pożar
strawił największy budynek Domu Po-
mocy Społecznej „Nad Jarem” w No-
wym Miszewie. W gaszeniu pożaru
wzięło udział blisko 50 zastępów stra-
ży. Z zagrożonego terenu ewakuowano
100 osób. Żadnemu z mieszkańców
i pracowników nie się nie stało. Miesz-
kańcy miszewskiego DPS-u po trage-
dii, jaka ich spotkała, znaleźli schronie-
nie w innych placówkach działających
na terenie powiatu.

Straty materialne były ogromne.
Szacowane na miliony. Budynek
spalił się bądź został uszkodzony
w ok. 60 procentach. Udało się wy-
nieść np. część mebli i wyposażenia,
a co najważniejsze – karty zdrowia
i dokumentację medyczną oraz leki.
Władze powiatu płockiego zaraz po
tragedii zadeklarowały, że budynek
zostanie odbudowany.

Prace budowlane zostały po-
dzielone na etapy. Do pierwszego



Starostwo Powiatowe w Płocku

z nich przystąpiono najszybciej,
jak to było możliwe. Obejmował
on usunięcie zgłiszczy, spalonej
i uszkodzonej konstrukcji więźby
dachowej oraz uszkodzonych kon-
strukcji murowych (kominy, ścian-
ki kolankowe, ściany działowe).
Działania udało się zakończyć pod
koniec grudnia.

Wraz z nadejściem nowego roku
zaczęto realizować etap drugi,
w ramach którego wykonano nową
więźbę wraz z pokryciem dachow-
ym. Pojawiły się również takie
elementy jak ściany konstrukcyjne
poddasza oraz okna dachowe. Za-
bezpieczono również poprzez so-
dowanie i impregnowanie więźbę
w części niespalonej.

Trzeci etap odbudowy obejmował
prace w części piwnicznej oraz na
parterze spalonego budynku. Choć
tych kondygnacji nie strawił ogień
to ogromny, negatywny wpływ wy-
warła na nie prowadzona akcja ga-
śnicza. Właśnie dlatego niezbędne
było przeprowadzenie prac budow-

lanych, takich jak skucie uszkodzo-
nych czy zagrzybionych tynków
oraz wykonanie nowych. Na tym
etapie prac naprawiono również
uszkodzone glazury, przeprowa-
dzono ozonowanie i odgrzybianie
pomieszczeń piwnicy wraz z malo-
waniem farbami antygrzybowymi
oraz w całości wymieniono stolarkę
drzwiową oraz uszkodzoną stolarkę
okiennej. Przebudowano również
zasilanie wewnętrznej instalacji hy-
drantowej.

Obecnie prace prowadzone są
w ramach czwartego etapu, który
obejmuje usprawnienie kondy-
gnacji poddasza w części spalo-
nej. Wykonano już docieplenie
pomieszczeń poddasza, zamonto-
wano sufity, zbudowano ścianki
działowe oraz wykonano nowe in-
stalacje: elektryczną, wodno-kan-
alizacyjną oraz grzewczą. Wykona-
no izolacje podłóg oraz posadzek
betonowych poddasza. Zakres
etapu czwartego został wykonany
w ok. 90%. Do zakończenia po-

została część robót wykończenio-
wych takich jak montaż terakoty
czy paneli podłogowych.

W trakcie trwania prac budowl-
nych przeprowadzono także szereg
innych czynności. – *W czasie trwania
poszczególnych etapów wykonano
przeglądy instalacji wodociągowej,
ogrzewczej oraz elektrycznej w ca-
łym budynku. Drobne uszkodzenia
instalacji, w części niespalonej zo-
stały naprawione bądź odtworzone.
W całym budynku wykonano nową
instalację telewizyjną. Wszystkie ro-
boty są prowadzone pod nadzorem
osób posiadających uprawnienia
budowlane oraz rzeczoznawcy do
spraw zabezpieczeń przeciwpo-
żarowych. Aktualnie trwają końcowe
prace związane z budową nowej in-
stalacji systemu sygnalizacji pożaru
i oddymiania oraz oświetlenia awa-
ryjnego i ewakuacyjnego. Kolejnym
etapem niezbędnych robót będzie
remont elewacji całego budynku* –
informuje płockie starostwo.

W pomoc przy odbudowie budy-
nku włączyły się także władze samo-
rządu Mazowsza. Podjęły one decy-
zję o skierowaniu pomocy finanso-
wej na odbudowę obiektu. Na ten
cel z budżetu Mazowsza przezna-
czono pół miliona złotych. – *Mimo
że jesteśmy teraz mocno skupieni na
walce z koronawirusem, staramy się
nie rezygnować z naszych inwestycji
czy prowadzenia naszej polityki po-
mocowej. Pożar w Nowym Miszewie
to ogromna tragedia dla pensjona-
riuszy tego domu. Trzeba jak naj-
szybciej odbudować dom, by mogli
wrócić do bezpiecznego miejsca
pobytu* – podkreśla marszałek Adam
Struzik. (ek)

Pierwsza taka sesja w historii Rady Powiatu

Radni obradowali zdalnie

Epidemia koronawirusa spra-
wiła, że obrady Rady Powiatu
przeniosły się do sieci. Podczas
zdalnej sesji radni omówili sze-
reg istotnych spraw oraz przyjęli
kilka ważnych uchwał. Podczas
sesji poruszono temat m.in. Do-
mów Pomocy Społecznej, pomocy
szpitalowi wojewódzkiemu, suszy
oraz stanu dróg powiatowych.

Sesja rozpoczęła się od dyskusji
na temat sprawozdania z działalno-
ści zarządu z okresu międzysesyjne-
go. Wiele pytań do przedstawionych
informacji miała radna Małgorzata
Purcelewska. Dotyczyły one m.in.
pomocy finansowej skierowanej do
Wojewódzkiego Szpitala Zespoło-
nego w Płocku oraz kwestii finanso-
wania niektórych działań. Ostatów
było wiele, bo i sytuacja w ostatnim
okresie była i jest niełatwa. – *Dziś
mamy sytuację, w której ustawa
dotycząca COVID-u zezwala zarzą-
dowi na dużo więcej działań np. na
przeniesienie środków czy nawet
utworzenie nowego zadania, jeśli
jest taka potrzeba w sytuacjach wal-
ki z epidemią. Do tej pory raz skorzy-
staliśmy z tego prawa przekazując
wsparcie do szpitala wojewódzkiego
w Płocku* – wyjaśniał starosta. Do
tematu pomocy szpitalowi w Płocku
powracano jeszcze kilkakrotnie.
Jedni radni rozumieli i popierali taką
decyzję, inni mieli wobec niej pewne

wątpliwości w związku z pomocą,
jaką szpital uzyskał z innych źródeł.

Podczas dyskusji pojawił się rów-
nież temat DPS-ów i zabezpieczenia
ich w środki ochronne. – *Nie prosimy
nikogo o wsparcie dla DPS-ów, na-
tomiasz jest wielu darczyńców, którzy
sami się zgłaszają, żeby wesprzeć te
jednostki. Trudno, żebyśmy odrzu-
cali taką pomoc. Wszystkie DPS-y
są wyposażone w odpowiedni sprzęt
ochronny. Tego nie brakuje i brako-
wać nie będzie. Nasze domy są za-
bezpieczone, ich stan magazynowy
pozwala na miesięczny okres funk-
cjonowania, jeśli chodzi o te zapasy.
Został wdrożony również pełen pakiet
procedur, mających na celu zapew-
nienie stabilizacji ich funkcjonowania*
– wyjaśniał starosta Mariusz Bień-
ek.

Tematem, który wywołał poważ-
ną dyskusję, była sytuacja w rolnic-

twie. Radni przyjęli zaproponowany
wniosek o podjęciu działań w celu
minimalizacji skutków suszy oraz
uruchomienie systemu wsparcia
dla rolników i gospodarstw rolnych
dotkniętych klęską suszy. Uchwała
została skierowana m.in. do
ministra rolnictwa, wojewody
mazowieckiego oraz PGW „Wody
Polskie”. – *Mamy suszę od wielu
lat, a kompleksowych działań, żeby
jej zapobiegać, nie ma. Rząd, który
ma do tego odpowiednie instrumen-
ty, powinien stworzyć system, który
zapewni finansowanie i będzie po-
zwalał ratować rolnictwo. My jako
samorząd nie mamy takich zadań
i instrumentów. Możemy być part-
nerem, możemy pomóc. To jest pro-
blem nas wszystkich, musimy o tym
mówić i apelować o podjęcie działań*
– mówił przewodniczący Rady Po-

wiatu Lech Dąbrowski. Radni mieli
wiele uwag na ten temat. Wszyscy
zauważali, że problem jest i nale-
ży mu przeciwdziałać. Pojawiły się
pomysły m.in. powstania szerokiej
grupy roboczej, która miałaby zająć
się zainicjowaniem działań takich
jak powstawanie sieci małych zbiorn-
ników retencyjnych. Podczas dysku-
sji pojawił się także temat pracow-
ników z zagranicy oraz braku wypłat
„pomocy suszowej” za 2019 r. dla
części rolników z naszego terenu.

Radni podczas obrad pochyli-
li się również nad tematem stanu dróg po
wiosennych przeglądach oraz pla-
nach ich bieżącego utrzymania w tym
roku. Radni pytali m.in. o stan prac na
drodze powiatowej Ciachcin-Konary
oraz planowane prace w Dziewanow-
ie czy na trasie Psary-Smolino.

Za pośrednictwem uchwały skie-
rowanej do najwyższych władz
państwowych radni zaapelowali
również o odstąpienie od przepro-
wadzenia wyborów prezydenckich
wyznaczonych na dzień 10 maja.

Podczas sesji przyjęto szereg
uchwał, w tym zmiany w Wielolet-
niej Prognozie Finansowej i bud-
żecie powiatu płockiego. Radni przy-
jęli również uchwałę o udzieleniu
wsparcia finansowego dla jednostek
Ochotniczych Straży Pożarnych.
Zaprobowano również uchwały
dotyczące m.in. zadań i wysokości
środków PFRON przeznaczonych
na rehabilitację zawodową i spo-
łeczną osób niepełnosprawnych,
użyczenia pomieszczeń w DPS-ie
w Koszelewie oraz zmian w zasa-
dach przyznawania stypendium sta-
rości. Podczas sesji radni zaakcep-
towali również szereg sprawozdań
z realizacji strategii i programów
realizowanych przez powiat i jego
jednostki.

Eliza Kinalska

Spacerkiem po gminach

Sierpc

W ramach projektu „Zdalna
szkoła” gmina pozyskała 60 tysięcy
złotych dofinansowania. Z tej puli
zakupionych będzie 25 laptopów
dla uczniów szkół podstawowych.

Ślubice

Urząd Gminy poinformował
o wprowadzeniu codziennych przerw
w dostawach wody do odbiorców
korzystających z usług Stacji Uzdat-
niania Wody w Bończy. Przerwy
w dostawach zaplanowane są w godz.
17.00-19.30 oraz od 22.00 do 5.00.
Urząd Gminy wyjaśnia, że koniecz-
ność wprowadzenia przerw wynika
z próby zagwarantowania dostaw
w pozostałych godzinach.

Ślupno

Urząd Gminy poinformował
o wyborze najkorzystniejszej oferty
w przetargu na wymianę końcowe
grzewczych w budynkach mieszkal-
nych na terenie gminy. Zadanie wy-
kona Przedsiębiorstwo Inżynierjno-
-Konsultingowe Saninvest z Torunia.

Stara Biała

26 laptopów, niezbędnych do
zdalnego nauczania, trafi do szkół
z terenu gminy. Gmina pozyskała
na ten cel 70 000 zł z programu
„Zdalna szkoła”, finansowanego
ze środków Europejskiego Fun-
duszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Programu Operacyjnego
Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.

Starożybry

Urząd Gminy poinformował
o uzyskaniu dotacji w wysokości 42
017 zł na realizację programu „Po-
siłek w szkole i w domu” w 2020 r.
Całkowity koszt realizacji programu
w gminie to 80 000 zł. Gmina wystą-
piła również z wnioskiem do Mazo-
wieckiego Urzędu Wojewódzkiego
o zgodę na zmniejszenie udziału
środków własnych gminy, do wy-
sokości 20% przewidywanych kosz-
tów realizacji tego zadania.

Szczawin Kościelny

Wójt gminy apeluje, aby w zwią-
zku z nasilającą się suszą i długotrwa-
łym brakiem opadów atmosferycz-
nych ograniczyć pobór wody z wo-
dociągów gminnych. Ograniczenie
dotyczy celów innych niż socjalno-
bytowe m.in. mycia samochodów
czy nawadniania trawników.

Szczutowo

Do końca czerwca planowane
jest zakończenie prac przy prze-
budowie drogi gminnej Podlesie –
Grądy. Inwestycja realizowana jest
na odcinku ponad 1270 mb.

Wyszogród

Płocki Oddział Mazowieckiego
Ośrodka Doradztwa Rolniczego
poinformował o terminach dyżurów
pracownika MODR w Wyszogrodzie.
Będą się one odbywały w każ-
dy piątek. Więcej informacji można
uzyskać kontaktując się z pracow-
nikiem pod nr. tel. 723-433-769.

Zawidz

Gmina zakupi 10 sztuk lapto-
pów. Środki otrzymała w ramach
projektu „Zdalna szkoła”. Kwota
dofinansowania wynosi 60 tys. zł.

Żychlin

Firma Złote Ręce przekazała ponad
450 litrów płynów do dezynfekcji rąk
na rzecz szkół, ochotniczych straży
pożarnych, policji, parafii, ośrodków
opiekuńczych, ośrodków zdrowia,
stowarzyszenia 4 Łapy i lokalnych
instytucji kultury oraz administracji.
Obdarowane zostały 24 podmioty
z terenu gmin Żychlin i Bedlno oraz
trzy z gminy Pacyna. (ek), rad



screen z XV sesji Rady Powiatu w Płocku

Pandemia - trudny czas dla przedsiębiorczości społecznej

Jednym z negatywnych skutków pandemii jest spowolnienie w gospodarce. Im dłużej przebywamy w izolacji i funkcjonujemy w warunkach różnego rodzaju ograniczeń, tym dotkliwiej odbija się to na kondycji firm. Przedsiębiorczość społeczna nie jest tutaj wyjątkiem. Spadek liczby klientów, mniejsze przychody i zatory płatnicze dotyczą ją w takim samym stopniu, jak większości innych przedsiębiorstw na rynku.

Tymczasem statystyki Biura Informacji Gospodarczej pokazują, że aktywność polskiego biznesu w drugim i trzecim tygodniu pandemii spadła aż o 1/3. W czasie zagrożenia epidemiologicznego, kiedy państwo musi dbać nie tylko o zdrowie, ale i o bezpieczeństwo społeczeństwa, najważniejszym zadaniem staje się zapewnienie zwykłego codziennego bytowania. Oprócz małych i średnich przedsiębiorstw, szczególnie narażone na straty są podmioty sektora ekonomii społecznej, zatrudniające osoby zagrożone wykluczeniem społecznym. Z powodu pandemii wiele z nich nie ma nawet możliwości prowadzenia własnej działalności. Szczególnie drastycznie dotyka to takich branż jak: gastronomia, turystyka i rekreacja, edukacja czy usługi społeczne. Zagrożenie upadłością i konieczność zwolnień pracowników, stają się więc coraz bardziej realne. W szczególnym impasie znalazły się również przedsiębiorstwa społeczne, które już utraciły płynność finansową lub znajdują się w przededniu jej utraty. Jak twierdzą eksperci z ośrodków wsparcia ekonomii społecznej, przychody tego sektora w okresie zagrożenia epidemiologicznego spadły średnio o 75 proc., a realne straty mogą sięgać nawet setek tysięcy złotych.

Potrzeba matką wynalazków

Nie dziwnego więc, że trwa intensywne poszukiwanie wyjścia z tej sytuacji. Receptą jest dostosowanie się do aktualnej rzeczywistości i potrzeb wywołanych przez rynek. Zarabiać w okresie pandemii można przecież w różny sposób. Podmioty ekonomii społecznej i przedsiębiorstwa społeczne z terenu województwa mazowieckiego są tego świadome i podejmują to wyzwanie. Jedną na tym zyskują, bo sprzyja im koniunktura wywołana walką z pandemią, inne - bo mają wyobraźnię niczym Wokulski, który - po zerwaniu ze stereotypem szlachetnie urodzonego - dorobił się na handlu. Co istotne, w przypadku przedsiębiorstw społecznych - toczy się walka nie tylko o ich płynność finansową, ale i o realizację ważnych celów społecznych. A to nie takie łatwe, bo polską gospodarkę - podobnie jak inne kraje na świecie w dobie pandemii, dotyka ogromne załamanie popytu. Z oczywistych względów kupujemy mniej, a z usług niektórych branż nie korzystamy prawie w ogóle. Są jednak sektory gospodarki, w których kryzysu nie widać, a zapotrzebowanie na produkty i usługi nawet wzrosło. W takiej sytuacji jest m.in. branża wytwórcza i wciąż

rosnące zapotrzebowanie na środki sanitarne i odzież ochronną, wywołane dodatkowo wprowadzonym 16 kwietnia nakazem zasłaniania ust i nosa w miejscach publicznych, a co za tym idzie - koniecznością noszenia maseczek.

Siedleckie organizacje trzymają poziom

Dzisiaj maseczki osłaniające drogi oddechowe szyje na Mazowszu już kilkanaście podmiotów ekonomii społecznej, m.in. te działające w powiecie siedleckim: Centrum Integracji Społecznej oraz Fundacja Leny Grochowskiej. Coraz bogatszy jest też ich asortyment. Początkowo były to tylko osłony bawełniane, jednowarstwowe usztywnione fizeiliną, dzisiaj to już maseczki dwuwarstwowe, z kieszeniami na filtr

z pierwszych na Mazowszu uruchomiło linię produkcyjną do szycia masek ochronnych, w końcu kwietnia rozdało nieodpłatnie seniorom - członkom swojego stowarzyszenia około 10 tys. maseczek ochronnych. Było to możliwe dzięki środkom finansowym pozyskanym ze sprzedaży produkowanej odzieży ochronnej. Mimo panującej pandemii, organizacja kontynuuje również działalność gastronomiczną, przygotowując i sprzedając posiłki na wynos. Ich odbiorcami są głównie osoby starsze, w tym również te najbardziej potrzebujące, korzystające z tzw. zawieszonych obiadów. Sytuacja, z jaką codziennie przychodzi mierzyć się działaczom stowarzyszenia, nie jest łatwa, muszą bowiem utrzymać dwie restauracje w Mławie i w Płocku. Mimo to, starają się nie zapominać o tym, aby osoby samotne i bezdomne mogły zjeść w ciągu

„Malwa Plus” z Grodziska Mazowieckiego oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej w Żurominie. Teraz, kiedy wszyscy pomagają, nie chcą być beczynni, dlatego pracują nieodpłatnie, na zasadzie wolontariatu. Te szyte w Żurominie trafiają do miejscowego szpitala, Domu Pomocy Społecznej w Bądzynie oraz Stacji Opieki Pielęgniarstwa Rodzinnego Caritas w Żurominie, Mławie i Przasnyszu. Maski ochronne można również zamówić w spółdzielniach socjalnych: 4Smart w Warszawie, „Na Wspólnej” w Ostrołęce i w Fundacji Otwarte Serce, które prowadzi w Markach Centrum Integracji Społecznej.

Na przekór pandemii

„Terapeutyczny Ogród Zmysłów”, czyli swego rodzaju ogród sensoryczny dla dzieci z niepełno-



Stowarzyszenie Aktywny Senior

oraz wykonane z włókna medycznej z kompletem filtrów dopasowanych do każdego rozmiaru. Fundacja produkuje również maseczki jednorazowe. Te są jednak dostępne w sprzedaży tylko w ograniczonej ilości, ponieważ prawie cały asortyment przekazywany jest służbom medycznym. Trafia on nieodpłatnie do jednoimiennej Szpitala Miejskiego SPZOZ w Siedlcach, gdzie korzysta z niego personel oraz pacjenci chirurgii. W ciągu ostatniego miesiąca przekazano bezpłatnie ponad 2 200 takich maseczek, zarówno jednorazowych, jak i wielokrotnego użytku.

„Zawieszone obiady” w Mławie i Płocku

Stowarzyszenie „Aktywny Senior” z Mławy, które jako jedne

dnia gorący posiłek. Idea „zawieszonych obiadów” funkcjonująca dzięki wsparciu ludzi dobrej woli, którzy wpłacają środki na ten cel, pozwala karmić nieodpłatnie najbardziej potrzebujących. Korzysta z tej możliwości codziennie w obu lokalizacjach prawie 150 osób. - Chcemy pomagać w ten sposób ludziom, dla których ten posiłek jest często jedynym, zjedzonym w ciągu dnia. Nie pytamy dlaczego, z jakiego powodu. Dla nas liczy się tylko człowiek, który potrzebuje pomocy i taką pomoc mu oferujemy - mówi Rafał Chmielewski, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Wspierania Aktywności Seniorów AS.

Wolontariat wspólną bronią

Maseczki ochronne szyją także wolontariusze ze Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych

sprawnością intelektualną i ruchową ze specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Hucie, to projekt, nad którym pracuje Fundacja follow Me ze Zwolenia. Przedsięwzięcie jest ogromne i bardzo potrzebne dzieciom przebywającym w ośrodku, po to by mogły lepiej się rozwijać i być bardziej sprawne. Fundacja nawet w dobie pandemii nie przestaje zbierać środków na ten cel. Na rozległym terenie wokół ośrodka powstał już m.in. „Ogród Smaków”, w którym dzieci uczą się uprawiać warzywa. Aktualnie trwa zbiórka pieniędzy na sfinansowanie drugiego etapu inwestycji. Do tej pory udało się pozyskać ok. 62 proc. środków przeznaczonych na ten cel. Całość projektu finansowana jest ze zbiórki publicznej, dlatego realizowana jest etapami w zależności od bieżących możliwości finansowych fundacji.

Kosmiczne technologie dezynfekcji

W działania pomagające w walce z koronawirusem doskonale wpisują się usługi wykonywane przez Spółdzielnię Inwalidów CHEGOS z Sokołowa Podlaskiego, która ma w swojej ofercie dezynfekcję pomieszczeń zamkniętych, autobusów i samochodów od wirusów, bakterii i grzybów. W tym zakładzie pracy chronionej ponad 90 proc. pracowników to osoby z niepełnosprawnościami. Klienci korzystający z oferty spółdzielni mogą skorzystać z ulgi we wpłatach na PFRON, co pozwala na obniżenie kosztów świadczonych usług nawet o 20 proc. Spółdzielnia posługuje się technologią rodem z NASA, tj. promieniową jonizacją katalityczną (RCI – radiant catalytic ionization) + OZON, która umożliwia pozbycie się w ciągu 30 minut nawet 99,9 proc. patogenów znajdujących się w powietrzu i na powierzchni pomieszczeń.

Posiłki nie tylko dla medyków

Dzielnie radzą sobie w dobie pandemii podmioty ekonomii społecznej z powiatu radomskiego. Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych RAZEM, które prowadzi restaurację „Różany Gościniec” za pieniądze pochodzące ze zbiórki przygotowuje gotowe posiłki dla personelu medycznego radomskich szpitali oraz pogotowia ratunkowego, dostarczając je na pierwszą linię frontu walki z koronawirusem. Bezpłatne dania trafiły już do radomskiego Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego oraz radomskiego Szpitala Specjalistycznego im. dra Tytusa Chałubińskiego. Restauracja dowozi również posiłki najbardziej potrzebującym, osobom starszym i schorowanym, niepełnosprawnym i znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Stowarzyszenie aktywnie włączyło się również w miejscową akcję „Kupuję w Radomiu”, która ma na celu promowanie lokalnych producentów i przedsiębiorców. W dobie pandemii, ogromne znaczenie ma to, gdzie kupujemy i jakie produkty wybieramy. A podejmowane przez nas decyzje wywierają istotny wpływ na wiele aspektów naszego życia społecznego. Dlatego m.in. warto stawiać na przedsiębiorczość społeczną i takie wartości jak: empatia, solidarność społeczna, czy zero waste. Korzystajmy z kawiarni czy restauracji zatrudniających osoby z niepełnosprawnościami i róbmy zakupy w spółdzielniach socjalnych zaopatrujących się u lokalnych producentów. To w perspektywie na pewno nam się opłaci!

Obecna rzeczywistość to zamknięte szkoły, zakaz zgromadzeń, praca zdalna oraz czekające niemal na każdym kroku ograniczenia i utrudnienia w codziennym życiu. Pomimo zastoju działalności, wiele firm, w tym także te należące do sektora ekonomii społecznej, decyduje się na walkę o dobro nas wszystkich. Docermy to! Społeczna odpowiedzialność biznesu to obecnie nie żadna fanaberia, to konieczność.

**Andrzej Idziak,
Wydział ekonomii społecznej
w MCPS**

Samorząd Mazowsza sprowadził 14 ton wyposażenia medycznego i środków ochrony

Dostawę z Pekinu zorganizował samorząd województwa mazowieckiego. Dzięki transportowi do mazowieckich szpitali już niebawem trafi kolejna partia maseczek, gogli czy rękawiczek. Zakup był możliwy dzięki wsparciu unijnemu.

– Od kilku tygodni kupujemy środki ochrony i sprzęt dla mazowieckich szpitali. Niestety, na krajowym rynku brakuje tego typu środków, a zapotrzebowanie jest ciągle bardzo duże, stąd nasza decyzja o sprowadzeniu dużego transportu. Pod względem logistyki realizacja tego zamówienia była olbrzymim wyzwaniem, ale dzięki bardzo dobrej współpracy z LOT Cargo udało nam się wszystko sprawnie zorganizować. Dlatego serdecznie dziękuję za współpracę zarówno Ambasadorowi Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, jak i LOT Cargo – mówi marszałek Adam Struzik.

Unia Europejska pomaga

To pierwsza z dwóch planowanych dostaw. W ramach całego transportu na Mazowsze dotrze: **3 mln maseczek ochronnych** (ochrony indywidualnej KN95),

1 mln medycznych rękawiczek ochronnych, 30 tys. gogli, 30 tys. przyłbic medycznych oraz 640 termometrów do zdalnego pomiaru temperatury ciała. Koszt zamówienia to ponad **16 mln zł.**

LICZBA MIESIĄCA

14 ton
wyposażenia medycznego
i środków ochrony osobistej
z Chin trafi
do mazowieckich szpitali

Zakupy są elementem realizowanego przez samorząd województwa mazowieckiego projektu, w ramach RPO WM 2014-2020. Wartość projektu to **150 mln zł.** Wsparcie unijne pozwoli na wyposażenie mazowieckich szpitali,

na które wojewoda mazowiecki nałożył obowiązek podwyższonej gotowości, m.in. w niezbędny sprzęt i środki ochrony osobistej. Podwyższona gotowość dotyczy także stacji pogotowia ratunkowego i transportu sanitarnego. Nad finalizacją projektu pracuje powołany przez marszałka województwa specjalny zespół. W jego skład wchodzi przedstawiciele urzędu marszałkowskiego, wojewody mazowieckiego oraz eksperci – konsultanci wojewódzcy.

Zamówienia trafiają do szpitali

Do tej pory w ramach unijnego projektu władzom województwa udało się zamówić (umowy podpisane i w trakcie realizacji) dla mazowieckich placówek służby zdrowia m.in. ponad **2 mln rękawiczek**, ponad **4,2 mln maseczek**, **145 tys. sztuk płynów dezynfekujących** oraz ponad **277 tys. kombinezonów i fartuchów**. Poza środkami ochrony osobistej to także m.in.



Dzięki unijnemu wsparciu, samorząd Mazowsza zakupił dla szpitali i stacji pogotowia ratunkowego m.in. maseczki, gogle, rękawiczki czy płyny do dezynfekcji

1090 termometrów bezdotykowych, 700 pulsoksymetrów, 708 aparatów do mierzenia ciśnienia, 169 kardiomonitorów, 120 łóżek do intensywnego nadzoru, 64 urządzenia do dekontaminacji/zamglawiania/ozonowania czy 70 respiratorów (stacjonarne i mobilne). Część z nich trafiła już do mazowieckich szpitali. Kolejne dostawy w drodze.

Projekt „Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa mazowieckiego” jest realizowany przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. Całkowita wartość projektu wynosi 150 mln zł, z tego 124,9 mln zł pochodzi z funduszy europejskich z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020. Mazowsze jako pierwsze województwo w kraju uruchomiło środki unijne na ten cel.

W SKRÓCIE:

- Interaktywna mapa rozprzestrzeniania się wirusa na Mazowszu już dostępna. Teraz szybko i łatwo każdy może sprawdzić liczbę zakażeń, zgónów i wyzdrowień w swoim powiecie. Wystarczy wejść na stronę gis.wrotamazowsza.pl
- **Do 31 maja br.** można zgłaszać kandydatów do **Nagrody im. Cypriana Kamila Norwida**. Nagroda przyznawana jest mazowieckim artystom w czterech kategoriach: literatura, muzyka, sztuki plastyczne i teatr za wybitne dzieło bądź kreację powstałe w roku poprzedzającym. **Więcej na norwid.mazovia.pl**
- Konkurs dla liderów obszarów wiejskich! Szukamy zaangażowanych w życie lokalnych społeczności działaczy kół gospodyń wiejskich, organizacji pozarządowych, lokalnych grup działania itp. Puła nagród to 30 tys. zł. Zgłoszenia można przysyłać do 26 czerwca br. **Szczegóły na mazowieckie.ksow.pl**



Nowy bus dla plockiego pogotowia

Zakupiony dzięki wsparciu UE bus do przewozu osób zakażonych dotarł do stacji pogotowia ratunkowego w Płocku. Będzie on służył do transportu osób zakażonych, niewymagających wsparcia ratowników medycznych.

– Nie w każdym przypadku osoby zakażone czy z podejrzeniem zakażenia koronawirusem wymagają transportu ambulansem czy pełnej asysty ratowników medycz-

nych. Stąd decyzja o zakupie busów przeznaczonych do przewozu osób zakażonych niewymagających wsparcia medycznego. To duże odciążenie i usprawnienie dla pracowników pogotowia ratunkowego, którzy codziennie muszą wyjeżdżać do pacjentów także z innymi schorzeniami – podkreśla wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

To duże usprawnienie pracy zwłaszcza teraz, gdy liczba osób

zakażonych jest coraz większa. Bus będzie służył do transportu osób zakażonych i z podejrzeniem zakażenia koronawirusem w celu wykonania odpowiednich testów i otrzymania fachowej pomocy. Pojazdy wyposażone są w osłonę kierowcy oddzielającą przedział pasażerski oraz w łatwo zmywalną tapicerkę. Wszystko po to, aby zapewnić maksimum bezpieczeństwa zarówno kierowcy, jak i pacjentom.

Warto wspierać lokalnych producentów żywności

W dobie koronawirusa w niełatwym położeniu znaleźli się m.in. mazowieccy producenci żywności lokalnej. Możemy im pomóc. Wystarczy, że podczas naszych codziennych, również tych internetowych zakupów, wybierzemy produkty regionalnych wytwórców. Ich adresy znajdują się na www.mazovia.pl.

Pomagajmy naszym lokalnym producentom i szczególnie teraz docenimy ich pracę. Wytwórcy z Mazowsza są dostępni online! Teraz można zamówić swoje ulubione wędliny, sery, pieczywo, przetwory, miody czy soki i nalewki przez Internet – z dostawą lub odbiorem osobistym. Swoje produkty oferują m.in. producenci zrzeszeni w **Sieci Dziedzictwa Kulinarne Mazowsze**. To nie tylko bogaty wybór, ale też gwarancja doskonałej jakości i smaku.



Kupuję
produkty
z Mazowsza!

Mazowsze.

Płocki ratusz pracuje bez przerwy

Chociaż inaczej

Epidemia koronawirusa nie wstrzymała pracy Urzędu Miasta Płocka. Zmienił się natomiast sposób obsługi klientów, w dużym stopniu ograniczona została obsługa bezpośrednia. Warto jednak podkreślić, że Urząd Stanu Cywilnego znów przyjmuje od młodych par zapewnienia ślubów, chociaż sama uroczystość odbywa się jedynie w obecności nowożeńców, świadków i urzędnika udzielającego ślubu cywilnego.

Ostatnie rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów zezwala urzędom na obsługę klientów w ograniczonym zakresie i „w sposób wyłączający bezpośrednią obsługę interesantów”. Na tej podstawie samorządy, które całkowicie zamknęły swoje urzędy, ponownie je uruchomiły. Dlatego warto przypomnieć czytelnikom Tygodnika Płockiego aktualnie obowiązujące zasady funkcjonowania płockiego ratusza.

Należy przypomnieć, że Urząd Miasta Płocka nieprzerwanie pracuje od pierwszych dni epidemii. Wprowadzone ograniczenia w różnym stopniu dotyczą różnych wydziałów ratusza, ale generalnie udało się wypracować i dopracować system obsługi osób przy pomocy zestawu pojemników, które czekają na klientów przy wejściach do UMP. Klienci wrzucają do nich wnioski, pisma, które po trzech dobach są wyjmowane i rozpatrywane.

Inaczej pracuje Urząd Stanu Cywilnego. Klienci są obsługiwani w nim bezpośrednio, ale przy przestrzeganiu zasad, związanych z zachowaniem odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa. Ograniczona jest więc liczba klientów przebywających w budynku USC, ograniczona także jest liczba osób biorących udział w ślubach – jest tylko para młoda i świadkowie. Także zapewnienia ślubów – po krótkiej przerwie – przyjmowane są na bieżąco.

Z kolei Wydział Ewidencji i Spraw Obywatelskich obsłu-

je Mieszkańców Miasta Płocka na zmienionych zasadach. Sprawy z zakresu ewidencji ludności i dowodów osobistych mogą być załatwiane za pośrednictwem strony internetowej <https://www.gov.pl/web/gov/uzyskaj-dowod-osobisty#scenariusz-przez-internet> bądź osobistej wizyty w urzędzie (np. odbiór dowodu osobistego), po wcześniejszym telefonicznym umówieniu się na konkretny dzień i godzinę pod numerem telefonu 24 367-08-60.

Wnioski o rejestrację pojazdu należy składać do urny znajdującej

się w budynku przy al. Piłsudskiego 6 (jak dotychczas). Po weryfikacji dokumentów w ciągu 3 dni pojazdy są rejestrowane. Pracownicy Referatu Komunikacji każdorazowo kontaktują się telefonicznie z wnioskodawcą w celu ustalenia godziny osobistego odbioru pozwolenia czasowego i tablic rejestracyjnych.

Dowody rejestracyjne odbierane są osobiście przez właściciela po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty pod numerem telefonu 24 367-08-61;

Pozwolenia czasowe zachowują ważność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie 14 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego lub epidemii, jeżeli termin ważności czasowej rejestracji upłynął w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub epidemii.

Zawiadomienia o zbyciu i nabyciu pojazdu tak jak dotychczas

można wysłać na adres e-mail: komunikacja@plock.eu lub <https://www.gov.pl/web/gov/zglos-zbycie-lub-nabycie-pojazdu-na-przyklad-sprzedaz-kupno-darowizne>. Warto pamiętać, że związku z wejściem w życie zmian do tzw. „specustawy”, do 31 grudnia 2020 r. przedłużone zostały terminy z 30 do 180 dni w zakresie obowiązku dokonania przez właściciela pojazdu zawiadomienia starosty o nabyciu lub zbyciu pojazdu (dotyczy to umów zawartych po 1 marca 2020 r.) oraz zarejestrowania pojazdu niebędącego pojazdem nowym, sprowadzonego (po 1 marca 2020 r.) z terytorium UE. Tym samym kary pieniężne za naruszenie tych obowiązków będą stosowane dopiero po uwzględnieniu przedłużonego terminu.

Wnioski o wydanie prawa jazdy tak jak dotychczas należy składać do urny znajdującej się przy wejściu do budynku przy al. Piłsudskiego 6 bądź przysłać drogą elektroniczną: <https://www.esp.pwpw.pl/>. Odbiór prawa jazdy odbywa się osobiście po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty pod numerem telefonu 24 367-08-62.

Jeżeli ważność prawa jazdy lub uprawnień do kierowania pojazdami upływa w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, to ważność dokumentu lub uprawnień ulega przedłużeniu do 60 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego.

Wnioski do CEiDG można składać drogą elektroniczną za pośrednictwem platformy epuap, bądź osobiście po wcześniejszym umówieniu wizyty w Urzędzie pod numerem telefonu 24 367-16-08. W pozostałych sprawach należy kontaktować się wysyłając e-mail na adres e-mail: dzialalnosc@plock.eu. **Opr. (jac)**



UMP

Kontakt z Urzędem Miasta Płocka nadal jest ograniczony. Urzędnicy zachęcają do załatwiania spraw za pośrednictwem internetu

e-PRENUMERATA

www.eprasa.pl

E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna

Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 3,50 zł
w prenumeracie już od 3.00 zł



Emerytura nie musi wcale być nudna

Zawsze mi się chce i zawsze opłaca

Na emeryturę Joanna Nawrocka-Szmulewicz odeszła w grudniu 2019 roku. Wcześniej była wykładowcą w Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku. Przez niemal 40 lat pracowała na to, by dziś mieć wieczne wakacje i robić to, na co przez zawodowe życie nie zawsze miała czasu. Jedną z jej pasji było i jest podróżowanie. Z okazji 60-tych urodzin, wraz z mężem wybrała się na wycieczkę do Tajlandii. To było spełnienie jednego z wielu marzeń.

Joanna całe życie pracowała na dwóch etatach. – *Marzyłam o tym momencie, kiedy przejdę na emeryturę i będę mogła zająć się smakowaniem życia. Bardzo kocham podróżowanie, byłam w wielu miejscach, ale nadal jest mnóstwo takich krajów, miast, które bardzo chciałabym odwiedzić. Jak skończyłam 60 lat, to sobie wymyśliłam, że nie chcę wielkiej imprezy, tylko podróży do Tajlandii. Pojechaliśmy z mężem na 16 dni i była to niesamowita przygoda – rozpoczęła rozmowę.*

Wycieczkę Joanna planowała od roku. Razem z mężem postanowili polecić z biurem podróży, bo to za daleko, żeby samemu wszystko zorganizować. Nie da się ukryć, że długa, 9,5 godzinna podróż to wielkie wyzwanie zwłaszcza dla tych osób, które mają problemy ze zdrowiem. Dlatego trzeba było dobrze się do wyjazdu przygotować.

W tym kierunku Joanna nigdy nie wyjeżdżała. – *Moją pasją zawsze były kraje arabskie, zwiedziłam niemal całą północną Afrykę, byłam na Bliskim Wschodzie, w Dubaju. Do Azji, z wyjątkiem tureckiej części tego kontynentu, nigdy wcześniej nie dotarłam. Tajlandia to miało być coś zupełnie innego i było – tłumaczy.*

Planowanie podróży i wybranie kierunku zaczęło się od jednego ze studentów Joanny z płockiej uczelni. – *Zawsze miałam bardzo dobry kontakt ze studentami, doskonale się dogadywałam i utrzymywaliśmy kontakt po tym, jak kończyli studia. Jeden z nich nie mógł znaleźć w Polsce pracy i wyjechał do Chin, gdzie przez pięć lat uczył języka polskiego. Potem odwiedził Tajlandię i Bali, a wreszcie osiadł w Wietnamie. Jego opowieści, zdjęcia, wspomnienia sprawiły, że zaczęłam się bardziej interesować tym rejonem świata. Do tego doszły relacje z podróży po Azji mojej sąsiadki, która od lat jeździ na trzytygodniowe wyprawy, bo kocha Azję. Ja jeszcze nie do końca kocham, ale jestem na najlepszej drodze. W tym rejonie świata jest coś czarownego, tajemniczego, nie dziwię się, że ludzie tak chętnie tam spędzają wolny czas – mówi.*

Kiedy więc przyszła pora na wybranie miejsca urodzinowej, niezwykłej podróży, padło na Tajlandię. – *Nie chciałam żadnej imprezy urodzinowej, było tylko spotkanie z najbliższymi, wszystkie fundusze przeznaczyliśmy na podróż, chociaż nie mogę powiedzieć, że była to podróż mojego życia. Tak samo mówiłam o pobycie w Izraelu, Maroku, Dubaju, do tej listy moich podróży życia dołączyłam teraz Tajlandię. W planach mam jeszcze wyprawę do Bahrajnu i Kataru, nie wiem, czy to marzenie się spełni, bo wycieczki w tym kierunku rzadko dochodzą do skutku z powodu niewielkiego zain-*

teresowania, ale wierzę że się uda – zapewnia Joanna.

Tryb wakacyjny

Joanna od razu, po ukończeniu 60. roku życia zdecydowała się na przejście na emeryturę i uznała, że życie zaczyna się po sześćdziesiąt-

ułożyło życie, że pracowałam poza domem, ale blog to takie spełnienie marzeń. Jak odchodziłam z pracy, to byłam spełniona zawodowo, ale też wypalona. A teraz mogę robić to, co najbardziej lubię, podróżować, pisać, mieć kontakt z ludźmi – wylicza. Blog „Manufaktura życia” składa się z czterech działów: Wspomnie-

niać do samochodu z wnukiem, żeby pojechać na koncert lub wystawę. Stale mam w głowie jakieś nowe pomysły, wędrowniki w głębi siebie, a jak nie siebie, to innych – tłumaczy.

I zapewnia, że podróżowanie i korzystanie z kultury to wcale nie są jakieś wielkie wydatki.

ciekawe, bo tylko takie przynosi satysfakcję. Może dlatego mi się zawsze chce i zawsze opłaca.

W podróż do Tajlandii Joanna przygotowywała się przez cały rok. Wszystko sama załatwiła, ale potem szefem wyprawy był jej mąż Marcin. – *Oboje jesteśmy starszymi ludźmi, ale mamy wspólne zainteresowania, lubimy razem spędzać aktywnie czas, choć z wielu powodów teraz to jest niemożliwe. Nie nudzimy się ze sobą. Znaleźliśmy wiele takich rzeczy, które są naszymi wspólnymi. Nie wyobrażałam sobie, że mogłabym z kimś innym wyjechać w tę podróż – zapewnia.*

I wylicza, że lubi podróżować także z córką, z chrześniaczką, z wnukiem, także z koleżankami. Córka Joanna w tym roku świętować będzie 40. urodziny, w marcu, przed wybuchem pandemii miały obie lecieć do Bergamo, pospacerować nad jeziorem Como. Miały już zarezerwowany hotel, ale wszystko odwołały.

Pewnie Bergamo będzie musiało poczekać, podobnie jak Walencja, dokąd wybierała się 5 maja z chrześniaczką. Trzeba będzie tę podróż odłożyć, ale na kiedy, skoro już tyle innych pomysłów jest w głowie, tyle miejsc do odwiedzenia, tyle nowych ludzi do poznania.

Teraz, jak my wszyscy, zostaje w domu, najwięcej czasu spędza na swoim balkonie. Nie wiadomo, jak długo to potrwa, ale siedzenie w domu nie oznacza, że nie można wspominać, planować, marzyć, że wszystko wraca do normalności i znowu świat stoi otworem.

Wszystko wskazuje na to, że kiedy tylko będzie to możliwe, w pierwszą podróż Joanna wybierze się ze swoją córką. Będzie to urodzinowa podróż do Lizbony. To nowy pomysł, jest już kierunek, to do czasu aż będą mogły kupić bilety, będzie czas na przygotowanie całej wyprawy. – *Na razie podróżuję do Portugalii mentalnie, wszystko sobie układam – twierdzi Joanna.*

Jola Marciniak



Archiwum Joanny

ce. – Weszłam w taki tryb wakacyjny i nie zamieniłabym tego czasu na żaden inny. Wreszcie mam wolność i swobodę. Kiedy pracowałam, czas wakacji był czasem świętym, tylko dla odpoczynku, nie dla pracy. Tak mnie nauczyli rodzice, że zawsze muszą w domu być pieniądze na wakacje. A jak nie było, to przecież w grę wchodzi pożyczka. Odpocząć trzeba i kropka – tłumaczy.

Dlatego każdego roku, jeśli nie udało się wybrać w dalszą podróż, to chociaż był wyjazd po krajach europejskich, a także po Polsce. Tu również jest tyle tajemniczych, wspaniałych, często niedocenianych miejsc.

Od chwili istnienia portali społecznościowych Joanna po każdej podróży zamieszczała posty, licznie okraszane zdjęciami, których mnóstwo przywoziła z każdej podróży. Z czasem do tych relacji dochodziły refleksje, własne komentarze na temat aktualnej sytuacji, niekiedy politycznej, zwłaszcza społecznej.

– *Bo ja kocham ludzi, interesuję się każdym człowiekiem, zwłaszcza tym, który ma problemy. Jestem solidarna z kobietami, jak odnoszą sukcesy, to jestem bardzo dumna z tego. Ale porusza mnie także niedola kobiet w Polsce, w świecie. Niestety jesteśmy mocno ograniczane w tym co możemy i co robimy. Dlatego wiele moich refleksji dotyczy propozycji, co zrobić, by życie było znośniejsze – mówi.*

Od wpisów na portalach społecznościowych była już niedaleka droga do powstania bloga. – *Wiele osób namawiało mnie, żeby pisać. Zresztą jestem polonistką i zawsze mi się marzyło, żeby zostać pisarką. Siedzieć w domu i pisać. Tak mi się jednak*

nia, Pani starsza na wychodnym, Podróże duże i małe oraz Refleksje i motywacje. – Nie minęły nawet trzy miesiące jak prowadzę bloga, a mam już niemal 7 tys. wyświetleń, 160 osób obserwujących, to moja duma. Jego siłą jest to, że na pewno nigdy nie będę na nim zarabiała, bo to jest moja pasja, którą mogę się dzielić – zapewnia.

I dodaje, że wielu obserwujących to jej dawni uczniowie i studenci, których losy stara się śledzić. Zdarza się, że trzeba komuś pomóc, wtedy nawet się nie zastanawia. Od razu organizuje pomoc, zbiera pieniądze, umawia spotkania, jedzie wiele kilometrów, jeśli trzeba kogoś odebrać z jakiegoś miejsca. Współpracuje między innymi z Fundacją Portal FM Pomagamy Dzieciom.

W głowie stale ma jakieś nowe pomysły

Joanna znana jest z tego, że zawsze można na nią liczyć. – *Między innymi dlatego tak czekałam na emeryturę, żeby wreszcie poświęcić czas tym, którzy potrzebują pomocy. Zawsze byłam ciekawa ludzi, otwarta na ich potrzeby i gotowa porozmawiać, poszukać sposobu rozwiązania problemu, a jak trzeba, to choćby dać się wygadać – twierdzi.*

Emerytura to także czas na spełnienie kulturalnych pasji. – *Kocham sztukę, muzykę, teraz mogę prowadzić takie życie, że mam czas, by jeździć na koncerty, do teatru. Moje życie kulturalne, oczywiście przed wybuchem pandemii, było bardzo urozmaicone. Potrafiłam i chyba nadal potrafię bez planowania*

Jej zdaniem trzeba mieć priorytety, chcieć podróżować, zwiedzać nowe miejsca, mieć plany na kulturalną konsumpcję. – Wydaję pieniądze na to, co jest dla mnie ważne. Wiele rzeczy nie potrzebuję, staram się, żeby życie było

„Wracam we wspomnieniach, magicznych i czarownych do Tajlandii. To, o czym chcę napisać, to wisienka na torcie całej podróży, czyli kuchnia tajska, której nie można porównać do żadnej innej, która uruchamia zmysły smaku i zapachu, ale również fotomysły wizualizujące na rolce pamięci niezapomniane obrazy kulinarne. Będąc w legendarnym Syjamie zdałam sobie sprawę, że Tajowie żyją, żeby jeść, spożywać, konsumować, jakbyśmy tego nie nazwali, to na pewno jedzenie jest wizytówką tego kraju. Przez szesnaście dni jedliśmy wszędzie, w eleganckich, hotelowych restauracjach, w tajskich knajpkach, w barach, ale też na ulicy w garkuchniach i straganach kulinarnych. Tajlandia to kraj, w którym dzięki klimatowi zwrotnikowemu, wszystko rośnie przez cały rok. Kiedy zbiera się jedne plony, następuje czekają w kolejce, ciągle brakuje rąk do pracy w rolnictwie i ogrodnictwie. Jedzenie jest tanie, różnorodne i obłędne w kolorach i kształtach. Tam się je po prostu wszystko, z robakami włącznie. Jestem bardzo odważna i ciekawa w kosztowaniu nowych potraw, smaków, zapachów, ale niestety robaków i insektów nie dałam rady. Wprawdzie wyglądały apetycznie, usmażone w cieście, w głębokim tłuszczu, ale jakoś nie, no nie!!!”

„Po drodze zatrzymujemy się w Parku Narodowym Erewan, bo dla ciała też coś trzeba zrobić. Egzotyczna przyroda, w otoczeniu której znajdują się siedmiopiętrowe wodospady, tworząc rajski krajobraz tak bajeczny, że miałam wrażenie, iż znajduję się w zaczarowanym świecie.

Można było oczywiście dojść do siódmego poziomu podziwiając zjawiskowe widoki, ale to już nie dla mnie, my zostajemy na drugim levelu. Jest wczesny rano, nie ma turystów, cała niekaźna źródłana dla nas... Hahaha-aaa!!! Jest niczym nieznaną cisza (wszyscy poszli na wyższe poziomy), ozdabiają ją, od czasu do czasu trele i świergoty ptaków, tworząc muzykę natury. Korzystamy na całego, pławiąc się w szmaragdowej czystej wodzie, w której widać dno z miętym jasnożółtym, pastelowym piaskiem, z oswojonymi po trosze rybami Garra, które robią naturalny pedicure, choć jest to mało przyjemne, gdyż ryby są duże i po prostu gryzą. Ciepła woda otula ciało miękkością i aksamitem dając niezwykle wrażenia dotykowe. Baraszkujemy, pływamy, uciekamy przed rybami „ludojadami”, wreszcie podpływamy pod wodospad. Aby doznać naturalnego masażu... Jest wesoło, uroczo, bajecznie.”

ZAŁÓŻ KONTO NA STRONIE TP

DLA FIRM I OSÓB PRYWATNYCH

KORZYŚCI:

✓ **DARMOWE**
OGŁOSZENIE DROBNE
na stronie www

✓ **DARMOWA WIZYTÓWKA**
TWOJEJ FIRMY

ZALOGUJ SIĘ NA STRONIE WWW.TP.COM.PL
LUB PRZEZ PROFIL NA FB

f Połącz konto z facebook

Zapisz zmiany

STATYSTYKI:

PONAD 13 MLN ODSŁON, PONAD MILION UŻYTKOWNIKÓW



PŁOCK

BIBLIOTEKAD LAD ZIECI„**C hotomek**”, ul. Sienkiewicza 2, tel. 262-27-69.
BIBLIOTEKA im. Zielińskich,pl.N arutowicza2, tel. 366-99-70.
DOMBR ONIEWSKIEGO, ul. Kościuszki 24.
DOM DARMSTADT, ul. Stary Rynek 8, tel. 367-19-22, fax 367-19-33.
DOMTEC HNIKA PKN OrlenS .A.,ul.K azimierza Wielkiego 41, tel. 262-82-54 do g. 15, tel. 262-77-36.
GALERIAa .r.t., ul. KazimierzaWiel kiego24/24A , tel. 268 76 34.
GALERIA„**Otoj a**”, pl. Narutowicza 2, tel. 609 746 402 (w g. 14.00– 17.30).
GALERIAS ZTUKID zieciiMło dzieży, CH Atrium Mosty, ul. Tysiąclecia 2a, tel. 369 16 08.
HOTEL„**Her man**”, ul. Sienkiewicza30.
KAWIARNIA „**Smooth Jazz Cafe**”, al. Kilińskiego 4, tel. 661-976-486, w weekendy czynna całodobowo.
KINOHE LIOS,G aleriaWi sła,ul.Wy szogrodzka 144, tel. 363-34-45.
KLUBOS IEDLAKO CHANOWSKIEGO, tel. 262-79-96.
KLUB OSIEDŁA DWORCOWA, tel. 262-72-08.
KLUBOS IEDŁAŁ UKASIEWICZA, tel. 263-94-12.
KSIĄŻNICAPŁOC KA, ul. Kościuszki 6, tel. 262-31-17.
MŁODZIEŻOWYD OMKU LTURY, ul. Tumska 9a, tel. 262-28-30.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia w ogro-dzie jordanowskim, ul. Wyszogrodzka 1, tel. 364-31-84.
MŁODZIEŻOWYD OMKU LTURY, Filia – eM-DeKuśw S zkołeP odstawowejnr 23,ul.Wa lecznych 20, tel. 510 590 790.
MUZEUMD IECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 262-26-23.
MUZEUMMA ZOWIECKIE, ul. Tumska 8, tel. 262-44-91.M uzeumczyn ne:w torek–nie dziela,g. 10– 17, w czwartki wstęp wolny.
MUZEUM ŻYDÓW MAZOWIECKICH, ul. Kwiatka 7.
NOVEKINOPR ZEDWIOŚNIE, ul. Tumska, tel. 367-65-00.
OGRÓDZO OLOGICZNY,ul. Norbertańska2, kasabi letowatel.366- 05-14.
PŁOCKAG ALERIAS ZTUKI,ul.S ienkiewicza 36, tel. 364-60-41.
PŁOCKALO KALNAOR GANIZACJATU RY-STYCZNA, tel./fax 364-99-90.
PŁOCKAO RKIESTRAS YMFONICZNA, ul. Bielska 9, tel. 364-10-80
PŁOCKIOŚ RODEKKU LTURYI S ZTUKI, ul. Tumska 9A, tel. 366-43-33.
PLYWALNIE (czynne w g. 7– 22):
Jagiellonka, ul. 3 Maja 4, tel. 262-58-69;
Miejska, Al. Kobylińskiego 28, tel. 262-51-86;
Podolanka, ul. Czwartaków 6, tel. 267-81-20.

SALA KONCERTOWA„**Dzieci Płocka**”,ul. Jachowicza 34.
SPICHLERZ, Dział EtnograficznyM uzeumM azo-wieckiego,ul.K azimierzaWiel kiego11b,262- 25-95.
SPÓDZIELCZYD OMKU LTURY, ul.K rzywoustego3,tel./f ax263- 35-60.
TEATRD RAMATYCZNYim .J.S zaniawskiego, Nowy Rynek 1, tel. 266-38-00.
TOWARZYSTWON AUKOWEPŁOC KIE, pl. Narutowicza 8, tel. 366-99-50.

MECHANIK SAMOCHODOWY

All-Car, ul. Spokojna 28, tel. 366-50-64
Alternatory, rozruszniki - naprawa, ul. Wiatraki 4, 603-846-516
Armax, ul. Sienkiewicza 64, tel. 262-44-24
Auto-Alfa, ul. Wyszogrodzka 100, tel. 262-73-34
Auto-Box, ul. Zbożowa 29, tel. 264-32-90
Auto-Cross, ul. Kościuszki 8, tel. 266-48-46
Auto Elektro Mechanika, ul. Graniczna 46, tel. 367-37-88
Auto-Master, ul. Dobrzyńska 55, tel. 604-194-237
Auto-Mechanika, ul. Czereśniowa 12, tel. 263-52-37
Auto-Naprawa, ul. Chabrowa 31, tel. 264-63-29
Auto Naprawa, ul. Jachowicza 7, tel. 264-52-10
Auto Naprawa, ul. Kochanowskiego 10E, tel. 601-850-560
Auto-Naprawa, ul. Rzeczna 25, tel. 268-57-83
Auto-Serwis, ul. Bielska 70, tel. 267-94-80
Auto Serwis Zapłon, ul. Bliska 17, tel. 262-83-20
Blacharstwo i Mechanika, ul. Gradowskiego 30, tel. 262-94-91
Carselect, ul. Kutnowska 18, tel. 266-38-93
Diagnostyka i Mechanika Samochodowa, ul. Seme-stralna 1, tel. 264-13-85
Elektromechanika, ul. Maneżowa 22, tel. 264-58-49
Firma Auto Holo Naprawa, ul. Grabówka 15A, tel. 264-84-87
Firma Mechanika Dom, ul. 3 Maja, tel. 268-10-62
Grzmot, ul. Miodowa 1, tel. 366-56-44
Mechanika Pojazdowa Auto-Pol, ul. Bielska 59, tel. 264-61-96
Mechanika Pojazdowa, ul. Agrestowa 1, tel. 514-040-641
Mechanika Pojazdowa, ul. Drzewna 5, tel. 262-30-85
Mechanika Pojazdowa, ul. Klonowa 3A, tel. 601-271-198
Mechanika Pojazdowa, ul. Otołińska 18, tel. 606-290-094
Mechanika Pojazdowa, ul. Otołińska 25, tel. 367-10-55
Mechanika Pojazdowa, ul. Otołińska 29, tel. 262-00-52
Mobile, ul. Wyszogrodzka 1A, tel. 503-024-732
Moto-Dar, ul. Sierpecka 17, tel. 604-640-296
Moto-Mar, ul. Zarzeczna 2, tel. 502-353-341
Mototap, ul. Dobrzyńska 58, tel. 604-058-090
Opondex, ul. Gwardii Ludowej 6, tel. 366-07-09
Scania, ul. Sierpecka 11, tel. 262-41-06
Sigma, ul. Chopina 6, tel. 601-805-456

Silver, ul. Szpitalna 14B, tel. 502-161-262
S.W.A.P Auto Serwis, ul. Maszewska 15, tel. 512-373-076
Puh Auto Serwis, ul. Nowy Rynek 3, tel. 262-66-01
PW Autos, ul. Otołińska 25, tel. 264-45-88
Transtrak, ul. Graniczna 53A, tel. 262-97-31
Zep-Mot, ul. Graniczna 57, tel. 266-54-43

PIZZERIE

Abracadabra, ul. Jachowicza 19A, tel. 384-56-46.
Bistro Bella Italia, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-33-46.
Corner, ul. Kwiatka 27, tel. 262-74-90
Corner, ul. Kolegialna 39, tel. 262-69-74
Corrida, ul. Rembielińskiego 3, tel. 262-81-16
Da Grasso, ul. Walecznych 9A, tel. 264-01-01
Domino, ul. Rembielińskiego 8, tel. 268-45-25
Gemini, ul. Grodzka 6, tel. 266-47-77
Gruby Benek, ul. Tumska 14, tel. 386-22-22
Killer, ul. Grodzka 3, tel. 268-81-25
Laguna, ul. Staromiejska 2, tel. 366-69-79
Mag Pizza, ul. Kolejowa 24, tel. 511-094-377
Orient Express, ul. Kolegialna 4, tel. 264-69-01
Pikanteria, ul. Łukasiewicza 28, tel. 365 93 95
Pino, ul. Spółdzielcza 14, tel. 264-18-17
Pizza Pai, ul. Wyszogrodzka 140, tel. 262-02-65
Pizzeria Milano, ul. Tumska 5, tel. 503-748-811.
Presto, ul. Stary Rynek 6, tel. 367-69-67
Primo, ul. Północna 8, tel. 503-800-813
Rida, ul. Gradowskiego 22, tel. 264-45-72
Rimini Express, ul. Spółdzielcza 14, tel. 262-74-95
Roma, ul. Grodzka 13, tel. 268-38-60
Solo Pizza, ul. Wyszogrodzka 127, tel. 382-11-35.
Tele Pizza, ul. Nowy Rynek 5, tel. 268-71-69
Tessa, ul. Grodzka 4, tel. 262-33-31
Trattoria Presto, ul. Stary Rynek 6, 367-69-67
Viktoria, ul. Warszawska 8, tel. 500-249-194

PUBY I KLUBY

Alibi, ul. Królewiecka 12, tel. 506-770-365
Enklava, ul. Okrzei 1A, tel. 262-60-50
Figaro Club, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Klimat, ul. Miodowa 8, tel. 262-18-75
Klub Kino, ul. Grodzka 6, tel. 502-272-705
Lisia Jama, ul. Kościuszki 2, tel. 262-34-51
Pub Rodeo, ul. Królewiecka 12, tel. 262-72-27
Rock 69, plac Gabriela Narutowicza 2, tel. 366-39-38
Queen, ul. Grodzka 4, 790-800-378

RESTAURACJE

Akapit, Stary Rynek 27, tel. 729 523 300
Art Deco, ul. Stary Rynek 17, tel. 268-57-51
Arturo Ristorante Italiano, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-36-01
Bugi Café, ul. Grodzka 15, I. 2, tel. 262-32-26
Browar Tumski, ul. Stary Rynek 13, tel. 268-69-39

CIERSZEWO

OśrodekR ekreacyjno-Szkoleniowy, tel. 260-94-65, 260-94-66

DĄB POLSKI

Pensjonat „Dąb Polski”, tel. 260-41-13

GĄBIN

MuzeumZ iemiG ąbińskiej, ul. Stary Ry-nek 6, tel. 277-12-09, 277-12-22

KROŚNIEWICE

Muzeum im. J. Dunin-Borkowskiego, pl. Wolności 1, tel. 252-32-19

ŁĄCK

Restauracja-HotelR usalka, ul. Płocka 14, tel. 384-18-00

OPORÓW

Zamek, tel. 285-91-22, 285-91-80

RACIĄŻ

MiejskieC entrumK ultury, Sportu i Re-kreacji im. Ryszarda Kaczorowskiego wR aciążu, ul. Parkowa 14, tel. (23) 679-10-78

SANNIKI

Pałac, tel. 277-61-70

ŚLUPNO

Zajazd„M azowsze”, ul. Miszewska 8, tel. 386-27-60

STAROŻREBY

Restauracja,K awiarnia i SalaB ankic-towa „Anastazja”, ul. Płocka 69A, tel. 261-25-41

WYSZOGRÓD

CentrumK ultury „Wisła”, ul. Rynek 1, tel. 508-049-100

ŻYCHLIN

Żychliński Dom Kultury, ul. Fabryczna 3, tel./fax 285-10-34

Estera, ul. Stary Rynek 7-9, tel. 264-13-95, 512-105-928, 601-708-301
Figaro, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Ganesh Restauracja Indyjska, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-35-35
Graffiti Cafe, plac Gabriela Narutowicza 3, tel. 262-28-13
Hotel Angielski, ul. Tumska 9, tel. 264-15-25
Hotel Petrochemia, ul. 3 Maja 33, tel. 365-60-02
Hotel Starzyński, ul. Piekarska 1, tel. 366-02-00
Hotel Tumski, ul. Piekarska 9, tel. 262-90-60
Klub Prawnika, ul. Staromiejska 2, tel. 264-84-67
Oberża Pod Strzechą, ul. Dobrzyńska 62C, tel. 367-20-46
OMBRE, ul. Grodzka 6, tel. 362-74-77
Pod Strzechą, ul. Grodzka 5, tel. 262-24-00
Restauracja Trzy Klimaty, ul. Armii Krajowej 17, tel. 366-15-35
Restauracja Piast, Al. Kobylińskiego 14, tel. 263-86-30
Retro, ul. Stary Rynek 5, tel. 607 790 969
Shisha Restauracja, ul. Tumska 12, tel. 364-90-03
Tango, ul. Bielska 61, tel. 262-79-93
Wiselka, ul. Harcerska 102, tel. 264-83-17
Zajazd Rybaki, ul. Mostowa 5, tel. 264-56-58

SZEWCY

ul. Gronowa 15, tel. 600-433-029
ul. Jachowicza 40, tel. 603-892-486
ul. Jerozolimska 3, tel. 262-77-41
ul. Obrońców Westerplatte, tel. 502-316-307
ul. Wyszogrodzka 140, tel. 366-36-07

TAXI

Alfa, tel. 196-67
Centrum, tel. 264-44-44
Euro-taxi, tel. 196-26
Mercury, tel. 196-63
MPT Radio Taxi, tel. 191-91
Szóstki, tel. 266-66-66, 96-62
Taxi-Eska, tel. 196-25, 196-61, 800 106 115
Taxi Mazowsze, tel.262-00-00
Taxi Merc-Des, tel. 196-21
Taxi Metro, tel. 196-69, 196-65

WETERYNARZ

Amicus, ul. Armii Krajowej 20, tel. 509-098-624
Chiron, ul. Otołińska 10, tel. 262-39-92
Jar-Wet, ul. Armii Krajowej 1A, tel. 264-25-02
Marion, ul. Piłsudskiego 31, 264-39-48
Oskar, Al. Kobylińskiego 32, tel. 364-80-40
Primavet, ul. Jana Pawła II 86, tel. 263-44-74
Przychodnia weterynaryjna POLIVET, ul. Krzywoustego 2B, tel. 366-75-95
Wibrys, ul. Hubalczyków 6, tel. 266-94-10

DYŻURY APTEK

Płock: do 7.05. – ul. 8 Pułku Artylerii Lekkiej 2 lok. 038, 386 21 20; od 7.05. – al. Armii Krajowej 2, 231 48 11. W niedzielę w g. 10–20 apteka Elixir w hipermarkecie Auchan. Apteka „Przy Tysiąclecia”, ul. Tysiąclecia 11, tel. 262-11-02; apteka, ul. Gałczyń-skiego 11 (Kaufland) – czynne codziennie w g. 8–22.
Gostynin: ul. Czapskiego 4: poniedziałek – piątek – w g. 8-20; sobota – w g. 8-14; ul. Ry-nek 25 – czynne przez całą dobę w dni powsze-dnie, dni wolne od pracy, niedziele i święta.
Sierpe: 5.05. - Konstytucji 3-go Maja 7D, 6.05. - Piastowska 42, 7.05. - Słowackiego 13, 8.05. - Braci Tułdzieckich 1A, 9.05. - Wiosny Ludów 10, 10.05. - Jana Pawła II 38, 11.05. - Matejki 1C.

WAŻNE TELEFONY

AIDS Zielona linia, tel. (22) 621-33-67.
HOSPICIUM PŁOCKIE, ul. Bielska 19: dyżur w każdą środę w g. 16–18, tel. 263-14-06, 262-46-64, 262-36-79.
INFOLINIA Społeczna Mazowsze, tel. 800-565-153.
INFORMACJA PKS, tel. 703-403-314.
POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE: Płock tel. 993 – bezpłatny; Gostynin tel. 235-27-69, Kutno tel. 253-32-22, Sierp, tel. 275-21-61.
POGOTOWIE DROGOWE: Płock tel. 957 i 268-02-22.
POGOTOWIE ENERGETYCZNE: tel. 991 – bezpłatny numer dla Płocka, Gostynina, Kutna, Łęczycy, Sierpca i Wyszogrodu. Tel. 365-10-10 – płatny numer dostępny w sieci telefonii komórkowej dla Płocka, Kutna, Gostynina, Sierpca, Łęczycy i Wyszogrodu.
POGOTOWIE GAZOWE Płock tel. 262-24-38.
POGOTOWIE OPIEKUŃCZE Płock, tel. 262-36-85.
POGOTOWIE RATUNKOWE Płock, ul. Strzelecka (noc-na pomoc lekarska), tel. 366-78-03 i 366-78-04.
POGOTOWIE WODOCIĄGOWE: Płock tel. 994 i 364-42-44; Gostynin tel. 235-33-66; Kutno tel. 254-74-61 do g. 15 i 351-89 po g. 15.; Sierpc tel. 274-28-01.
STRAŻ MIEJSKA Płock, tel. 986 i 366-03-10.
PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO, ul. Miodowa 2, tel. 364-53-21.
TELEFON (niebieska linia dla ofiar przemocy): 801-120-002.
TELEFON ZAUFANIA Policji w sprawie narkotyków 268-58-58. „W” – 262-40-76 w g. 18–19 (informacje o choro-bach przenoszonych drogą płciową i AIDS); Stowarzysze-nie „Kai Kairos” – 367-39-88 w g. 15–22, soboty w g. 11–19.

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Planety w tym tygodniu otoczą cię troskliwą opieką. Obowiązków będzie mniej, a okazji do spotkań z ciekawymi ludźmi więcej. Odkryjesz, że wielu osobom zależy właśnie na tobie, a to poprawi ci humor. Możliwe niezapowiedziane wizyty i zaproszenia na różne imprezy. Merkury lubi niespodzianki i sprzyja niezwykłym znajomościom.



BYK (21.04-21.05)

Mars sprzyjać będzie ryzykownym i szybkim decyzjom. W pracy będziesz miał okazję do wykazania się swoimi zdolnościami. Uda ci się naprawić błędy, jakie przytrafiły ci się w niedalekiej przeszłości. Będziesz mógł liczyć na pomoc przyjaciół i ludzi, którzy są ci z różnych powodów wdzięczni. Powalcz choć trochę o swoje pieniądze i zyski, bo tydzień sprzyja korzystnym umowom i negocjacjom.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Poczujesz się silny i zdecydowany. To właśnie ty będziesz w tym tygodniu decydować i przekonywać innych do mądrych i nowoczesnych projektów. W miłości czekają cię sympatyczne niespodzianki. Dawne znajomości powrócą i będą wymagały podjęcia jednoznacznych decyzji. Ufaj swojej intuicji, a nie opiniom otoczenia, a najlepiej na tym wyjdiesz.



RAK (22.06-22.07)

Już czas, aby poświęcić trochę więcej uwagi rodzinnym sprawom. Będziesz dzwonić do krewnych i omawiać wspólne plany. Słońce sprawi, że będziesz szczodry i łatwo zdecydujesz się na większe inwestycje lub wspólny zakup, a intuicja we właściwym wyborze tym razem cię nie zawiedzie. Wszyscy będą zadowoleni, a ty poczujesz się wszystkim bardzo potrzebny.



LEW (23.07-22.08)

Bądź przygotowany na różne niespodzianki. Ktoś postąpi inaczej, niż się spodziewałeś i będziesz zmuszony do szybkiej zmiany planów. Nie wpadaj w panikę, bo dzięki mądrej taktyce i talentowi do negocjacji szybko zapanujesz nad sytuacją. Wenus sprawi, że nie stracisz humoru i znajdziesz pomocników. W miłości czekają cię nowe pokusy i niezwykle zbiegi okoliczności.



PANNA (23.08-22.09)

Wenus przyniesie ci korzystne okazje i nowe znajomości. O twój dobry humor zadba też Mars, który ześle ci nowe miłosne szanse i związane z nimi emocje. Będzie się działo, ale nie opuszczaj się w pracy. Tydzień sprzyja też twoim pomysłom zawodowym i sprawom finansowym. Spotykaj się z ludźmi, omawiaj ambitne plany, nie bądź teraz zbyt skromny i nieśmiały.



WAGA (23.09-23.10)

Wpływ planet uczyni cię w tym tygodniu ostrożnym i przewidującym. Nie dla ciebie ryzykowne decyzje czy szalone wyprawy w nieznane. Postanowisz unikać ryzykownych sytuacji i niemiłych osób. Zwróć większą uwagę na sprawy związane z domem i rodziną, bo możliwe są drobne nieporozumienia ze starszymi krewnymi. Ustalcie listę zakupów na długi weekend, żeby uniknąć nieporozumień.



SKORPION (24.10-22.11)

Czeka cię ważne spotkanie i rozmowa, która da ci wiele do myślenia. Wiele twoich spraw zależy od tego, co sądzą inni ludzie, dlatego bądź czujny i uprzejmy. W pracy nie obiecuj zbyt wiele komuś, kto nigdy nie był ci za nic wdzięczny. Bądź asertywny i niczego się nie bój. Osoby, które myślą tylko o swoich interesach, niech same o siebie wreszcie zadbają.



STRZELEC (23.11-21.12)

Postanowisz wziąć trudne sprawy w swoje ręce. Merkury przez cały tydzień pomaga w tych sprawach, które wymagają szybkich i jednoznacznych decyzji. Czas skończyć nieustające narady i przegonić doradców, którzy nic nowego nie mówią. Działaj szybko, mów otwarcie, nie chowaj się za plecami silniejszych od ciebie. Przyjaciele stoją po twojej stronie.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Zwrócisz uwagę na towarzyskie sekrety i tajemnice. Możesz jednak wyolbrzymiać niektóre z problemów, o jakich opowiadają znajomi. Jeśli spokojnie się zastanowisz, to wpadniesz na pomysł jak rozwiązać kilka spraw, ale czy ktoś cię posłucha? W najlepszej zajmij się swoimi finansami, bo Wenus przyciąga do ciebie pieniądze. W pracy znajdziesz sposób, aby postawić na swoim.



WODNIK (21.01-20.02)

Wenus wreszcie zadba o twoje finanse i w życiu zrobi się weselej. Poczujesz przypływ optymizmu i chęci do życia. Zerwiesz z rutyną, zaczniesz częściej ćwiczyć lub spacerować. Ten tydzień szczególnie sprzyja szkoleniom i związanymi z nimi korzystnymi znajomościami. W sprawach prywatnych spokojnie. Trzymaj jednak w tajemnicy swoje miłosne sukcesy.



RYBY (21.02-20.03)

Będziesz spokojny i trochę leniwy. Zbyt ambitne plany zamiast zmobilizować, zniechęcą cię do działania. Zwolnij i tym razem nie wymagaj od siebie zbyt wiele. W razie kłopotów, proś o pomoc. Odkryjesz, że masz wpływowych znajomych, na których możesz liczyć. Na początku tygodnia błyskawicznie nadrobisz wszystkie zaległości, więc potem pozwól sobie na trochę odpoczynku i relaksu.

ZUS pomoże przy świadczeniach

Do wypłaty zasiłku macierzyńskiego i zasiłku pogrzebowego niezbędne jest dostarczenie do ZUS odpisów aktu stanu cywilnego. W okresie pandemii ich zdobycie może okazać się kłopotliwe. Z pomocą przychodzi ZUS.

Odpis aktu stanu cywilnego jest dokumentem niezbędnym m.in. do ustalenia prawa i wypłaty zasiłku macierzyńskiego i zasiłku pogrzebowego. W czasie pandemii ZUS chce pomóc klientom w dopełnieniu formalności przy uzyskaniu tych świadczeń. W sytuacji, gdy klient nie będzie mógł dostarczyć odpisu aktu cywilnego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych na jego wniosek wystąpi o ten dokument do Urzędu Stanu Cywilnego.

ZUS uzyska potrzebny odpis, ale trzeba pamiętać o jednym. Wniosekujący musi dostarczyć dane, które umożliwią urzędowi stanu cywilnego identyfikację osoby, której odpis dotyczy. Czasami będzie to wymagać złożenia dodatkowego oświadczenia.

Zasiłek macierzyński

Co zrobić, aby ZUS uzyskał z USC odpis aktu urodzenia dziecka potrzebny do wypłaty zasiłku ma-

cierzyńskiego? Z wnioskiem o zasiłek macierzyński ubezpieczony musi przekazać do ZUS dane dziecka, czyli imię, nazwisko, datę urodzenia, numer PESEL. Może zdarzyć się, że rodzic nie zna jeszcze numeru PESEL, dlatego ważne jest, żeby podał dodatkowo miejscowość, gdzie się dziecko urodziło. Na naszej stronie internetowej jest udostępniony formularz oświadczenia do uzyskania przez ZUS odpisu aktu urodzenia dziecka.

Do pracodawcy lub do ZUS

Wypełniony formularz należy przekazać pracodawcy, jeśli wnioskodawca jest pracownikiem lub zleceniobiorcą. Pracodawca przekazuje oświadczenie do ZUS wraz z zaświadczeniem Z-3 lub Z-3a. Natomiast w przypadku osób prowadzących własną firmę, współpracujących z osobą prowadzącą działalność gospodarczą, osób duchownych czy osób, które mają prawo do zasiłku macierzyńskiego po ustaniu tytułu ubezpieczenia dokumenty składamy do ZUS.

Zasiłek pogrzebowy

Aby ZUS mógł pozyskać z Urzędu Stanu Cywilnego odpis aktu zgonu we wniosku o zasiłek pogrzebowy na formularzu Z-12 bardzo uważnie i dokładnie należy



Piotr Olewiński

Regionalny Rzecznik Prasowy

wpisać dane identyfikacyjne osoby zmarłej: imię i nazwisko, numer PESEL, datę zgonu. Jeśli numer PESEL nie został nadany osobie zmarłej, należy wpisać miejsce zgonu (miejscowość).

Na tej podstawie ZUS wystąpi do urzędu o wydanie odpisu skróconego aktu zgonu, ale tylko w przypadku, gdy wnioskodawcą w sprawie o zasiłek pogrzebowy jest członek rodziny osoby zmarłej.

Wnioski i oświadczenie

Na stronie internetowej ZUS szczegółowo opisano, jak złożyć wnioski za pośrednictwem PUE i w jaki sposób dołączyć plik oświadczenia. Udostępnione zostały też formularze do wydruku, jeśli ktoś chce złożyć dokumenty papierowo. Jeżeli zdecydujemy się na drogę elektroniczną, to oświadczenia i wnioski należy składać wyłącznie przez PUE - dokumenty przesłane zwykłym e-mailem nie mogą zostać rozpatrzone.

Dokumenty, które zgodnie z przepisami nie mogą być przekazane do ZUS w formie elektronicznej (np. rachunki poniesionych kosztów pogrzebu), muszą być złożone w oryginale, w formie papierowej.

FAME DANCE FESTIWAL został odwołany w tym roku

Nie zatańczą w amfiteatrze

Tegoroczna 9. edycja FAME DANCE FESTIWAL została odwołana. Chodzi o taneczne święto organizowane co roku w Płocku przez Studio Tańca

Fame. Powodem jest oczywiście koronawirus.

Oznacza to, że w czerwcu w płockim amfiteatrze nie zobaczymy sektek zdolnych małych tancerzy. Nie



Studio Tańca Fame

będzie też organizowanych przy okazji warsztatów tanecznych, które prowadzili taneczni mistrzowie z całego kraju. Wiele osób na pewno czekało na to radosne i barwne przedstawienie. Niestety... – Wraz z Płockim Ośrodkiem Kultury i Sztuki im. Themersonów podjęliśmy decyzję o odwołaniu 9. edycji Fame Dance Festival – informuje Małgorzata Kułakowska, prowadząca Studio Tańca Fame.

Podkreśla, że festiwal jest jednym z największych przedsięwzięć tanecznych studia. Impreza rozwijała się dzięki zaangażowaniu wielu, pełnych pasji osób. Tegoroczna przerwa nie oznacza jednak końca festiwalu. – Wrócimy z festiwalem w 2021 r. – zapowiada organizatorka. **Ceb**

Do 17 maja trwa rekrutacja

Program Stypendialny „Horyzonty”

Już po raz dziesiąty Fundacja EFC wraz ze swoim partnerem strategicznym, Fundacją Rodziny Staraków, prowadzi rekrutację do swojego flagowego programu - jednego z najbardziej kompleksowych programów stypendialnych w kraju. Zgłoszenia do programu przyjmowane są przez formularz dostępny na stronie efc.edu.pl.

Horyzonty to szerokie wsparcie dla ósmoklasistów z małych miejscowości pochodzących z rodzin o skromnych dochodach, którzy chcą

zdobywać wiedzę w najciekawszych liceach i technikach w dużych miastach. W Warszawie to LXVII LO im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, XXXIII LO Dwujęzyczne im. Mikołaja Kopernika oraz Technikum Mechatroniczne nr 1. Stypendyści Horyzontów angażują się społecznie, trzymają się razem, dbają o rozwój osobisty w szkole i poza nią.

Program oferuje pomoc materialną w postaci pokrycia kosztów mieszkania i wyżywienia w bursie, nauki w szkole, zajęć w szkole językowej czy letnich i zimowych wyjazdów. Nad stypendystami czuwa zespół Fundacji EFC - wykwalifikowani koordynatorzy regionalni i psycholog. Uczestnicy programu

są traktowani poważnie i po partnersku, w trudnych sytuacjach nigdy nie są sami. Wspólnie spędzają wakacje, biorą udział w warsztatach.

Horyzonty to również zobowiązanie ze strony stypendystów do działania na rzecz innych - od wspólnego organizowania projektów społecznych po pomaganie młodszym koleżankom i kolegom. To unikalne doświadczenie, dzięki któremu stypendyści mogą stać się samodzielnymi, odważnymi, świadomymi studentami, obywatelami, pracownikami - po prostu dojrzałymi ludźmi.

W programie wzięło udział już 735 uczniów szkół średnich, obecnie opieką fundacji jest objętych 231 uczniów. **opr. (t)**

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

5 maja – Irena, Waldemar,
6 maja – Jakub, Filip,
7 maja – Gizela, Róża,
8 maja – Stanisław, Stanisława,
9 maja – Bożydar, Grzegorz,
10 maja – Beatrycze, Antonina,
11 maja – Ignacy, Franciszek.

Życzenia są czymś bardzo ważnym - szczególnie w dniu urodzin. Tak więc życzę ci tyle spokoju, ile tylko potrzebujesz, tyle szaleństwa, aby życie nie wydawało się nudne, tyle szczęścia, abyś nie oszalała z nadmiaru, miłości ponad wszystko, byś nigdy nie zaznała goryczy, nie czuła się samotna pośród ludzi, miała zawsze serce kochające przy sobie i jasne dni przed sobą oraz dużo zdrowia i spełnienia najskrytszych marzeń.

Tego wszystkiego z okazji urodzin **Ewie Sztreker** życzy koleżanka.

Urodziny dzień radosny,
Pełen kwiatów zapach wiosny.
Dziś chcę złożyć ci życzenia,

Szczęścia, zdrowia, powodzenia.
Niech ci słońce jasno świeci
I w radości dzień przeleci.
Niech odejdą smutki troski,
By nastąpił dzień radości.
Te życzenia choć z daleka,
Płyną niby wielka rzeka.
I choć skromnie ułożone,
Są dla ciebie przeznaczone.

Kubie Robakowi
życzenia przesyłają znajomi.

Życzę Ci, aby marzenia które skrywasz na dnie Twojego serca, doczekały się spełnienia. Korzystając z okazji Twojego święta przesyłam Ci również garść nadziei i wiary, aby dały Ci one siłę do pokonywania trudności, jakie pojawiają się w codziennym życiu. Życzenia **Monice Skopczyńskiej** składają znajome.

W dniu tak pięknym
i wspaniałym
życzę tobie sercem całym:
zdrowia, szczęścia, pomyślności
100 lat życia i radości
Paulinie Wadowskiej życzenia przesyła koleżanka.

Zdrowia, szczęścia, pomyślności
i dużo miłości. Mało zazdrości,
zmartwień i złości. Dużo pieniędzy,
marzeń, radości. Więcej szaleństwa,
uśmiechu i gości!
Dla **Artura Siemiątkowskiego**
życzenia ślą znajomi.

Poszybować przez życie jak ptak
niezależny, wolny, szczęśliwy...
Poczuć prawdziwy życia smak...
wszystkie kolory... jasne i ciemne
odcienie... Mieć odwagę by wzbąć
się wysoko... przekroczyć sztywne
granice... i nie bać się spełniać
swych marzeń... tego w dniu Twych
urodzin Ci życzę!

Życzenia urodzinowe dla **Oli Smolarek** przesyłają znajomi. (jb)

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie pod
numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Zwycięzcy otrzymają nagrody, gdy koronawirus na to pozwoli

Zwyczaje inne niż zwykle

Na 18. już Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Tradycje Wielkanocne” organizowany przez Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki nadesłano 1355 prac ze 109 placówek oświatowych, kulturalnych, wychowawczych z całego kraju. Uczestników przygotowało 216 nauczycieli i instruktorów.

Dzieci i młodzież wykazały się znajomością tradycji wielkanocnych, a także wielu ciekawych technik plastycznych. Wysoki po-

ziom prac odzwierciedlił się w ilości laureatów. Komisja Konkursowa przyznała 142 nagrody. Na wystawę pokonkursową zakwalifikowano 71 prac. Jednak w związku z obowiązującymi przez pandemię koronawirusa obostrzeniami nie było uroczystego finału konkursu. Nagrody i wyróżnienia dla zwycięzców przesłane zostaną pocztą, i to dopiero po wznowieniu działalności placówek oświatowych, kulturalnych i wychowawczych. Natomiast wystawę pokonkursową można oglądać już, i to w bardzo bezpieczny sposób na kanale PO-KiS-u na Youtube.

Oglądając kolejne kadry można przekonać się, że tematem najczęściej pojawiającym się w pracach dzieci i młodzieży są wspólne spędzane chwile w czasie Świąt Wielkiej Nocy, czyli malowanie pisanki, niedziela palmowa, święcenie pokarmów, uroczyste śniadanie, czy lany poniedziałek. Możemy zobaczyć zapomniane zwyczaje, takie jak chodzenie z kogutkiem, czy półpoście. Na konkurs oprócz prac rysunkowych, malarskich i graficznych nadesłano prace przestrzenne: pisanki, palmy, stroiki, koszyczki, makiety scen rodzajowych i wiele innych form plastycznych. **Ceb**

Szkopek i wyścigi wirtualne

Co może robić w zamrożonym koronawirusem sezonie mistrz wyścigów motocyklowych? Specjalista od szybkości w jednym miejscu przecież nie usiedzi. Mowa o Pawle Szkopku z podpłockiego Dobrzykowa, który 12 razy został mistrzem kraju. Jest także najszybszym Polakiem w Mistrzostwach Świata FIM EWC oraz jedynym Polakiem, który ścigał się na pełen etat i punktował w prestiżowych MŚ World Superbike. Oczywiście, ciągle mu mało wyzwań

i nie zamierza kończyć kariery. Mało tego, odkrywa nowe wyścigowe horyzonty, tym razem wirtualne.

W tym celu najszybszy Polak „w realu” łączy siły z najszybszym polskim motocyklistą w eSporcie, Mateuszem Kapustą, który od 2017 roku regularnie ściga się w czołówce oficjalnych wirtualnych mistrzostw świata MotoGP.

Szkopek Team nie tylko pomoże Mateuszowi, rywalizującemu jako Gucio1846, przeniesienie doświadczenie z prawdziwych torów na te wirtualne, ale również zostanie głów-

nym partnerem Polskiej Ligi eMotoGP, która startuje już 25 kwietnia.

Sam Paweł także planuje stanąć do walki i na własnej skórze przekonać się, na ile doświadczenie zdobyte w najsłynniejszych wyścigach motocyklowych świata, jak 24h Le Mans, Bol d'Or czy Suzuka 8 Hours, pomoże mu w rywalizacji w kolejnej nowej serii. Tym razem wirtualnej. – *Zamiast czekać, aż wreszcie ruszy sezon, postanowiłem przejąć inicjatywę i zrobić coś, o czym myślałem już od dłuższego czasu, czyli zaangażować się w cięszą się coraz większą popularność eSport. Stąd połączenie sił z Mateuszem Kapustą, który jest bez wątpienia najszybszym motocyklistą w polskim eSporcie. Kilka razy był bardzo blisko wirtualnego, światowego finału MotoGP i jestem przekonany, że nasza wymiana doświadczeń pozwoli mu zrobić kolejny krok. Jako Szkopek Team zaangażujemy się także w Polską Ligę eMotoGP, ale ja również nie mogę doczekać się swojego wirtualnego debiutu i ciekaw jestem, jak bardzo to nowe doświadczenie pomoże mi, gdy wznowimy rywalizację w realnym świecie* – mówi Paweł Szkopek.

Co z tego eksperymentu wyjdzie, sami jesteście ciekawi. Będziemy śledzić poczynania panów i na bieżąco naszych czytelników o nich informować... **Ceb**



archiwum

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Z miłości do szparagów

Przyjemność wycinania młodych i jędrnych pędów szparagów godna była królewskich rąk. Nawet Król Słońce (król Francji Ludwik XIV), zbierał te warzywa własnoręcznie. Potem opiekał je nad ogniem i spożywał w towarzystwie pieczonego na różnie delikatnego mięsa królika, bądź cielęcina. Na tyle uwielbiał szparagi, iż pragnął je konsumować przez cały rok. W tym celu nakazał budowanie szklarni w wersalskich ogrodach, które to dostarczały władcy prócz szparagów, świeżych truskawek i sałaty. Prawdopodobnie z tej miłości zrodziła się opinia, że szparagi to królewskie warzywo godne elit. Właśnie rozpoczyna się sezon szparagowy. Zaczniemy go po francusku, czyli z jajkami poszetowymi, które po polsku byłyby swojskimi jajkami w koszulce. Choć bielizna nie wydaje się być stosowna przy tak ekskluzywnym warzywie, to z pewnością Ludwik XIV, znany z licznych podbojów miłosnych, skojarzenia z nią miałby bardzo miłe.



Piotr Chudzyński

Salatka szparagowa z poszetowymi jajkami i sosem holenderskim

Skład:

- 4 świeże jajka;
- 6 łyżek octu do gotowania jajek;
- 300 g liści szpinaku;
- 1 duży pęczek białych szparagów;
- 1 łyżka masła;
- 1 łyżka drobno posiekanego szczypiorku;
- sól, pieprz;

sos holenderski

- 3 żółtka;
- 1 łyżeczka octu z białego wina;
- 1 łyżeczka soku cytrynowego;
- 2 łyżki wody;
- 150 g masła;
- sól, pieprz, gałka muszkatołowa.

Wykonanie:

Starannie płuczemy liście szpinaku. Następnie blanszujemy je w lekko posolonej wodzie i odcędzamy, pozostawiając na sicie do ocieknięcia. Obieramy szparagi i kroimy w 3 cm odcinki. Zagotowujemy osoloną wodę i gotujemy w niej (ok. 15 minut) szparagi, po czym odcędzamy je i pozostawiamy na sicie do ocieknięcia. Przystępujemy do przygotowania sosu holenderskiego. W niewielkiej metalowej miseczce (takiej, którą będziemy mogli ustawić na większym naczyniu z wodą), mieszamy żółtka z octem, sokiem cytrynowym i wodą. Roztapiamy masło. Miseczkę z żółtkami ustawiamy na naczyniu z gotującą się wodą i ubijamy żółtka różgą, powoli wlewając ciepłe masło. Sos powinien szybko zacząć przyjmować kremową konsystencję. Zdejmujemy miseczkę z gotującej się wody, doprawiamy sos przyprawami i odstawiamy w ciepłe miejsce (na powierzchnię sosu kładziemy spożywczą folię, w ten sposób nie powstanie na nim nieapetyczna błonka). Zagotowujemy litr wody z 6 łyżkami octu. Gdy woda zacznie wrzeć, mieszamy ją łyżką i do środka wiru wlewamy rozbite jajka (po jednym). Gotujemy 2-3 minuty. Wyjmujemy łyżką cedzakową i na ręczniku papierowym osuszamy z wody. Na patelni rozgrzewamy masło, na które przekładamy szpinak i szparagi, chwilę podgrzewamy i doprawiamy solą oraz pieprzem. Składamy salatkę. Na talerze wkładamy porcję szparagów i szpinaku, na których układamy jajko poszetowe. Całość polewamy sosem holenderskim i posypujemy drobno posiekanym szczypiorkiem.

Narodem rozkochanym w szparagach są Niemcy. Jednak przez dłuższy moment część z nich musiała zaniechać ich konsumpcji. W pierwszych latach istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej (skrót NRD, państwo to powstało na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej po II wojnie światowej i istniało od 1949 do 1990 roku), nie było wskazane uprawianie tego warzywa, gdyż hodowanie szparagów uznawano za arystokratyczną fanaberię. W tamtym czasie poprawnymi politycznie warzywami były: ziemniaki, buraki i kapusta. Komunizm w każdej sferze był przaśny, nawet tej ogrodniczej.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PKS:

- Baza PKS w Płocku, ul. Bielska 53, 09-400 Płock
- Baza PKS w Ostrołęce, ul. Tadeusza Zawadzkiego „Zośki” 1, 07-412 Ostrołęka
- Baza PKS w Ciechanowie, ul. Płocka 13, 06-400 Ciechanów
- Baza w Pułtusku, ul. Romualda Traugutta 3, 06-100 Pułtusk
- Baza PKS w Przasnyszu, ul. Szosa Ciechanowska 4, 06-300 Przasnysz
- Baza PKS w Piotrkowie Trybunalskim,
ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski
- Baza PKS w Ostródzie, ul. Garnizonowa 14, 14-100 Ostróda
- Baza PKS w Mrągowie, ul. Giżycka 7, 11-700 Mrągowo
- Dworzec PKS w Mrągowie, ul. Kolejowa, 11-700 Mrągowo
- Dworzec w Działdowie, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 34, 13-200 Działdowo

Więcej informacji na temat nieruchomości:
Strona internetowa: www.mobilis.pl/nieruchomosci

Tel. 795 490 578



STU PŁOCK sp. z o.o.
Płock, ul. Przemysłowa 21
www.stuplock.pl stuplock@poczta.onet.pl
24 262-97-11, 607-774-737

POMIAR I REGULACJA GEOMETRII KÓŁ

ustawienia zbieżności w nowoczesnej technologii 3D
Wszystkie typy pojazdów.



NAPRAWY - PRZEGLĄDY

Wykonujemy badania wszystkich pojazdów łącznie z ADR.
Zapraszamy pon-pt 6-22, soboty 7-15 tel. 24 262-97-11

STACJA OBSŁUGI I NAPRAW SAMOCHODÓW

ciężarowych, dostawczych, osobowych, ciągników, maszyn rolniczych itp.
SERWIS UKŁADÓW HAMULCOWYCH FIRMY WABCO

Zapraszamy pon- pt. 7-17, soboty 7-15, tel. 607-774-737

SA-8-2

POŻYCZKA ekspresowa
Z GWARANCJĄ
EdenFinance
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
Maksymalne RRSO 689 %
797-705-110
Koszt pożyczki wypożyczycielowi



z tradycyjnego pieca
opalanego drewnem

Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

Kupon Rabatowy

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

SA-506

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego
<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>



informacje na żywo zdjęcia z wydarzeń konkursy

GRANIT PLUS

Granity z całego świata
Nagrobki z granitu już od 2 500,00 zł



Wyprzedaż, rabaty!

od 10 % do 30% gotowe z wystawy

Płock, ul. Sierpecka 2, tel/fax (24) 268-95-99

SA-114

newser24.pl
krótko, ciekawie na żywo

Najwięcej informacji z naszego regionu

Złap newsa !

www.newser24.pl

SA-116-1

Drogie Seniorki, Drodzy Seniorzy

Członkowie Związku Emerytów zrzeszeni w płockim Oddziale Okręgowym
Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów,
Mieszkańcy miasta Płocka

Decyzją Prezydenta m. Płocka, apelem Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego oraz
zaleceniem Zarządu Głównego naszego Związku

- od połowy marca br. zmuszeni byliśmy odwołać wszelkie spotkania związkowe i zajęcia grupowe prowadzone
w Centrum Aktywności Seniora w Płocku.

Zrobiliśmy to z myślą o Was, by ochronić to co najcenniejsze – zdrowie, życie i bezpieczeństwo.

Epidemia koronawirusa trwa, ale nasze telefony nie zamilkły, odbieramy połączenia telefoniczne
w swoich domach, jak również dzwoniemy do Was.

Wprawdzie biuro Związku w Centrum Aktywności Seniora jest nieczynne, ale pracujemy nadal, zarówno
w formie zdalnej jak i na miejscu, a od 5 maja uruchamiamy dyżury i przyjmowanie interesantów.

Nie zapominamy o najsłabszych, dwukrotnie w kwietniu była wydawana żywność dla najuboższych.

Na dzień dzisiejszy, wszystkie wycieczki i wczasy zostały odwołane. Zrekompensujemy to w inny sposób,
kiedy już będzie bezpiecznie.

Liczne projekty z obszaru kultury, sportu i polityki senioralnej na razie pozostają w zawieszeniu, ale z niczego nie
rezygnujemy.

Wiosnę zabrał nam koronawirus, lecz późne lato i jesień będą nasze.

Jeżeli pozwoli nam sytuacja pandemii - zdążymy jeszcze trochę potańczyć na deskach „Zielonego Ogródka”.

Nie próżnujcie w domach, przygotujcie się do „REWII TALENTÓW”, którą zamierzamy przeprowadzić we
wrześniu bieżącego roku. Wymyślajcie ciekawe stroje na pokaz mody wieczorowej, poszukajcie
staropolskich przepisów na potrawy, którymi będziecie mogli zaskoczyć w konkursie podczas powiatowego
festynu związkowego. Dbajcie o formę fizyczną, bo planujemy dwie Olimpiady Sportowe.

Nie wszystkie konkursy są jeszcze rozstrzygnięte, ale jesteśmy dobrej myśli.

Drodzy Seniorzy życzymy Wam dużo optymizmu i oczywiście zdrowia. Nie lekceważmy zagrożenia,
postępujmy zgodnie z zaleceniami, ale nie ulegajmy panice.

Wspomagajmy się dobrą energią, życzliwością i uśmiechem. Wrzućmy na luz.

Jeszcze będzie pięknie.

W imieniu

Prezydium Zarządu Okręgowego PZERiI w Płocku
Jagoda Kornyszczuk



ANTYKI / KOLEKCJE

MILITARIA I MUNDURY

KUPIĘ płyty winylowe, cd, kasety magnetofonowe. 503-133-524.

502193

DOM I OGRÓD

OPAL/OGRZEWANIE

WĘGIEL POLSKI

Paczkowany i luzem

Dowóz GRATIS !!!

507 248 248

Płock, ul. Portowa 8

SA-24

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

olej napędowy

olej opałowy

EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60

Dostawa do klienta gratis!!!!

SA-16

OLEJ NAPĘDOWY

OPALOWY

Transport Gratis.

Faktury VAT.

Rabaty, konkurencyjne ceny

604 909 581

tel/fax (24) 263-79-65

SA-18

MATERIAŁY BUDOWLANE

Folkos Folie przeciwsłoneczne zewnętrzne - przyciemnianie szyb folią. Jak skutecznie ograniczyć nagrzewanie pomieszczeń oraz rażenie słoneczne? Prosty i szybkim rozwiązaniem jest oklejenie szyb folią przeciwsłoneczną zewnętrzną, folie te bezpośrednio odbijają promienie słoneczne zanim te dotrą do powierzchni szyby. Przez co wykluczają ryzyko pęknięcia szyby na skutek szoku termicznego. Folie te redukują nagrzewanie, ograniczają osłepianie, niwelują efekt blaknięcia (starzenia się mebli, obrazów, podłóg, całych pomieszczeń, dają efekt lustra weneckiego. Sprzedaż, montaż oraz demontaż folii okiennych. 792-457-282.

535451

OGRÓD

Sprzedam łóżko ogrodowe razem z materacem o wym 100/100/50. Świetne do ogrodu, na balkon czy taras. Odbiór we własnym zakresie. Zapraszam. Tel. 600-390-371.

535130

ELEKTRONIKA / AGD

AGD

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek. Tel. kontaktowy: 502-309-738.

466463

SPRZEDAM dużą kuchnię gazową (4-palnikową), srebrną. Stan bardzo dobry. 695-115-895.

532382

TELEWIZORY

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

509668

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

466429

MOTORYZACJA

POZOSTAŁE

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

23-683-10-85

24-368-32-17

46-880-50-31

54-233-81-41

509-574-644

505-526-036

www.konstal-garaze.pl

Wypożyczalnia - produkcja przyczep gastronomicznych. 667-373-677, www.przyczepygastronomiczne24.pl

535643

SAMOCHODY OSOBOWE

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

466474

Sprzedam AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otokińskiej). 603-685-664.

399923

Sprzedam Volkswagena Golfa IV kombi, rok 1999, kolor granatowy, silnik 1.6 benzyna, przebieg 250 tys., abs, elektryczne szyby, radio. Auto do obejrzenia w okolicach Drobina. 24/2602141.

534236

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

Atrakcyjnie położona działka gruntu o powierzchni 0,1416 ha w miejscowości Brody Duże. Posiada dostęp do drogi publicznej. Idealnie nadaje się pod budowę budynku mieszkalnego. Istnieje możliwość dokupienia sąsiedniej działki. Cena 47 500 zł. Tel. 720 708 414.

535922

Kupię działkę rekreacyjną nad jeziorem z linią brzegową w okolicach Łącka, Gostynina, Włocławka. 600-889-335

533731

Sprzedam działkę budowlaną 1198 mkw., ustalone warunki zabudowy, woda, prąd. Kamionki, gm. Stara Biała. 509-213-106.

499070

Sprzedam działkę budowlaną w Barcikowie, gmina Słupno. Numer działki 63/3. Powierzchnia 1558 m. Cena za m. - 85 zł (do negocjacji). Więcej informacji pod numerem telefonu 694 946 756

524256

Sprzedam działkę inwestycyjną w pobliżu Centrum Handlowego Graniczna, wjazd z dwóch stron od Trasy Ks. Popiełuszki i ulicy Granicznej, która obecnie będzie remontowana. Podaję zapisy w planie zagospodarowania przestrzennego http://rozwojmiasta.plock.eu/?page_id3867. Więcej informacji także można na telefon 601-170-624.

532652

Sprzedam działkę leśną o powierzchni 0,56 ha w miejscowości Brody Duże, położoną nad strumykiem, z dostępem do drogi. Na działce rosną olchy, dęby, akacje. Możliwość dokupienia przylegającej działki gruntu. Cena tylko 32 500 zł. Tel. 720 708 414.

535921

Sprzedam działki budowlane w Maszewie Dużym przy ul. Wycinki 23. 791-389-745.

536945

Sprzedam ładnie położoną działkę gruntu o powierzchni 0,1838 ha pod zabudowę mieszkaniową w miejscowości Brody Duże. Działka posiada dogodny dojazd. Istnieje możliwość dokupienia sąsiedniej działki gruntu i lasu. Cena 55 000 zł. Tel. 720 708 414.

535905

INNE

MAM NIERUCHOMOŚCI Sprzedamy - Kupimy - Wynajmiemy. Kompleksowe USŁUGI POŚREDNICTWA. Dogodne warianty współpracy. Płock, Synagogałna 4/2, tel. 720 708 414, biuro@mamnieruchomosci.com, www.mamnieruchomosci.com

535942

LOKALE I BIURA

Do wynajęcia pomieszczenie biurowe, umeblowane.



Na Starym Rynku w Płocku, w budynku redakcji Tygodnika Płockiego. Tel. 24 262-77-66.

Sprzedam lokal o powierzchni 30 mkw. w Płocku, ul. Grodzka, 1 piętro. 512-279-098.

533809

MIESZKANIA

POKOJE, mieszkania do wynajęcia; noclegi. 665-957-012.

536051

Sprzedam mieszkanie w centrum Płocka. 696-050-840.

528611

WYNAJME stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

508502

ROLNICZE

CIĄGNIKI ROLNICZE

CIĄGNIK rolniczy Fendt 612 LSA z ładowaczem czołowym, 1989 rok. 609-001-020.

536039

Sprzedam ciągnik rolniczy Case International 956, 1989 r., napęd 4x4, import z Niemiec. 609-001-020.

536052

Sprzedam ciągnik rolniczy Fendt 511, 1997 r., sprowadzony z Niemiec. 509-282-300.

536053

Sprzedam ciągnik rolniczy Same 4x4 100PS. Sprowadzony z Niemiec. 509-282-300.

536079

SPRZEDAM Zetora 52-11, rok 1988, zadbane, nowe opony, miękki przód, komplet obciążników i zaczepów. 601-433-617.

533806

MASZYNY ROLNICZE

Sprzedam AGREGAT RAU. 509-282-300.

536044

AKUMULATORY do pojazdów rolniczych. Najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otokińskiej). 603-685-664.

502304

Sprzedam BECZKI asenizacyjne do warzyw 5000l, 6000l, 7000l, 8000l, 10000l, sprowadzone z Niemiec, ocynkowane. 609-001-020.

536034

Sprzedam agregaty prądotwórcze z silnikami spalinowymi 20-50 KW, duży wybór. 509-282-300

536048

Sprzedam brony talerzowe 3, 4, 5 m, duży wybór. 609-001-020.

536050

Sprzedam głębosza 4-rzędowego. 509-282-300.

536054

Sprzedam kombajn do zboża Class Mercator 50 Heder 3 m. Sprowadzony z Niemiec, 12.000 zł. 509-282-300.

536055

Sprzedam kombajn Grimma HC-800; Grimma 170-6-. 609-001-020.

536056

Sprzedam kosiarki dyskowe 2,8m, 3,4m Class Lelly JS hydraulicznie składane. 609-001-020.

536040

Sprzedam opryskiwacz 400 l, 12 m; brony „5”. 507-943-727.

535833

Sprzedam paszowóz Filoud 12,5 m sześciennego, 2000 r. 509-282-300.

536058

Sprzedam pługi obrotowe 4, 5, 6-skiłowe Kverneland, Rabewerk, Frost. Zabezpieczenie resorowe. Duży wybór. 609-001-020.

536061

Sprzedam przetrząsarki i zgrabiarki do siana, duży wybór (Pottinger, Fella, Deutz-Fahr, Claas, Krone). 509-282-300.

536062

Sprzedam przyczepę rolniczą HL-60/HL-80 do remontu. 609-001-020.

536068

Sprzedam rozrzutnik obornika Forsnit T0-88, w całości odbudowany, podłoga ocynkowana. 509-282-300.

536070

Sprzedam siewniki do zboża 3 m Amazon, Pottinger, Isaria, Hasia. Duży wybór. 609-001-020.

536074

Sprzedam sortownik do ziemniaków Jabelmann ze stołem przebieczym, workownicę do ziemniaków i warzyw. 609-001-020.

536076

Sprzedam taśmociąg do warzyw, duży wybór: 3-, 4-, 6-, 8-metrowy. 509-282-300.

536077

Sprzedam wycinaki do kiszzonek Fella Strauman, Kuhn - podwójny nóż, duży wybór. 609-001-020.

536078

USŁUGI

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel



OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8
tel. 692 839 801

SA-58

SKUP TRZODY I BYDŁA



PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA

odbiór z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45

SA-21



Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa tuczniaki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690-393-441

DOPLATY, wypełnianie e-wnio-sków, GPS, plany nawożenia, dojazdu, 662-860-456.

508498

WYKONUJĘ siew kukurydzy siewnikiem 6-rzędowym z GPS, RTK; zbiór trawy, żyta na kiszonce. (0-24)265-20-29, 606-152-433.

491531

DOTACJE PROW 2014-2020. Najbliższe nabory: Modernizacja Gospodarstw Rolnych (zakup maszyn), Małe Gospodarstwa (60 tys.) również dla osób nie będących w

Stanisław Kacprzycki opowiada
o swojej karierze

Ikona judo

Kibice piłki nożnej doskonale wiedzą, że ikoną, czyli tym, kim dla piłki nożnej jest Andrzej Strzela, dla judo jest Stanisław Kacprzycki. O tej dyscyplinie sportu były zawodnik i trener, a obecnie sędzia wie wszystko, zna wszystkich i doskonale pamięta wydarzenia, jakie miały miejsce w ostatnich kilkudziesięciu latach. Od 1991 roku jest na emeryturze, ale nadal jest bardzo aktywny, a kalendarz ma wypełniony zaproszeniami nie tylko do końca roku.

Stanisław Kacprzycki zaczął swoją przygodę z judo w 1964 roku jako zawodnik Bzury Chodaków, potem jako trener w Płocku. W 1968 roku został też sędzią tej dyscypliny sportu. I choć minęło od tamtej pory ponad pół wieku, to nadal jest cenionym arbitrem, zapraszany na imprezy międzynarodowe.

– Jestem jednym z najstarszych sędziów w Polsce, ale także jednym z najstarszych trenerów. Moimi wychowankami byli, między innymi oczywiście, bo trudno wymienić wszystkie nazwiska: Janusz Piechna, pierwszy płocki mistrz Polski Marek Klikczyński, walczący z nim w parze Mirosław Nowicki, Robert Paprocki i Wiesław Głuch, z których kolejni wychowankowie starali się brać przykład. Ja ściągnąłem do Płocka w 1978 roku Wojtka Pudlika i Andrzeja Bernera, którzy wraz ze mną prowadzili grupy kandydatów na judoków, zawodników początkujących i zaawansowanych – wspomina Stanisław Kacprzycki.

Pierwszą siedzibą judoków w Płocku była salka ze sceną w SP nr 8. – Pamiętam pierwszy nabór do sekcji. Przyszło ponad 100 osób. Do dyspozycji mieliśmy cztery „garbarte” materace, nie było judok, nie, zaczęliśmy robić podskoki i podniósł się ogromny kurz. Ale nikogo to nie zniechęciło, wprost przeciwnie, zostali prawie wszyscy i pracowali. Do dziś wspominam: Andrzeja Szwęcha, Mirka Świąteczaka, Jacka Fiounę, Leszka Januszewskiego. Pamiętam też Bogusława Janiaka, syna wicewójwody mazowieckiego. Miał już pewny wyjazd na mistrzostwa Europy, ale nie wystartował. Pierwszym powodem była matura, a drugim

rejs Darem Młodzieży, który trwał dziewięć miesięcy. Dodam jeszcze, że w tym czasie trenowali także: Waldek Głuch, Bogdan i Marek Chispańscy oraz Marek Walczak – wylicza.

Do listy zawodników z tego okresu dopisać trzeba także: Renatę Nowakowską Owczarek i Jacka Owczarkę, bardzo utalentowanego, medalistę Mistrzostw Polski Rafała Wróblewskiego, Darka Masłowskiego oraz tak zwaną Bandę Muszkieterów, czyli: Dariusza Kanigowskiego, Adriana Kośmidra, Tomasza Sobolewskiego i Janusza Piechnę.

Wspaniałą niespodziankę sprawił w 1982 roku podczas Drużynowych Mistrzostw Polski Robert Cheluska. Podczas walki z drużyną Gwardii Opole, bardzo dobrą drużyną, w składzie której było na siedmiu zawodników czterech mistrzów Polski, płocczanie wygrali mecz, po zwycięstwie w ostatniej walce Cheluski i ostatecznie zajęli 7. miejsce w MP SZS.

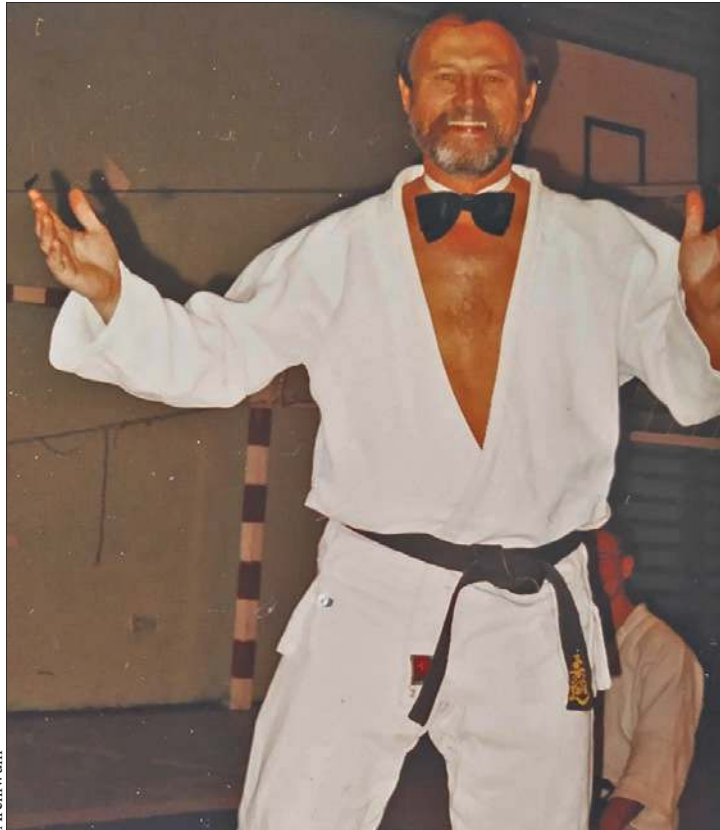
Judocy przez wiele lat występowali w zawodach pod egidą SZS w barwach MKS MDK Jutrzenka Płock. Na swoim koncie mieli około 50 indywidualnych medali mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych.

Stanisław Kacprzycki z sukcesami prowadził zajęcia judoków do 2002 roku, równoległe z pracą zawodową. Po przejściu na emeryturę zajął się głównie sędziowaniem. Dużo jeździł za granicę.

– Zawsze powtarzałem moim zawodnikom, że jeśli ja sędziuję, to nie nie ma mowy o walce na remis. I każdy wiedział, że musi wygrać wyraźnie, bo jeśli walka będzie wyrównana, to wygra przeciwnik. Na krajowych zawodach często był tylko jeden arbiter, stąd konieczność sędziowania „swoim”. Na międzynarodowych zawsze było trzech sędziów – zapewnia.

Przełom wieku to również liczne obozy i wyjazdy za granicę. – Trenowaliśmy nie tylko w Gąbinie czy Gorzewie. Także wyjeżdżaliśmy do Danii, Czechosłowacji. W 1986 roku, dzięki moim kontaktom zawodowym pojechaliśmy na obóz nad Morze Czarne. Jechaliśmy dwie doby pociągami z zastąpionymi oknami i zepsutą toaletą. Takie to były czasy – wspomina Kacprzycki.

– Egzamin na sędziego międzynarodowego zdałem najlepiej z całej mojej grupy i w nagrodę pojechałem na mistrzostwa Europy juniorów do



Archiwum

Portugalii. W 1995 roku sędziowałem prestiżowe zawody w Paryżu, wtedy rywalizację wygrał Paweł Nastula. Byłem już na emeryturze, miałem więcej wolnego czasu, więc więcej wyjeżdżałem. Teraz sam organizuję kursy dla sędziów. Czekam na otwarcie granic i od razu lecę do Danii, gdzie bardzo często jestem zapraszany. Tam Kacprzyckiego znają wszyscy – śmieje się.

Zresztą nie tylko tam. Podopieczni Kacprzyckiego są niemal wszędzie. – Robert Paprocki wyjechał do Danii w 1983 roku. Zaczął tam pokazywać różne techniki i Duńczycy zachwycili się tym, co potrafi. Kiedy powiedział, że ma trenera, zostałem natychmiast zaproszony na tydzień do tego kraju. Moi zawodnicy słyną z tego, że są bardzo dobrze wyszkoleni technicznie. Mirosław Nowicki i Andrzej Szwęk trafili do Wrocławia. Zaproponowałem nieżyjącemu już, autorytetowi w dziedzinie judo prof. Ewarystowi Jaskólskiemu dwóch zawodników. Profesor kazał im pokazać, co potrafią i szybko stwierdził, że są znakomicie wyszkoleni – opowiada.

Judo w Stoczniewcu

Mało kto pamięta, że od 1988 do 1991 roku judocy występowali w barwach Stoczniewca. – SZS miał regulamin, że w zawodach przez nich organizowanych mogli startować tylko uczniowie szkół średnich, studenci już nie. Wpadłem na pomysł, żeby tam dołączyli studenci i kilku z nich walczyło w barwach tego klubu. Mię-

dzy innymi Jacek Marciniak zdobył, po trzech miesiącach występowania w Stoczniewcu, tytuł mistrza Polski juniorów w kategorii +95 kg. Wielki sukces, jak na klub piłkarski – wspomina Stanisław Kacprzycki.

I przypomina sobie, że przecież Jarosław Mazurek walczył w parze z późniejszym mistrzem świata Dawidem Kubackim i nie był to jedyny płocczanin, który bił się w seniorach.

W swojej karierze Stanisław Kacprzycki był także we władzach Polskiego Związku Judo. – W 1994 roku wybrano mnie do zarządu, ale działałem tylko do 1996. Nie chciałem ponownie kandydować, bo przede mną była szansa na spełnienie największego marzenia, czyli wyjazdu do Japonii. Pojechałem, w roli sędziego i szefa polskiej ekipy. Wtedy odbył się tam światowy kongres, gdzie nawet zabierałem głos. Walczyłem o to, żeby zmienić kolory judoki i dwa lata później to się udało. Japończycy byli przeciwko mojemu pomysłowi i bardzo bronili swoich tradycji, ale pod naporem innych krajów zdecydowali się na zmianę – zdradza.

To był niezwykle wyjazd. – Jak wszedłem do sali historycznej hali, gdzie mieścił się kongres i zobaczyłem te wszystkie pamiątki, to miałem łzy w oczach. Tam też prowadziłem 11-dniowy camp i treningi kadry japońskiej. Przeżyłem piękną przygodę. Oczywiście zjeżdżałem też całą Europę, najczęściej jako szef ekipy i sędzia.

Wyjazdy za granicę nigdy nie ograniczały się do siedzenia w hali i sędziowania spotkań. Jak zapewnia Stanisław Kacprzycki, zawsze zna-

łaził czas na zwiedzanie najważniejszych zabytków. A zwykle było to krótkie, 3-4 dniowe wyprawy.

– Pamiętam 25-godzinny wyjazd do Grecji, gdzie byłem sędzią głównym meczu Europejskiego Pucharu Klubowego. Znalazłem czas na odwiedzenie Akropolu, a potem także na bankiet – śmieje się.

Stopnie w karierze

Jak sam twierdzi, choć ma 72 lata, to jest nie tylko emerytem radośnym, także cały czas rozwijającym się. W 2007 roku zdawał egzamin na 6 dan, a było to tuż po operacji biodra. W 2013 roku zdał test na biało – czerwony 7 dan, którym może się pochwalić kilkunastu zawodników w całym kraju. Czerwony pas ma w kraju tylko Ryszard Zieniawa, 6 dan biało-czerwony ma Leszek Januszewski, wychowanek trenera. Jeszcze w 2012 roku Kacprzycki otrzymał najwyższy stopień – trenera pierwszej klasy.

I to nie koniec. – Napisałem pracę, którą chcę opublikować w internecie „Ewolucja zmian przepisów walki sportowej IJF, czyli Światowej Federacji Judo w latach 1970 – 2010”. Kompendium, jak zmieniały się przepisy w tej dyscyplinie.

Jak twierdzi, cały czas utrzymuje dobrą formę fizyczną, bo szykuje się, by zdobyć 8 dan. Nie lubi odpoczywać, odwiedza polskie kluby, by wspierać trenerów. Przez wiele lat był patronem płockiego Judo Eljot.

– Mogę się pochwalić, że w Płocku działa pięć klubów judo, wszystkie są prowadzone przez moich wychowanków. Bardzo mi zależy na tym, żeby płockie judo stale się rozwijało. Myślę, że sporo zrobiłem dla tej dyscypliny. Raz nawet, to było dawno temu, przegrałem tylko z trenerem piłki nożnej Tadeuszem Prośowskim w plebiscycie na trenera roku. Byłem wtedy jedyny spoza piłki ręcznej i nożnej tak wysoko w plebiscycie – wspomina.

Ale za swój największy sukces uważa wychowanie wielu zawodników. – Bardzo chciałem, by moi podopieczni byli dobrymi ludźmi dla innych. Sport bywa epizodem, krótszym lub dłuższym w życiu człowieka. Każdy powinien skończyć szkołę, a trener powinien dbać o to i pilnować, by tak się stało. Jeśli wszystko dobrze współpracuje w kółku: dom – rodzina – szkoła – zainteresowania, to wtedy powinien przyjść sukces. Przez moje ręce przewinęło się około 10 tys. zawodników, w różnym wieku. O ile wiem, nikt nie trafił do kronik kryminalnych, ale wielu z nich jest znakomicie wykształconych, wkrótce będziemy mieć w swoim gronie nawet profesora – przedstawia swoje credo życiowe były zawodnik, a obecnie trener i sędzia Stanisław Kacprzycki.

Jola Marciniak

V Biegu Obrońców Płocka 1920 na razie nie odwołujemy

Widać światelko w tunelu

Prezes Klubu Płock Biega No Age Limit Bogdan Makowski nie ukrywa, że teraz jest trudny czas dla biegaczy. – Większość z nas ma trochę taki dół psychiczny. Człowiek, gdy nie ma celu, czasami zastanawia się, czy jest sens tak trenować. Czy warto eksploatować organizm, skoro do żadnych zawodów się nie szykujemy – zastanawia się.

Pandemia spowodowała zmianę planów startowych biegaczy, ale oni się nie załamują. – Zawsze pozostaje

nam nadzieja. Dlatego nie żał pracowanej zimy, długich wybiegań często w chłodzie i deszczu. Kiedyś to, co teraz dzieje się wokół nas, na pewno się skończy i będzie nam biegaczom dane wystartować w tej czy innej formie – zapowiada prezes Klubu.

I zapewnia, że biegacze doskonale rozumieją, że najważniejsze to dbać o gospodarkę, ale trzeba zadbać też o aktywność fizyczną. Ona służy nie tylko przyjemności, jest niezbędna w budowaniu odporności, pomaga w walce ze stresem, z depresją.

– Na szczęście widzimy już światelko w tunelu na uczestnictwo w zawodach, ponieważ w ramach odmrażania gospodarki można już wrócić do biegów w lesie, nad jezior-

em, w parku. To nas motywuje do ćwiczeń i realizacji planów treningowych – twierdzi.

Tegoroczny kalendarz biegowy staje się coraz bardziej ubogi. Sytuacja związana z rozprzestrzenianiem się koronawirusa powoduje, iż organizatorzy wielu wydarzeń biegowych zostali zmuszeni do odwołania lub zmiany terminu zaplanowanych wcześniej biegów.

– Nasz Klub Płock Biega No Age Limit otrzymuje również liczne pytania od biegaczy, dotyczące przede wszystkim V Biegu Obrońców Płocka 1920 r. Wydaliśmy oświadczenie, że przynajmniej na razie imprezy nie odwołujemy i termin 15 sierpnia jest aktualny. Natomiast wiele zależy od terminu i czasu

„zakazowej” polityki rządu. Mamy nadzieję, że biegi wrócą do rzeczywistości już w miesiącach letnich, no może za wyjątkiem imprez masowych – skomentował prezes Makowski.

I zapewnią, że monitorują sytuację i są optymistami. Mają nadzieję, że w sierpniu zakaz organizacji imprez biegowych poniżej 1000 uczestników zostanie wreszcie zniesiony.

– O ile większość tegorocznych biegów masowych została już odwołana, bo nie da się zorganizować wielkiego wydarzenia w miesiąc czy dwa i prace nad nim muszą trwać długo. Dlatego my nadal pracujemy nad organizacją biegu i gdy w końcu zniesiony zostanie zakaz – będziemy gotowi i przygotowani, aby umożliwić nam rywalizację sportową oraz uczczenie 100. rocznicy bohaterskiej obrony Płocka przed bolszewikami – zapewnia Bogdan Makowski.

Podkreśla także, że biegacze są optymistami i mają nadzieję, że wystartują też w drugim dużym

biegu organizowanym w Płocku we wrześniu, w Półmaratonie Dwóch Mostów.

Jol.



Z Barcelony do Płocka przechodzi Abel Serdio Guntín

Nowy kołowy w zespole

Od 1 lipca zawodnikiem Orlen Wisły zostanie aktualny 26-letni kołowy FC Barcelony Abel Serdio Guntín. Zawodnik podpisał z płockim klubem roczny kontrakt, z opcją przedłużenia na kolejne dwa sezony.

– Zakontraktowanie Abela Serdio jest kolejnym krokiem w podnoszeniu poziomu sportowego pierwszej drużyny Orlen Wisły Płock. Jest to niewątpliwie wzmocnienie naszego zespołu i gorąco liczymy, że Abel pochwlebne opinie na swój temat potwierdzi teraz na boisku w walce o realizację naszych ambicji sportowych – powiedział dyrektor sportowy klubu Adam Wiśniewski.

Kilka dni temu dyrektor Wiśniewski zapowiadał, że w tym tygodniu klub ogłosi dwa nazwiska nowych zawodników Orlen Wisły. Pierwszym jest 26-letni kołowy Abel Serdio, który w 2019 roku trafił do Barcelony z Recoletas Atlético Valladolid, gdzie spędził trzy sezony i zdobył 383 bramki.



Orlen Wisła Płock

Znakomitą grą Guntin zwrócił na siebie uwagę nie tylko Dumi Katalonii, ale również selekcjonera reprezentacji Hiszpanii Jordi Ribery, u którego zadebiutował w październiku 2018 roku. Pod koniec 2019

roku Ribera powołał go do szerokiej kadry na EHF EURO 2020.

W sumie Serdio w drużynie narodowej rozegrał osiem spotkań, w których zdobył 13 bramek. W zakończonym sezonie w Barce-

lonie grał głównie w meczach na krajowym podwórku. Wystąpił we wszystkich 19 spotkaniach i 63 razy wpisywał się na listę strzelców.

Zadowolony z podpisania kontraktu jest prezes SPR Wisła Płock Robert Czwartek. – Bardzo się cieszę, że udało się nam sfinalizować ten kontrakt, choć nie było to łatwe. Umowa została tak skonstruowana, że przez pierwszy rok Serdio zostanie u nas na wypożyczeniu, a później ewentualnie dołączy do nas na zasadzie transferu definitywnego. My dążyliśmy do tego, aby już teraz został naszym zawodnikiem, ale Barcelona zaproponowała właśnie takie rozwiązanie. Mam nadzieję, że Abel w dłuższej perspektywie przyczyni się do wzmocnienia naszej siły.

Trener Xavi Sabate chwali warunki fizyczne nowego zawodnika Orlen Wisły. – To piłkarz, który dysponuje umiejętnościami, jakie pasują do stylu naszej gry. Jest silny na nogach, bardzo dobrze znajduje sobie pozycję i ma przy tym wysoką efektywność rzutową. Jest uniwersalnym graczem, mogącym w zależności od potrzeb występować zarówno w ataku, jak i w obronie. Potrafi dobrze zagrać w sytuacji dwóch na dwóch, na czym bardzo nam zależało. Przy tym wszystkim jest głodny gry, sukcesów i mocno nastawiony na rozwój. Ma charakter wojownika, lubi ciężko pracować, cały czas myśli o podnoszeniu swoich umiejętności. Prawdą jest, że w Barcelo-

nie nie odgrywał głównej roli. Miał silną konkurencję, o pozycję musiał walczyć z Fabregasem i Sorhaindo. To potęguje jego głód piłki, który głównie wynika z jego charakteru. Właśnie zawodników z takim nastawieniem chcę mieć w drużynie – zapewniał po podpisaniu przez Sergio kontraktu.

Zadowolony z kolejnego kroku w swojej karierze jest sam zawodnik. – Myślę, że gra dla Wisły to dla mnie szansa na dalszy rozwój. Dołączam do jednej z najlepszych drużyn w Polsce, która w przyszłym sezonie ma szansę powalczyć o mistrzostwo kraju. Cieszę się również na współpracę z Xavim Sabate. Nie spotkaliśmy się osobiście, ale wiem, że to dobry szkoleniowiec i człowiek. W Hiszpanii wszyscy mówią o nim w samych superlatywach. Pracował w Veszprem i osiągnął z tym klubem wielkie sukcesy. Fakt, że będziemy mówić w tym samym języku, na pewno pomoże mi szybciej zrozumieć jego filozofię gry – stwierdził Abel Serdio Guntín.

W nowym sezonie do zespołu Orlen Wisły dołączyli już: Daniel Fernando Alonso, który przyszedł z Abamca Ademar Leon oraz Mirzad Terzić, zawodnik Telekom Veszprem. Płocki klub opuściło siedmiu zawodników: Žiga Mlakar, Jerko Matulic, Renato Sulic, Ondrej Zdrahala, Mateusz Piechowski i Mateusz Góralski.

Jol.

Na koniec czerwca dowiemy się, czy Orlen Wisła zagra w Lidze Mistrzów

Powrócić do elity

Piłkarze ręczni Orlen Wisły od 2011 roku, kiedy to zdobyli tytuł mistrza Polski, po raz ósmy zajmują w rywalizacji ligowej drużyn drugie miejsce. W ostatnich spotkaniach ligowych przegrywali osiem razy z rzędu złote medale. Co roku kibice zastanawiali się, czy uda się tym razem. Niestety to kielczanie schodzili zwycięzcy z parkietu.

Zdobywanie tytułu mistrza Polski wiąże się też z występami w Lidze Mistrzów. Ostatni raz, w sezonie 2011/2012 płocczanie jako najlepsza krajowa drużyna awansowali bezpośrednio do fazy grupowej. Wtedy dotarli do LAST 16, gdzie ulegli THW Kiel.

Na kolejny start w Lidze Mistrzów trzeba było poczekać do sezonu 2013/2014, kiedy to Orlen Wisła pod wodzą trenera Manolo Cadenasa pokonała w meczu o dziką kartę Montpellier HB z Thierryem Omeyerem w bramce i znalazła się w gronie najlepszych europejskich pucharów.

Od tamtej pory płocczanie co roku lądowali w Lidze Mistrzów otrzymując dziką kartę. Pięć pierwszych lat spędzili w elicie, w grupie A lub B, zaś w dwóch ostatnich latach walczyli w grupie D, awansując do TOP 16.

Jak wszyscy wiedzą, sezon 2019/2020 Ligi Mistrzów zakończył się dość niespodziewanie w połowie marca. Ostatecznie nie doszły do skutku dwa spotkania 1/8 finału z Telekom Veszprem i na tym etapie Orlen Wisła zakończyła batalię. W planach był awans do ćwierćfinału.

Ostatecznie EHF zdecydował, że meczów 1/8 i ćwierćfinałowych nie będzie, cztery najlepsze drużyny po fazie grupowej: THW Kiel, FC Barcelona, PSG i Telekom Vesz-

prem zagrają w Final Four 28 i 29 grudnia. Po raz pierwszy i mamy nadzieję ostatni, doszło do takiego rozstrzygnięcia.

Jak więc z tej krótkiej historii widać, Orlen Wisła nieprzerwanie od sezonu 2013/2014 startuje w gronie najlepszych europejskich drużyn i choć zespół nie doszedł wyżej niż do TOP 16, to nie wyobrażamy sobie, żeby w następnych sezonach ta rywalizacja odbywała się bez nasze-

w których znalazły się dobrze znane europejskie ekipy. Wśród 28 zespołów, które znalazły się w tym gronie, bodajże tylko pięć jest zupełnie nowych. Reszta drużyn ma za sobą doświadczenie w tych rozgrywkach.

W nowym sezonie zupełnie nowe zasady

Od początku sezonu 2020/2021 będą obowiązywać zupełnie nowe zasady. Komitet Wykonawczy Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej podczas jednego ze spotkań podjął decyzję o wielu kluczowych zmianach dotyczących najważniejszych rozgrywek klubowych oraz terminów spotkań międzynarodowych.

Wszystkie zmiany i reformy wejść do życia od sezonu 2020/2021.

w całej Europie ma być turniej Final Four Ligi Mistrzów, który zgodnie z umową do 2024 roku rozgrywany będzie w Kolonii, w przypadku mężczyzn w połowie czerwca.

Nie da się ukryć, że rozgrywki Ligi Mistrzów po reformie będą bardziej elitarnie. Dziewięć miejsc zostanie rozdysponowanych dla mistrzów krajów z pierwszej dziesiątki klubowego rankingu EHF, czyli: Francji, Niemiec, Macedonii, Węgier, Hiszpanii, Danii, Chorwacji i Portugalii oraz Polski. Dzięki decyzji Superligi o przyznaniu tytułu mistrza Polski PGE Vive Kielce, ta drużyna będzie reprezentować nasz kraj w rozgrywkach.

Po jeszcze jednej drużynie będą mogli zgłosić zajmujące dwa pierwsze miejsca w rankingu Francuzi

zgłosi drużynę do rozgrywek Ligi Mistrzów.

– Oczywiście nie zamierzamy rezygnować z walki o dziką kartę. Jak tylko EHF przedstawi wytyczne, będziemy aplikować. Nieoficjalnie wiemy, że lista klubów, które zagrają w Lidze Mistrzów, a które w Pucharze EHF zostanie ogłoszona pod koniec czerwca. Z naszych informacji wynika, że 1 lipca ma się odbyć losowanie grup – wyjaśnia dyrektor sportowy Adam Wiśniewski.

Na dziś trudno jednoznacznie powiedzieć, kto będzie miał większe szanse, by dostać „dziką kartę”, mistrz Ukrainy, Szwecji, albo Norwegii, czy wicemistrz Węgier, Hiszpanii, Macedonii, a nawet Polski. Walka o sześć miejsc w Lidze Mistrzów na pewno będzie bardzo zacięta, a ostateczna decyzja będzie należała do EHF.

Kolejność państw w rankingu EHF: Francja, Niemcy, Macedonia, Węgry, Hiszpania, Polska, Dania, Chorwacja, Portugalia (dziewiąte miejsce) oraz dalsze od dziesiątego: Białoruś, Ukraina, Szwecja, Rumunia, Słowenia, Szwajcaria, Norwegia, Rosja.

Rekompensata od EHF za odwołane mecze

Ponieważ rozgrywki 1/8 finału i ćwierćfinałowe zostały odwołane, Orlen Wisła i PGE Vive Kielce już zakończyły zmagania, żadna z drużyn nie dostała się do Final Four. Ta decyzja EHF spowodowała spore straty finansowe dla klubów. To, że nie odbędą się ważne mecze, przyciągające kibiców i sponsorów na pewno spowoduje zachwianie i tak wątych budżetów.

Właśnie dlatego EHF zdecydował, że wszystkie kluby, które awansowały do 1/8 finału, za pozbawienie prawa walki o grę w ćwierćfinale Ligi Mistrzów, dostaną za straty finansowe rekompensatę od europejskiej federacji.

EHF postanowił wypłacić zespołom, których mecze odwołano, w sumie 250 tysięcy euro. Takich ekip jest dziesięć, co oznacza, że oba polskie kluby, czyli PGE Vive i Orlen Wisła dostaną w ramach rekompensaty po 25 tysięcy euro. W przeliczeniu na złotówki jest to ponad 100 tysięcy złotych.

Jol.



D. Osowski

go udziału. W końcu to w dwóch ostatnich latach dochodziliśmy do 1/8 finału, a nie wszystkim mistrzom krajów, startujących w fazie grupowej Ligi Mistrzów, ta sztuka się udawała.

Sezon 2019/2020 był ostatnim, w którym Liga Mistrzów będzie rozgrywana na dotychczasowych zasadach. Już zostały rozlosowane cztery grupy, A i B oraz C i D,

Liga Mistrzów będzie liczyła w fazie grupowej tylko 16 zespołów, a nie jak dotychczas 28. Drużyny będą podzielone na dwie grupy po osiem zespołów w każdej, z których po sześć najlepszych ekip zagra na kolejnym etapie zmagani. Bezpośrednio do ćwierćfinałów awansują zwycięzcy grup.

Podobnie jak do tej pory momentem kończącym rozgrywki klubowe

i Niemcy. O pozostałe pięć miejsc będą mogły się ubiegać wicemistrzowie krajów z pozycji 3-9 oraz mistrzowie krajów z miejsc 9-30. Polska jest w rankingu na szóstym miejscu.

O kolejnych miejscach zdecyduje sama EHF i wybierze uczestników spośród zgłoszeń nadesłanych przez krajowe federacje, do których aplikować będą kluby. Orlen Wisła

Nowy zawodnik Orlen Wisły

Jérémy Toto

Od nowego sezonu do Orlen Wisły dołączy kolejny zawodnik. Roczny kontrakt, z możliwością przedłużenia na kolejny sezon podpisał francuski kołowy Jérémy Toto. 27-letni piłkarz wcześniej reprezentował barwy Saint-Raphaël.

– Pozyskaliśmy gracza, który od siedmiu lat występuje w jednej z najlepszych lig na świecie, więc jestem przekonany, że jego doświadczenie i umiejętności w pełni zostaną wykorzystane dla korzyści naszego Klubu – powiedział prezes SPR Wisły Płock Robert Czwartek.

Orlen Wisła zapowiadała, że przed majówką poda nazwiska dwóch piłkarzy, którzy wzmocnią drużynę od nowego sezonu. Pierwszym był hiszpański kołowy Abel Serdio Guntín, a w czwartek dotarła wiadomość, że zespół zostanie wzmocniony następnym kołowym, tym razem zawodnikiem z ligi francuskiej Jérémyem Toto.

Dyrektor sportowy Orlen Wisły jest zadowolony, że udało się pozyskać zawodnika. – Wprawdzie nazwisko Toto nie pochodzi z pierwszych stron gazet, ale wierzymy w ten transfer. Dużo rozmawialiśmy z trenerem na temat

obsady pozycji kołowego. Mieliliśmy również innych kandydatów, ale Xavi doszedł do wniosku, że Jérémy najlepiej pasuje do jego koncepcji. Będziemy mu mocno kibicować, bo to prawdziwy waleczak i sympatyczny facet – zaprezentował Francuza Adam Wiśniewski.

Zadowolenia nie kryje także prezes SPR Wisła Płock. – Dla wielu osób ten transfer będzie sporym zaskoczeniem, ale nie jesteśmy klubem, który może sobie pozwolić na kontraktowanie największych nazwisk w Europie. Musimy szukać zawodników z potencjałem oraz takich, którzy mogą nam pomóc w osiągnięciu naszych celów. Pozyskaliśmy gracza, który od siedmiu lat występuje w jednej z najlepszych lig na świecie, więc jestem przekonany, że jego doświadczenie i umiejętności w pełni zostaną wykorzystane dla korzyści naszego Klubu – zapowiedział Robert Czwartek.

Decyzję o ściągnięciu do Płocka kołowego z ligi francuskiej podjął trener drużyny Xavi Sabate. – Obeszliśmy wiele meczów z wielu lig i myślę, że znamy rynek całkiem nieźle. Obserwowałem go już od pewnego czasu. W tym sezonie pojawiła się okazja, gdyż kończył mu się kontrakt, a my potrzebowaliśmy kołowego o takiej charakterystyce – zdradził szkoleniowiec.

Zdaniem trenera Orlen Wisły jest to ambitny zawodnik, bardzo waleczny, który chce się doskonalić i marzy o grze w reprezentacji. – Jérémy jest silny fizycznie, znakomicie gra w obronie, w ataku potrafi się dobrze zastawić i trudno wygrać z nim pojedynek jeden na jeden. Także nie jest to typowy obrońca i wpisuje się w naszą koncepcję, aby jak najwięcej zawodników mogło grać zarówno w obronie, jak i w ataku. Ufam mu i wiem, że będzie w stanie pomóc naszej drużynie – komentuje trener Xavier Sabate.

Jérémy Toto twierdzi, że niemal bez namysłu podjął decyzję o zmianie barw klubowych. – Kiedy zadzwonił Xavi Sabate, poczułem wielkie „wow”. To było jak sen. Rozmawialiśmy przez około 40 minut. W tym czasie wytłumaczył mi, dlaczego chce mieć mnie w swojej drużynie. Opowiedział o klubie, mieście, kibicach. Kiedy skończyliśmy, natychmiast zadzwoniłem do mojego menedżera i powiedziałem mu „tak, zrobimy to” – tłumaczy.

I cieszy się, że ten transfer to wielki krok dla niego. – Oglądałem Wisłę wiele razy z przyjaciółmi w telewizji i wiem, że to poważny klub i znakomity zespół. W tej chwili nie mogę się już doczekać, kiedy skończy się ta cała sytuacja z koronawirusem i będę mógł się przeprowadzić. Moje cele? Chcę wszystko wygrywać, jestem wojownikiem, liczy się dla mnie tylko zwycięstwo.

W swoim obecnym klubie Toto występuje od 2018 roku. Wcześniej przez pięć lat bronił barw Créteil. Łącznie we francuskiej LNH rozegrał 136 meczów i zdobył 133 bramki.

Jol.

Puchar Polski dopiero przed rozpoczęciem nowego sezonu

Generalna próba sił szczypiornistów



D. Ossowski

W najbliższą sobotę, 9 maja w Tarnowie, z udziałem sześciu drużyn, miał zostać rozegrany finał Pucharu Polski w piłkę ręczną mężczyzn. Emocje zapowiadały się spore, bo dwie najlepsze polskie drużyny, Orlen Wisła i PGE Vive miały dołączyć dopiero w półfinale, na dodatek bez rozstawienia. Jak wszyscy wiedzą, te rozgrywki także zostały zawieszone.

góry podnosili piłkarze z Kielc. Być może w tym sezonie się to zmieni, wystarczy w finale wygrać jeden mecz.

Ten jeden mecz miał zostać rozegrany 9 maja w Tarnowie, ale już wiadomo, że tak nie będzie. Po decyzji PGNiG o zakończeniu rozgrywek Superligi, a 10 dni temu także o rozegraniu jedynie Final Four Ligi Mistrzów sezonu 2019/2020 mężczyzn, wszyscy zawodnicy są na urloпах, które prawdopodobnie potrwać do końca lipca.

Podopieczni Xavi Sabate mają w planach, o ile to będzie możliwe, przyjazd do Płocka na trzy, może cztery tygodnie od połowy maja. Chodzi o to, by przerwa w treningu z piłką nie była tak bardzo długa.

W rywalizacji Pucharu Polski piłkarze ręcznych pozostali ćwierćfinaliści, mecze do rozegrania mają: Azoty Puławy i Siódemka Miedź Legnica oraz NMC Górnik Zabrze i Zagłębie Lubin.

Do zwycięzców tych dwóch spotkań dołączą PGE VIVE Kielce i Orlen Wisła Płock, które miały dołączyć na ostatnim etapie do zmagani w półfinale. W planach było, że żaden zespół nie zostanie rozstawiony, co oznacza, że mistrz i wicemistrz Polski mogłyby się spotkać już w półfinale.

Z doniesień wynika, że Puchar Polski 2019/20, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, będzie generalną próbą sił przed rozpoczęciem rozgrywek sezonu 2020/2021 i będzie przetarciem przed walką o ligowe punkty. Nie wiadomo, czy odbędzie się w Tarnowie.

Jol.

W poniedziałek ekipa Wisły Płock przeszła testy, we wtorek poznała wyniki

Powrót piłkarzy na boisko

W niedzielę zawodnicy zakończyli 2-tygodniową kwarantannę, a w poniedziałek rano, na obiektach klubowych zostali poddani testom na obecność wirusa w organizmie. Piłkarze z wynikiem negatywnym we wtorek rozpoczną treningi na stadionie.

– W poniedziałek nasi zawodnicy poddali się testom na obecność koronawirusa, które przeprowadzone

zostały na naszych obiektach. Wyniki powinniśmy mieć już we wtorek. Jeżeli wszystko będzie w porządku, od razu zaczynamy trenować w 14-osobowych grupach – powiedział wiceprezes Wisły Płock Tomasz Marzec.

Zawodnicy Wisły Płock 20 kwietnia rozpoczęli izolację. Codziennie, zgodnie z zaleceniami trenera Radosław Sobolewskiego, przeprowadzali w swoich domach treningi. Zajęcia obserwował na monitorze i śledził treningi biegowe na GPS-ie trener przygotowania fizycznego Mateusz Oszust.

Po dwutygodniowej kwarantannie przeprowadzone zostały testy. – Przygotowaliśmy dwa pomieszczenia, w których były pobierane wyniki. Zawodnicy oraz sztab przechodzili badania pojedynczo w odstępach 10 minutowych, aby mieć jak najmniej kontaktu ze sobą – wyjaśnił prezes Marzec.

We wtorek powinny być już znane wyniki testów. – Jeżeli wszystko będzie w porządku, zgodnie z planem powrotu na boiska, zaczynamy trenować w 14-osobowych grupach – dodaje Tomasz Marzec.

W 14-osobowych grupach zawodnicy będą trenować tylko do 9 maja. Od niedzieli 10 maja do 24 maja na murawie może przebywać nie więcej niż 25 osób korzystających z tych obiektów, z wyłączeniem obsługi. Na 27 i 28 maja zaplanowano kolejne testy, zawodników i sztabów szkoleniowych, także sędziów, którzy będą prowadzić spotkania.

Pierwszy mecz 27. kolejki odbędzie się 29 maja. Nie wiadomo, które drużyny wznowią rozgrywki. Wiadomo tylko, że 30 maja spotkanie określane jako hit kolejki rozegrają w Poznaniu Lech i Legia Warszawa. Ekstraklasa ma do rozegrania 11. kolejek, ostatnia została zaplanowana na 19 lipca.

Przynajmniej dziesięciu zawodników, którzy występowali na boisku w barwach Wisły Płock w tym roku, ma kontrakty do 30 czerwca

2020 roku. W tej grupie jest między innymi bramkarz Thomas Dahne, obrońca Angel Garcia Cabeza, pomocnik Hubert Adamczyk, Dominik Furman oraz napastnik Grzegorz Kuświk.

Na dziś z żadnym z zawodników nie przedłużono umowy przynajmniej do 19 lipca. – Jesteśmy w trakcie rozmów z zawodnikami, którzy mają kontrakty tylko do 30 czerwca. Ostateczne decyzje muszą zapadnąć do końca maja, czyli do wznowienia rozgrywek – zapewnia wiceprezes Marzec.

Piłkarze Wisły Płock po 26. kolejce zajmowali 10. miejsce w tabeli. Pierwszy mecz po przerwie w rozgrywkach mają rozegrać przeciwko Koronie Kielce na stadionie w Płocku. Rywale mają dziesięć punktów mniej niż płocka ekipa i zajmują trzecie miejsce od końca w tabeli.

Jol.

Zabójcze koperty

Dziesiąty maja zbliża się nie tyle wielkimi krokami, co forsownym sprintem, a my nadal nie wiemy, jak sobie zaplanować ową niedzielę. Piszę ten tekst ostatniego kwietnia, zatem Szanowni Czytelnicy może już wiedzą... Ostatnie „orędzie” największego talentu w naszej polityce od czasów pierwszego prezydenta III RP z wolnych wyborów (ze wszystkimi plusami dodatnimi i ujemnymi, tylko na odwrót) zdaje się rozwiewać wszelkie wątpliwości, ale... Czas w naszym życiu politycznym naprawdę pędzi ostatnimi laty niczym Usain Bolt w berlińskim finale (sportowych ignorantów odsyłam do Wikipedii). Nie zdziwię się, jeśli mimo szczerzej troski wspomnianego wyżej gwiazdora naszego parlamentaryzmu o zdrowie i życie rodaków, trzeba będzie jednak małą godzinę na spacerze ze „śmiercionośnym” załącznikiem do skrzynki pocztowej zarezerwować. Oczywiście by-



łoby bezpieczniej, gdyby czasu na organizację przedsięwzięcia było więcej, to znaczy gdyby nasz „bohater” zechciał sobie serię niezwykle ważnych konsultacji o rezultacie świetnie znanym darować, ale cóż... Najwyraźniej zapal do szybkiego działania mu się skończył na powrocie do aktywności po włoskiej wycieczce. Z przeprowadzeniem wiadomego testu na czele... A swoją drogą warto by rozważyć wprowadzenie obowiązków testowego dla kandydatów na ważne funkcje państwowe. Mam na myśli przede wszystkim test na IQ. Oraz na uczciwość i prawdomówność. Wykrywcą kłamstw będzie chyba najprościej...

Pomińmy jednak do bólu przewidywalne działania marszałka izby wyższej parlamentu. Co myślę o wyborach drogą korespondencyjną? Trzeba sięgnąć do korzeni. Jak Szanowni Stali Czytelnicy świetnie wiedzą,

nie jestem, delikatnie mówiąc, entuzjastą demokracji jako sposobu organizacji życia politycznego. Wielokrotnie uzasadniałem swój pogląd, nie będę się powtarzał. Ustrój ten ma wiele twarzy, ale pozostawmy „w temacie” wyborów. Powtórzę tu, że jeśli już musimy władze wybierać w taki sposób, to optymalna sytuacja polegałaby na tym, by w głosowaniu uczestniczyły wyłącznie osoby posiadające sprecyzowane poglądy polityczne i wiedzę o tym, czego można się spodziewać po ugrupowaniach czy osobach, które w wyborach startują. Kiedyś nawet proponowałem krótki test ze znajomości programów wyborczych kandydatów, którego zaliczenie byłoby warunkiem otrzymania karty do głosowania, ale się przy tym nie upieram... Jakiś rodzaj selekcji jednak będzie, co zawdzięczamy naszemu nieocenionemu marszałkowi. Trzeba mieć wiele samozaparcia, by wziąć do ręki „zabójczą kopertę”... Pomijam tu aspekty prawne decyzji o terminie wyborów, bo każde rozwiązanie będzie obciążone jakimiś wadami. Skończmy po prostu ten cyrk jak najszybciej!

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopec

Spółeczeństwo (pseudo)otwarte

Witold Gadowski, odważny niezależny dziennikarz śledczy zauważył, że światowe lewactwo (związane z UE, z Gatesem czy Sorosem) promujące na potęgę dziwadło pod nazwą „społeczeństwo otwarte”, przeczuwając, że może nie wygrać walki o rząd dusz nad światem (na skutek coraz bogatszej oferty niezależnych mediów, głównie internetowych), sięga po nowe mechanizmy kretynizacji maluczkich, od głosu których w parszywej demokracji zależy jego byt i wpływ na losy świata. Choć udało mu się ogłupić masę przekonaniem, że aborcja czy homoseksualizm to zdrowe zachowania, a nawet „prawa człowieka”, a obecność islamu w Europie jest konieczna, to wciąż nie brakuje „nieprzekonanych”, a nawet ich przybywa za sprawą coraz ciekawszej oferty wolnego obiegu informacji poza „głównym nurtem”. Lewactwo, które mami na przykład maluczkich uwielbieniem „wolności”, robi wszystko, żeby tę wolność na wszelkie sposoby zakneblować, a wolnym uczynić tylko swój bałamutny przekaz, stąd do dawnych sposobów walki (ośmieszanie i przemilczanie) z niewygodnymi ideami, które zagrażają lewicowemu widzeniu świata, dorzuciło nowy „wynalazek”.



Jest nim wspólny europejski (przypominam, że nowoczesna Europa jako esencja społeczeństwa otwartego wielbi „wolność”) projekt cenzurowania Internetu przez uruchamianie wyszukiwarek „fake newsów”, które będą blokować i kasować wszelkie informacje niezgodne z wizją „społeczeństwa otwartego”. A z tymi „fake newsami”, a przynajmniej z coraz większą ich częścią, jest jak z tzw. „mową nienawiści”. Wszystko, co jest prawdą, ale nie mieści się w koncepcji lewicowych propagandystów, jest „mową nienawiści”, a obecnie „fake newsem”. Chciałbyś podyskutować na argumenty o złu aborcji, bezpodstawności związków jednopłciowych, ustawie 447, o pochodzeniu koronawirusa, technologii G5, projektach nowoczesnej bankowości połączonej z „aktywnością ciała”, niebezpieczeństwie szczepionek Billa Gatesa, podboju Europy przez islam, nie zdążył o tym przyszykować, bo miłośnicy wolności zamkną ci usta pod pozorem, że upowszechniasz „fake newsy”.

Wkraczamy na nowe tory budowy światowego Matrixu i jeżeli sprawy zajdą za daleko, nie zdążymy się obronić. Wraz z pandemią, rzeczywistą czy urojoną, nadszedł decydujący moment, w którym lewac-

two będzie chciało wziąć świat pod but. Już to robi. Niestety nie możemy liczyć na to, że nasze „konserwatywne” władze oprą się tym tendencjom. Najlepiej świadczy o tym podejście do obywatelskiego projektu „stop 447”, który został potraktowany przez „główne” siły polityczne z nieopisanym zakłopotaniem, czego wyrazem jest blokowanie dyskusji na jego temat i całkowite przemilczenie w mainstreamowych mediach. Reguły „społeczeństwa otwartego” nakazywałyby jawną dyskusję i rzetelną informację, a nie spychanie problemu pod dywan, bo to tylko każe wierzyć, że splata tych „żydowskich długów” (cytat z „Lalki” Prusa) rzeczywiście jest nieuzasadniona. Kneblowanie niezależnych mediów nowymi metodami pokazuje, że budowane z takim uporem „społeczeństwo otwarte” wcale nie jest „otwarte”, a jeśli jest, to tylko dla wybranych. U nas zaś władza i opozycja niby tną się na potęgę i w niczym się nie zgadzają, ale w tym „jednym” (rekompensaty za żydowskie mienie bezdziejne) zgadzają się bez słów i robią do siebie ukradkiem oko, nas przy okazji robiąc w trąbę. Zgłaszanie obaw z tego tytułu jest „fake newsem” i zasługuje na ocenzurowanie. Taki przepis na wolność promowało dotąd obrzydliwe lewactwo, teraz wspierają je nasze niby „konserwatywne” władze. Dlaczego?

Wiesław Kopec

Prawnik radzi



Prawo restrukturyzacyjne i rada wierzycieli (cz. III)

W związku z koronawirusem nasz kontrahent zapowiada, że chce wystąpić do sądu o otwarcie jego firmie postępowania restrukturyzacyjnego. Generalnie rozumiemy, co dzieje się w gospodarce i nie sprzeciwiamy się temu, ale chcielibyśmy patrzeć mu na ręce. Mamy ograniczone zaufanie do tego kontrahenta. Słyszeliśmy, że można mieć dużo wiedzy o postępowaniu, jeśli wejdzie się w skład rady wierzycieli. Wiemy, że ona może, ale nie musi być powołana w toku postępowania restrukturyzacyjnego. Temat ten może dotyczyć wielu firm, więc proszę o nieco dłuższą odpowiedź.

Dla pełniejszego obrazu warto zapoznać się z cz. I i II tego cyklu poświęconą radzie wierzycieli, które ukazały się w poprzednich wydaniach Tygodnika Płockiego. Zajmowaliśmy się już w cz. I powołaniem do rady, członkami, składem, wnioskiem o powołanie, odmową wierzyciela, odwołaniem, a także (w cz. II) odwołaniem członka rady wierzycieli oraz innymi zmianami jej składu, uprawnieniami rady i rygorem nieważności pewnych czynności dokonywanych z jej pominięciem.

Dzisiejsza część trzecia dotyczy pierwszego i następnych posiedzeń rady oraz podejmowanych uchwał.

Zgodnie z art. 130 Pr. restr.:

1. Rada wierzycieli na pierwszym posiedzeniu przyjmuje regulamin, który określa w szczególności tryb posiedzeń, sposób zawiadamiania członków rady o posiedzeniu, sposób zbierania głosów i zasady współpracy rady z nadzorcą sądowym albo zarządcą oraz dłużnikiem, w tym sposób składania wniosków do rady.

2. Rada wierzycieli na pierwszym posiedzeniu wybiera spośród swoich członków przewodniczącego rady.

Jak stanowi art. 131 Pr. restr.:

1. Rada wierzycieli wykonuje czynności przez podejmowanie uchwał na posiedzeniach, chyba że regulamin stanowi inaczej. Posiedzenia rady wierzycieli mogą odbywać się przy użyciu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość.

2. Jeżeli uchwała nie jest podejmowana na posiedzeniu, do jej podjęcia konieczne jest oddanie głosów przez wszystkich członków rady wierzycieli. W takim przypadku głosu nie może oddać zastępca członka rady wierzycieli.

3. Rada wierzycieli podejmuje uchwały w terminie dwóch tygodni od dnia złożenia wniosku do rady.

Podobnie, jak i w innych organach kolegialnych obowiązują i tutaj pewne zasady głosowania.

W myśl art. 132 Pr. restr.

1. Uchwały rady wierzycieli podejmuje się większością głosów, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej.

2. Rada wierzycieli może kontrolować czynności nadzorca sądowego albo zarządcy przez członka lub członków wskazanych w uchwale.

3. Uchwałę rady wierzycieli o zbadaniu ksiąg i dokumentów przedsiębiorstwa dłużnika wykonują wskazani w uchwale członkowie rady wierzycieli lub, jeżeli są wymagane wiadomości specjalne, inne osoby. Koszty badania nie stanowią kosztów postępowania i nie obciążają dłużnika.

4. Z kontroli działalności dłużnika, nadzorca sądowego albo zarządcy oraz badania ksiąg i dokumentów rada wierzycieli składa sprawozdanie sędziemu-komisarzowi. Z innych czynności rada wierzycieli składa sprawozdanie na żądanie sędziego-komisarza.

Z punktu widzenia dłużnika ważne jest przekonanie do siebie członków rady wierzycieli i uzyskiwanie ich poparcia. Przejawia się to w wielu aspektach, z których wskazać można tytułem przykładu zasadę wynikającą z art. 133 Pr. restr.

1. Na skutek uchwały rady wierzycieli podjętej w pełnym składzie, za którą głosowało co najmniej czterech członków, sąd może zezwolić dłużnikowi na wykonywanie zarządu w zakresie nieprzekraczającym zakresu zwykłego zarządu. W takim przypadku zarządca nadal pełni swoją funkcję.

2. Na skutek uchwały rady wierzycieli podjętej w pełnym składzie, za którą głosowało co najmniej czterech członków, albo na skutek uchwały rady wierzycieli podjętej zgodnie z wnioskiem dłużnika sąd zmienia nadzorcę sądowego albo zarządcę i powołuje do pełnienia tych funkcji osobę spełniającą wymogi, o których mowa w art. 24 (dot. licencji doradcy restrukturyzacyjnego), wskazaną przez radę wierzycieli, chyba że byłoby to niezgodne z prawem, rażąco naruszałoby interes wierzycieli lub zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że wskazana osoba nie będzie należycie pełniła obowiązków. Na postanowienie sądu odmawiające powołania osoby wskazanej przez radę zażalenie przysługuje wyłącznie członkom rady wierzycieli oraz dłużnikowi.

3. Jeżeli rada wierzycieli składa się z trzech członków, uchwały, o których mowa w ust. 1 i 2, podejmuje się jednomyślnie.



dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca rekrutacyjny

* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.